

DZIAŁA NA PODLASIU, ALE NIEDŁUGO USŁYSZY O NIEJ CAŁA POLSKA

– wywiad z **Aleksandrą Szczudło**, wiceprzewodniczącą radnych Sejmiku Województwa Podlaskiego.

s.5



Sobota-Niedziela
17-18/08/2019
cena **2,99** zł (w tym 8% VAT)
#191 (2408)
NAKLAD 52 549
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Dziś „Niecodzienna Gazeta Polska”



Brudziński: Z Bożą pomocą obronimy Polskę

BARBARZYŃSTWO LGBT \ Odrzucenie systemu wartości, walka z chrześcijaństwem, Kościołem katolickim, rodziną, patriotyzmem – to jest to, co łączy bolszewickich barbarzyńców i ich ideologicznych, neomarksistowskich spadkobierców – napisał na Twitterze europoseł i były szef MSWiA Joachim Brudziński. Z kolei wiceminister Jarosław Zieliński stwierdził, że zachowania typu symulacja morderstwa abp. Jędraszewskiego mogą doprowadzić do tragicznych wydarzeń.

s.3

fot. Łukasz Szelemej/Gazeta Polska

POLSKA s.4

Drużyna Zjednoczonej Prawicy

Podczas konferencji prasowej w siedzibie PiS zaprezentowane zostały listy kandydatów Prawa i Sprawiedliwości do Sejmu i Senatu. Na listach PiS znaleźli się przede wszystkim dotychczasowi parlamentarzyści, a także samorządowcy wszystkich szczebli oraz przedsiębiorcy.

KULTURA s.12-13

Wspólnie dla Niepodległej!

W czwartek w teatrze Palladium radośnie uczciliśmy 99. rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej 1920 r. Podczas festynu patriotycznego „Nam twierdzą będzie każdy próg” zaśpiewaliśmy znane i lubiane piosenki. Dziś fotoreportaż z wydarzenia.

ŚWIAT s.6

Cenzura w imię gender

Brytyjska organizacja monitorująca reklamy wprowadziła jakiś czas temu przepisy, które zabraniają pokazywania w nich stereotypów płciowych. Teraz za ich pomocą ocenizowała dwa pierwsze spoty. Cenzorom nie spodobało się, że stereotypowo przedstawiono role płciowe.

Dziś dodatek specjalny z okazji 100-lecia wybuchu powstania śląskiego



Śląskie – zwycięskie powstanie

W tym wydaniu: 100 lat powstania śląskiego, które stało się ważnym wydarzeniem w historii naszego państwa. W tym wydaniu: 100 lat powstania śląskiego, które stało się ważnym wydarzeniem w historii naszego państwa.



CZARNECKI \ Gdyby jednym zdaniem podsumować, jaki obraz naszego państwa wyłania się z obchodów 15 sierpnia, to brzmiałoby ono tak: Polska silna, dumna i radosna, Polska mająca poczucie ważności swojej historii.

s.2



WOŁODŹKO \ Z tęczą rewołucją jest trochę tak, że z jednej strony bardzo chce się nam objawić w pełnej krasie, a z drugiej pilnuje swoich masiek. A jedna z nich mówi: „my nikogo nie nienawidzimy, my tylko robimy sztukę”.

s.2

ISSN 2083-7119
9 772083 711067
3 3>
@17_08 kod 20837119_06_33 issn

eprasa.pl 794f56acb5



Johann Wolfgang von Goethe

(1749–1832) niemiecki poeta, dramaturg, prozaik, filozof, uczonec i mąż stanu

Wysokie wymagania – nawet niespełnione – już same w sobie są bardziej godne szacunku niż niskie wymaganie spełnione bez reszty.



POGODA

Sobota	17.08	Zachmurzenie, na wschodzie opady
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anastazja, Anastazy, Anita, Bonifacy, Eliza, Euzebiusz, Hiacynt, Jacek, Jacenty, Joanna, Julianna, Klara, Maksym, Mirosław, Roch, Zawisza, Zanna
05:21	19:58	
Gdańsk	Lublin	
22°C	23°C	
19°C	15°C	
Katowice	Kraków	
24°C	25°C	
17°C	17°C	
Łódź	Poznań	
24°C	25°C	
17°C	18°C	
Warszawa	Wrocław	
24°C	25°C	
16°C	18°C	
Niedziela	18.08	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agapita, Agapita, Bogusława, Bronisław, Eryk, Eryka, Helena, Ilona, Jan, Laura, Lena, Ludwik, Nela, Paula, Prokul, Sancia, Tajana, Tworzysława, Włodzimierz, Zyrosława
05:23	19:56	
Gdańsk	Lublin	
25°C	25°C	
17°C	19°C	
Katowice	Kraków	
29°C	28°C	
19°C	19°C	
Łódź	Poznań	
26°C	26°C	
19°C	17°C	
Warszawa	Wrocław	
27°C	30°C	
19°C	19°C	

Rafał Zawistowski

Ryszard
CzarneckiTomasz P.
TerlikowskiKatowice:
silna Polska

Dziesiątki tysięcy ludzi z Górnego Śląska, ale i z sąsiednich województw pociągami i samochodami podróżowały w Święto Wojska Polskiego do Katowic. Gdy jechałem do centrum, mijalem ludzką rzekę, wielu z białoczerwonymi chorągiewkami. To znamy widok. Skąd? Z pielgrzymek do Polski papieża rodaka. Defilada w górnośląskiej stolicy była największa od 97 lat. Wtedy Śląsk wracał do macierzy, dziś była to demonstracja siły polskiego państwa, polskiej armii, polskiego Śląska jako ważnej części Rzeczypospolitej. Ale była to również manifestacja polskości i dumy narodowej. Gdyby jednym zdaniem podsumować, jaki obraz naszego państwa wyłania się z obchodów 15 sierpnia, to brzmiałoby ono tak: Polska silna, dumna i radosna, Polska mająca poczucie ważności swojej historii, ale też – wspólnie – wagi swojego miejsca w świecie. Można określić Polskę, którą widziałem w Święto Wojska Polskiego, hasłem towarzyszącym pierwszej zwycięskiej kampanii prezydenckiej François Mitteranda: „spokojna siła”. A pomysły, by tę defiladę przenieść ze stolicy kraju do stolicy Górnego Śląska, uważam za ważny i w wymiarze międzynarodowym, i wewnętrznym. Daliśmy sygnał, jak ważny dla Polski jest Górny Śląsk i jak ważna jest armia.

Dramat
naszych czasów

O tych ofiarach nikt nie mówi, o nich się milczy, ale co jakiś czas trzeba o tym przypominać. Za realizacją pięknych marzeń i pragnień posiadania dzieci kryje się dramatyczna liczba istnień ludzkich, które nazywane są „nadliczbowymi”, „zbędnymi”, zamrożonych w lodówkach ludzkich embrionów. Ich liczba tylko w klinikach in vitro w Stanach Zjednoczonych może sięgać wielu milionów – wynika z raportu przygotowanego przez NBC News. – Niektóre kobiety mają 30 czy 40 zarodków powołanych do istnienia przez lekarzy. I wiadomo, że nigdy ich nie wykorzystają. Nikt nie chce mieć trzydziściorga dzieci – mówi NBC News Christine Allen, konsultantka Elite IVF. O tych ludzkich istotach nikt nie chce pamiętać, ale to są ludzkie istoty, które nasza cywilizacja powołała do istnienia, to jest ludzkie życie, za które odpowiedzialni są ci, którzy je powołali. To też jest dramat naszych czasów. O nich nie wolno nam zapominać. Tak jak nie wolno zapominać, że także w Polsce wciąż powołuje się do życia ludzkie istoty, które później się zamraża. Nikt nie wie, ile ich jest w naszym kraju.

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

My tylko robimy sztukę...

Najlepiej jest być artystą, oczywiście lewoskrętnym. Artystą tudzież artystką okaże się zapewne również drag queen ukrywająca się pod pseudonimem Mariolkaa Rebell. Podrzynanie gardła kukle arcybiskupa Jędraszewskiego niechybnie było bowiem dziełem sztuki. A jeśli ktoś ma co do tego wątpliwości, to ciemnogrodzianin. I kto wie, może nawet elgiebetowska Mariolkaa zagra w jakimś filmie albo wystąpi w teatralnym spektaklu. W czymś na miarę „Kłątwy” Olivera Frłjicia odnalazłaby się niechybnie. Powiedzą Państwo, że kpię. Banalna prawda jest jednak taka, że pomimo oficjalnego ubolewania reprezentantów środowisk lewicowo-liberalnych nad wydarzeniami w gejowskim klubie w Poznaniu bardzo częsty przekaz to: „cholera, po co było się tak podkładać”. Zatem teraz trzeba będzie wszystko zamydląć. Bo z tęczą rewolucją jest trochę tak, że z jednej strony bardzo chce się nam objawić w pełnej krasie, a z drugiej pilnuje swoich masek. A jedna z nich mówi: „my nikogo nie nienawidzimy, my tylko robimy sztukę”.



POLACY CHCĄ, BY MORAWIECKI BYŁ NADAL PREMIEREM

SONDAŻ \ Gdyby Prawo i Sprawiedliwość utrzymało władzę po jesiennych wyborach, wówczas premierem – zdaniem blisko połowy Polaków – powinien wciąż być Mateusz Morawiecki. Tak wynika z sondażu przeprowadzonego przez Instytut Badań Pollster na zlecenie „Super Expressu”.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 17-18 SIERPNIA 2019

3

WYWIAD \ Z JAROSŁAWEM ZIELIŃSKIM, wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji, rozmawia JAN PRZEMYŚLSKI

Nie pozwolimy na agresję

Odrzucenie systemu wartości, walka z chrześcijaństwem, Kościołem katolickim, rodziną, patriotyzmem – to jest to, co łączy bolszewickich barbarzyńców i ich ideologicznych, neomarksistowskich spadkobierców – napisał na Twitterze europoseł i były szef MSWiA Joachim Brudziński. Z kolei wiceminister Jarosław Zieliński stwierdził, że zachowania typu symulacja morderstwa abp. Jędraszewskiego mogą doprowadzić do tragicznych wydarzeń.

W sobotę w Poznaniu odbyły się wybory Mr. Gay Poland, podczas których drag queen Mariolkaa Rebell symulowała morderstwo abp. Marka Jędraszewskiego, używając do tego kukły z wizerunkiem duchownego. Do czego może doprowadzić takie zachowanie?

Zawsze i wszędzie realne akty agresji, a z takim przypadkiem mieliśmy tu do czynienia, są bardzo niebezpieczne. Potrzeba ogromnej akcji edukacyjnej dla ludzi posługujących się tego typu gestami, by mieli świadomość, że jest to niedopuszczalne zachowanie oraz że patrzą na to inni. Nie wiadomo, na grunt jakiej psychiki padnie dany obraz, zdanie, gest, nawołujące do przemocy. To natomiast może doprowadzić do tragicznych wydarzeń.

Poznańska prokuratura poinformowała, że przeprowadzi postępowanie w celu wyjaśnienia, czy w trakcie tego wydarzenia nie doszło do popełnienia przestępstwa. Jak można zakwalifikować czyn lewicowego aktywisty?

To musi ustalić prokuratura. Jeśli śledczy uznają, że ten czyn kwalifikuje się do kary w kontekście konkretnego zapisu w Kodeksie karnym, to trzeba po tę karę sięgnąć. Nie mam wątpliwości, że zdecydowana większość społeczeństwa uważa to zachowanie nie



Jarosław Zieliński | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

tylko za wymagające moralnego potępienia, lecz także przestępcze. Myślę, że może to być odebrane jako groźba karalna, ale nie chcę wskazywać konkretnych artykułów Kodeksu karnego, bo to zadanie dla prokuratora.

Emocje, jakie mną targały po wypowiedzi abp. Jędraszewskiego, zostały przeze mnie przedstawione w sposób, którego żałuję – tłumaczyła swoje zachowanie drag queen Mariolkaa

Rebell. Uważa Pan, że tego typu gesty mogą doprowadzić do sytuacji, w której księża będą fizycznie atakowani przez przedstawicieli środowiska LGBT?

Nie ma mowy o akceptacji jakichkolwiek aktów przemocy. Większość Polaków nie zgadza się z siłą narzucającą ideologią LGBT i ta grupa społeczna powinna znaleźć mądre, niekonfrontacyjne metody, które ochronią tradycyjne wartości i pozwolą przeciwstawić się wymuszaniu akceptacji pew-

nych zachowań przez mniejszość. Doszliśmy do momentu, w którym jakkolwiek krytyka lub przyznanie się do niepopierania środowiska LGBT od razu stygmatyzuje. Media sprzyjające tęczowym aktywistom seksualnym przedstawiają takich ludzi jako uwsteczniionych, niemodnych, nieeuropejskich. Krótko mówiąc: po tamtej stronie nie ma tolerancji, o której tak bardzo lubią mówić. Czy to może przerodzić się w fizyczne ataki? Oczy-

wiście może, gdyż emocje są silne, widać to po sytuacji w poznańskim klubie. Wszyscy uczestnicy tego konfliktu ideologicznego powinni postarać się obniżyć napięcie w dyskusji.

Niedawno w Płocku odbył się Marsz Równości, podczas którego ponownie doszło do sprofanowania obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Przedstawiciele środowiska LGBT zapewniali, że już nie będzie dochodziło do tego typu sytuacji. Czy państwo polskie wyciągnie konsekwencję wobec osób notorycznie obrazających uczucia religijne innych?

Państwo polskie powinno wyciągnąć konsekwencje wobec takich osób i to zrobić. Obrazu uczuć religijnych ma swoją kodyfikację w Kodeksie karnym. Zaniechanie tych spraw doprowadzi do sytuacji, kiedy nawet najświętsze wartości będą szargane przez jakieś mniejszości. Nikomu nie wolno obrażać i profanować symboli religijnych. Proszę zwrócić uwagę, że jedyną atakowaną grupą są chrześcijanie. Nie słyszymy o profanacjach symboli innych religii. Nie możemy pozwolić, aby w kraju, w którym większość obywateli deklaruje przywiązanie do Kościoła katolickiego, ta grupa ludzi była w jakikolwiek sposób atakowana przez mniejszość.

LIST POPARCIA DLA ABP. MARKA JĘDRASZEWSKIEGO

Stowarzyszenie Kobiet Internowanych i Represjonowanych pragnie wyrazić poparcie i aprobatę dla słów „o tęczowej zarazie” metropolity krakowskiego.

Homilia ks. abp. Marka Jędraszewskiego, wygłoszona 1 sierpnia 2019 r. w Bazylice Mariackiej w Krakowie, ma kłamrową kompozycję. Rozpoczyna się biblijnym przypomnieniem bluźnierczego oddawania czci złotemu cielcowi przez Izraelitów, którzy sprzeniewierzyli się Przymierz, a kończy herbertowskim wezwaniem: „Bądź wierny, idź”. Jak złoty cielec przedłużył i utrud-

nił drogę narodu izraelskiego do Ziemi Obiecanej, tak milczenie w reakcji na bluźniercze ataki może nas oddalić od wolności.

Hierarcha, przypominając fragment wiersza Józefa Szczepańskiego („Ziutka”) o czerwonej zarazie, skomentował go, nawiązując do współczesności w słowach: „Nie czerwona, ale tęczowa zaraza”. Wyraźnie więc potępił tę niebezpieczną neomarksistowską ideologię.

Stowarzyszenie Kobiet Internowanych i Represjonowanych w pełni popiera celne uwagi abp. Marka Jędraszewskiego i całkowi-

cie się z nim solidaryzuje. Rzeka ataków, która wylała się na arcybiskupa, jest najlepszym dowodem, że trafił w sedno. Zdemaskował kłamstwo demagogicznych haseł zwolenników tzw. tolerancji, którzy domagają się jej dla siebie, niszcząc jednocześnie najświętsze symbole innych.

Ten neomarksistowski klangor ubrany w tęczę nie zna i nie rozumie historii Polski. Nie wie, że zaistnieliśmy jako zorganizowana zbiorowość po przyjęciu chrześcijaństwa i że Kościół katolicki był zawsze z narodem. Nie tylko podtrzy-



fot. Arkadiusz Ławnywaniec/Gazeta Polska

mywał na duchu, ale walczył o jego wolność razem ze świeckimi. Krytycy arcybiskupa atakują Kościół i religię katolicką, nie rozumiejąc, że podcinają własne korzenie.

Stowarzyszenie wzywa ich do opamiętania.

Alina Cybula-Borowińska – przedstawiciel stowarzyszenia

Maria Dąbrowska

– członek stowarzyszenia

Barbara Kądziela

– członek stowarzyszenia

Grażyna Najnigier

– członek stowarzyszenia

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12-13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

„BEZ RODZINY NA POKŁADZIE” RZĄDOWYCH SAMOLOTÓW

NOWE PRAWO \ Zakaz lotów przedstawicieli rodzin, wprowadzenie centralnego rejestru lotów, zlikwidowanie praktyki organizacji lotów do domów jako „misji oficjalnych” oraz brak publikacji niektórych danych o lotach ze względów bezpieczeństwa – zakłada projekt ustawy przedstawiony w piątek przez szefa KPRM Michała Dworczyka.

WYBORY \ To oni powalczą o miejsca w Sejmie i Senacie

Drużyna Zjednoczonej Prawicy

Podczas konferencji prasowej w siedzibie Prawa i Sprawiedliwości zostały zaprezentowane kompletne listy kandydatów Prawa i Sprawiedliwości do Sejmu i Senatu. Na listach PiS znaleźli się przede wszystkim dotychczasowi parlamentarzyści, a także samorządowcy wszystkich szczebli oraz przedsiębiorcy.



Krzysztof Sobolewski, pełnomocnik wyborczy KW PiS | fot. Marcin Obara/PAP

Adrian Siwek

Już w lipcu poznaliśmy jedyne Prawa i Sprawiedliwości do jesiennych wyborów parlamentarnych. Teraz zostały one uzupełnione o pozostałe miejsca. PiS jest pierwszym komitetem wyborczym, który przedstawił pełne listy do wyborów do Sejmu i Senatu. Warszawską jedynką Prawa i Sprawiedliwości będzie

prezes Jarosław Kaczyński. Listę katowicką otworzy prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki. Pełne listy wyborcze są dostępne w mediach społecznościowych Prawa i Sprawiedliwości.

Zjednoczona Prawica w tych wyborach postanowiła postawić na sprawdzone nazwiska. – Myślę, że tak duża liczba parlamen-

tarzystów na czołowych miejscach list wynika z tego, że klub parlamentarny naprawdę ciężko pracował, w komisjach posłowie dobrze pracowali, dlatego zasłużyli na to, żeby być na listach. Oczywiście kilkunastu osób na pewno nie ma, ale większość jest i bardzo się z tego cieszę. Ciężka praca posłów przyniosła efekty. Sondaże wyborcze wskazują,

że mamy wysokie poparcie. To dzięki programom rządowym, które my, jako parlamentarzyści, legislacyjnie przeprowadzaliśmy w Sejmie. Dlatego każdy zasługuje na nagrodę za te ciężkie cztery lata pracy w parlamencie – powiedziała w rozmowie z „Codzienną” posłanka Prawa i Sprawiedliwości Iwona Arent, dwójka na liście olsztyńskiej.

Prawo i Sprawiedliwość zdecydowanie narzuca tempo kampanii wyborczej. Podczas gdy Zjednoczona Prawica ma kompletne listy, na opozycyjnych w dalszym ciągu trwa przepychanka. – To pokazuje, że wiemy, na czym polega sprawne zarządzanie. Idziemy do wyborów zgodnie z harmonogramem, bez żadnych perturbacji. Jest czas ogłoszenia list, zbierania podpisów, za chwilę będziemy mogli rozmawiać z Polakami o kompleksowym programie, a opozycja ciągle zajmuje się samą sobą i personaliami. To pokaz tego, że kompletnie nie jest gotowa, by wziąć odpowiedzialność za stery rządu – mówił nam wiceminister sprawiedliwości, dziewiątka na warszawskiej liście PiS Sebastian Kaleta.

Wybory do polskiego parlamentu odbędą się 13 października. Będziemy w nich wybierać 460 posłów oraz 100 senatorów.

Rośnie liczba pielgrzymujących Polaków

JASNA GÓRA \ Według danych opublikowanych przez biuro prasowe Jasnej Góry rośnie liczba pielgrzymów przybywających do częstochowskiego sanktuarium Matki Bożej. Od 12 maja do 14 sierpnia w 182 pielgrzymkach pieszych wzięło udział 86 tys. osób. W ubiegłym roku w 156 pielgrzymkach na Jasną Górę przybyło 82 tys. wiernych.

Do połowy sierpnia w tegorocznym okresie pielgrzymkowym na Jasną Górę przybyło o ponad 4 tys. więcej pieszych pielgrzymów niż rok wcześniej. Znacząco wzrosła też liczba pielgrzymek rowerowych, a wzięło w nich udział o prawie 2 tys. więcej osób niż rok wcześniej. W tym roku na Jasną Górę przybyła też rekordowa liczba rodzin z małymi dziećmi.

Zdaniem rzecznika Jasnej Góry o. Sebastiana Mateckiego popularność pielgrzymek wynika z pragnienia odnalezienia prawdziwych wartości i wiąże się z ich szczególnym podważaniem w ostatnim czasie. – Ludzie coraz bardziej otwierają oczy na to, co prawdziwe i autentyczne – mówi „Codzienną” o. Matecki. – Wierni szukają głębszych wartości, które dzisiaj są podważane. To daje wielu ludziom do myślenia i skłania do pój-

ścia w drogę – dodaje rzecznik Jasnej Góry.

Jak informują ojcowie paulini, przed samą uroczystością Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia), w dniach od 1 do 14 sierpnia, na Jasną Górę przybyły 64 piesze pielgrzymki, a w nich w sumie 70 tys. osób (w ubiegłym roku 52 piesze pielgrzymki, a w nich 66 tys. osób).

W okresie od 12 maja do 14 sierpnia na Jasną Górę przybyły 182 pielgrzymki piesze. Wędrowało w nich 86 tys. osób (w ubiegłym roku 156 pielgrzymek i 82 tys. osób); 133 pielgrzymki rowerowe, a w nich 9 tys. 100 osób (w ubiegłym roku 113 pielgrzymek rowerowych, a w nich 7 tys. 500 osób). W 12 pielgrzymkach biegowych przybiegło 330 osób. Przybyły też pielgrzymki: rolkowa, motorowa i konna. Wzrostem liczb

by pieszych pielgrzymów mogą pochwalić się m.in.: pielgrzymki krakowska, radomska, kaliska i podlaska.

Najliczniejsze jak dotychczas w tym roku piesze pielgrzymki to: 39. Pielgrzymka Krakowska – 8,5 tys. osób; 308. Warszawska Pielgrzymka Piesza – ponad 6 tys. osób; 41. Pielgrzymka Radomska – ponad 6 tys. osób.

Najdłuższą trasę przeszły: 38. Pielgrzymka Kaszubska wyruszająca z Helu – 638 km w 19 dni, oraz 35. Pielgrzymka Szczecińsko-Kamieńska: grupy z Pustkowa – 615 km w 20 dni, i ze Świnoujścia – 625 km w 19 dni.

Jasną Górę każdego roku odwiedzają ponad 4 mln wiernych. W 200 ogólnopolskich pielgrzymkach pieszych bierze udział każdego roku ponad 800 tys. osób.

Paweł Tunia

W Katowicach oddano hołd powstańcom śląskim

ROCZNICA \ Dokładnie sto lat temu myśłowicka masakra i postanowienia traktatu wersalskiego zmobilizowały Ślązaków do pierwszego powstańczego zrywu. Mimo militarnej porażki był to sygnał gotowości do walki ws. przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Wczoraj w Katowicach uczczono wydarzenia z minionego wieku.

Uroczystości na Śląsku rozpoczęły się już w czwartek. Tłumy mieszkańców wyszły na ulice, aby zobaczyć pierwszą od lat defiladę wojskową organizowaną na Górnym Śląsku. Prezydent Andrzej Duda powiedział wówczas, że „polski Górny Śląsk to wielkie dzieło trzech śląskich powstań, które doprowadziły do tego, że ta ziemia stała się częścią Rzeczypospolitej Polskiej”. W defiladzie zorganizowanej pod hasłem „Wierni Polsce” udział wzięło ok. 200 tys. osób z całego kraju.

Wczoraj w Katowicach odbyły się uroczystości upamiętniające wybuch I powstania śląskiego. Prezydent Andrzej Duda złożył wieńce na grobach przywódców i inicjatorów powstania, tj. Wojciecha Korfatego, Józefa Rymera i Konstantego Wolnego. Ci spoczywają na cmentarzu parafii

Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach przy ul. Francuskiej. Następnie głowa państwa odsłoniła tablicę upamiętniającą stulecie powstań śląskich. Odbyła się również uroczysta sesja Sejmiku Województwa Śląskiego.

Jak mówił europoseł Prawa i Sprawiedliwości Ryszard Czarnecki w rozmowie z „Codzienną”, w czwartek miała miejsce największa defilada na Górnym Śląsku od 97 lat. – W ostatnich dniach w Katowicach manifestowaliśmy polskość, oddanie hołdu powstańcom śląskim. Pokazaliśmy, że Polska to nie tylko Warszawa. Tym samym obserwowaliśmy siłę naszego kraju oraz polskiej armii – wskazał w rozmowie z „Codzienną”. Sejm RP ustanowił rok 2019 Rokiem Powstań Śląskich.

Aleksander Mimier

LISTA LOTÓW TUSKA NA STRONIE KPRM

LOTY DONALDA \ W piątek na stronie internetowej KPRM opublikowano wykaz lotów Donalda Tuska, który zawiera 573 pozycje. Pierwszy lot jest datowany na 30 listopada 2007 r., ostatni na 5 września 2014 r.


 fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

RUSZYŁ KONKURS #OSEWYZWANIE

AKCJA \ 800 mobilnych pracowni multimedialnych składających się z 16 laptopów każda – to nagrody, które można zdobyć w konkursie #OSEWyzwanie. Więcej na stronie: www.ose.gov.pl/konkurs-osewyzwanie.


 fot. mat. pras./d

WYWIAD \ Z ALEKSANDRĄ SZCZUDŁO, wiceprzewodniczącą radnych Sejmiku Województwa Podlaskiego, rozmawia MARLENA NOWAKOWSKA

Działa na Podlasiu, ale niedługo usłyszysz o niej cała Polska

Likwidacja wielu połączeń PKS spowodowała, że niektóre miejscowości w naszym regionie są odcięte od świata i pozbawione transportu zbiorowego. Wiele osób starszych ma problem z dojazdem np. do lekarzy, a pozostali mają trudności z dojazdem do pracy. Niedługo ruszy rządowy program wsparcia PKS i będę chciała przywrócić niektóre połączenia, a także stworzyć nowe – mówi „Codziennej” radna Aleksandra Szczudło.

Od pół roku jest Pani w polityce. Jak to wygląda od drugiej strony? Czy coś Panią zaskoczyło?

Będę szczerza i powiem, że najbardziej zaskoczyła mnie ilość pracy. Nie boję się jej i traktuję ją jako kolejne wyzwanie, ale ogrom zajęć mnie zaskoczył. Startując w wyborach samorządowych, miałam pewne wyobrażenie tego, co trzeba i należy zrobić, wyobrażenie tego, co chcę zrobić. Po niedługim czasie od objęcia funkcji radnej Sejmiku Województwa Podlaskiego zaczęłam dostrzegać, że to, co zaplanowałam sobie na samym początku, zaspokoi tylko część potrzeb mieszkańców. Każdy dzień przynosi kolejne sprawy i tematy, nad którymi trzeba się pochylić.

Jest Pani kobietą na wysokim stanowisku samorządowym na konserwatywnym Podlasiu. Czy musiała Pani udowadniać mężczyznom swoje kompetencje? Jak wyglądało to zderzenie z męskim światem?

Konserwatyzm na Podlasiu to przede wszystkim poszanowanie pewnego rodzaju wartości oraz postaw. W stronach, z których pochodzę, jest mocno zakorzeniona tradycja szlachecka, a jednym z elementów tej tradycji jest szacunek do kobiet. W związku z tym nigdy nie czułam się dyskryminowana jako kobieta. Chociaż faktycznie trzeba przyznać, że w życiu publicznym nadal uczestniczy mniej kobiet niż mężczyzn, a mój region nie jest tutaj wyjątkiem. To, że jestem kobietą, nie przeszkadzało moim kolegom z sejmiku, by wybrać mnie na jego wiceprzewodniczącą. Uważam, że kobieta znająca swoją wartość nie musi nikomu niczego udowadniać.

Podlasie to region wielu potrzeb. Co udało się Pani do tej pory zrobić?

Jest tego sporo. Niektóre problemy już zostały rozwiązane, inne są trakcie rozwiązywania. Po pierwsze budowa i modernizacja dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Przeznaczaliśmy na to łącznie 1,7 mln zł. Udało się wdrożyć olbrzymi program gazyfikacji województwa podlaskiego, dzięki czemu kolejne gminy zyskują dostęp do gazu. To dla nich szansa na rozwój, czyste powietrze, a także wygodę. Osobiście zabiegam o to, aby gmina z której pochodzę, czyli Ciechanowiec, mogła w najbliższym czasie również korzystać z tego ekologicznego pali-



fot. Facebook/d

Aleksandra Szczudło jest wiceprzewodniczącą i jednym z najaktywniejszych radnych Sejmiku Województwa Podlaskiego. Jako radna pomaga szkołom, ochotniczym strażom pożarnym, lokalnym orkiestrom dętym, pilnuje programu gazyfikacji Podlasia i przyznaje, że nie może patrzeć na to, że w 2019 r. w jej regionie wciąż są wsie odcięte od świata, bo nie dojeżdża tam komunikacja zbiorowa. Zapowiada, że w najbliższym czasie rozwiąże i ten problem. Aleksandra Szczudło pracę radnej łączy z rolą żony i mamy. I to rodzina jest dla niej najważniejsza. A na Podlasiu coraz głośniejsze mówi się o tym, że jej nazwisko warto zapamiętać, bo to zdolny polityk i z pewnością prędzej czy później usłyszysz o niej cała Polska.

wa. Wspieram inicjatywy sportowe i kulturalne. Dzięki wsparciu urzędu marszałkowskiego orkiestra dęta w Ciechanowcu mogła świętować swój jubileusz, a także może rozwijać swoją działalność. Bardzo bliska mojemu sercu jest problematyka ochrony i konserwacji zabytków. Aż czterokrotnie zwiększyliśmy środki na wspieranie ochotniczych straży pożarnych, które pełnią w naszym regionie bardzo waż-

ną funkcję. Na terenach wiejskich jest to główna forma zabezpieczenia przed klęskami żywiołowymi. Dzięki wsparciu gminy, takie jak: Czyżew, Ciechanowiec, Siemiaty-cze, Wysokie Mazowieckie i wiele innych, będą mogły zakupić nowy sprzęt. To poprawia bezpieczeństwo mieszkańców. Kolejny ważny problem to drogi lokalne. Zabiegam o środki na ich rozwój i modernizację. Ważne jest, aby infrastruk-

tura drogowa rozwijała się w całym województwie, aby wszystkie gminy miały szansę na rozwój oraz dobre skomunikowanie z większymi ośrodkami. A z tym łączy się dostęp do komunikacji publicznej. Likwidacja wielu połączeń PKS spowodowała, że niektóre miejscowości w naszym regionie są odcięte od świata i pozbawione transportu zbiorowego. Wiele osób starszych ma problem z dojazdem np. do lekarzy, a pozostali mają trudności z dojazdem do pracy. Niedługo ruszy rządowy program wsparcia PKS i będę chciała przywrócić niektóre połączenia, a także stworzyć nowe. Nie może być tak, że gdy ktoś nie ma samochodu, nie może dostać się do miasta! W sejmiku jestem przewodniczącą komisji rodziny i polityki społecznej, więc cała ta sfera jest mi bliska.

Polityka to intensywna praca. Jak łączy ją Pani z życiem prywatnym?

Rzeczywiście żyję dość intensywnie. Często brakuje chwili na odpoczynek. Staram się jednak być osobą dobrze zorganizowaną i dzielić sensownie czas pomiędzy obowiązki zawodowe, samorządowe i rodzinne. Z tych trzech wymienionych oczywiście rodzina jest na pierwszym miejscu. Bycie mamą to największa i najważniejsza rola w moim życiu. Moje córki zawsze są i zawsze będą na pierwszym miejscu. One dają mi radość, siłę i chęć do działania. W działalności samorządowej swoim doświadczeniem wspiera mnie mąż, który przez osiem lat był radnym Białegostoku, więc mamy doświadczenie w łączeniu polityki z życiem prywatnym.

Dostała Pani w wyborach samorządowych 6 tys. głosów. To wynik, który może dać mandat posła. Myślała Pani o tym?

Dokładnie 6070. Tej liczby nie zapomnę, bo jest to 6070 osób, które mi zaufały. Wynik w wyborach samorządowych był dla mnie ogromnym zaskoczeniem. Szczególnie że startowałam po raz pierwszy, i to z dalekiego, ósmego miejsca. Czy myślałam o mandacie posła? Uważam, że każde miejsce jest dobre, by pomagać i pracować na rzecz ludzi. Na razie ważne jest to, co tu i teraz, a teraz jestem w samorządzie i staram się wykorzystywać każdy dzień, pełniąc funkcję radnej sejmiku. A co będzie, czas pokaże.



GRETA MA JEDNAK ŚLAD WĘGLOWY

ŚRODOWISKO \ Znana nastoletnia aktywistka klimatyczna udała się do USA na pokładzie sportowego jachtu – wszystko po to, by obniżyć emisję CO₂. Okazuje się jednak, że aby sprowadzić jacht z powrotem do Europy, trzeba będzie wystać przez Atlantyk pięć osób załogi. Oczywiście samolotem.

WIELKA BRYTANIA \ Reklamy na celowniku ASA

Cenzura w imię gender

Brytyjska organizacja monitorująca reklamy Advertising Standards Authority (ASA) wprowadziła jakiś czas temu przepisy, które zabraniają pokazywania w nich stereotypów dotyczących płci. Teraz przy ich pomocy ocenzurowała dwa pierwsze spoty.

Wiktor Młynarz

Advertising Standards Authority (ASA) to organizacja powołana przez brytyjski przemysł reklamowy do pilnowania tego, aby reklamy w brytyjskich mediach trzymały odpowiednie standardy. Zajmuje się głównie doradztwem i rozpatrywaniem skarg widzów. Pomimo swojej nieformalności ma dużą władzę nad brytyjskim rynkiem medialnym.

Pod koniec zeszłego roku ASA ogłosiła wprowadzenie nowych zasad, którymi mają się kierować brytyjscy twórcy reklam. Zabronili tworzenia reklam, które pokazują mężczyzn i kobiety oddających się czynnościom stereotypowym dla ich płci

i odwołujących się do stereotypów – na przykład pokazujących, jak mężczyzna nie radzi sobie ze zmianą pieluchy. Zdaniem ASA takie reklamy są bowiem szkodliwe społecznie i mają wpływ na dysproporcję zarobków pomiędzy płciami.

Nowe zasady weszły w życie w czerwcu i już posłużyły do ocenzurowania dwóch reklam. Pierwszą z nich była reklama serka Philadelphia. Przedstawiała dwóch młodych ojców w restauracji, w której jedzenie jest podawane za pomocą czegoś w rodzaju taśmociągu. Obydwaj mężczyźni biorą do ręki posmarowane serkiem kanapki i zapominają przez to o swoich dzieciach, które odjeżdżają na rzeczonym taśmociągu. Reklama kończy się tym,



W Wielkiej Brytanii reklamy muszą być zgodne z lewicową ideologią

fot. Naveesh Chitrakar/Reuters

że jeden z nich prosi swoje dziecko, aby nie mówiło o tym matce.

Mondelez, właściciel marki Philadelphia, powiedział, że twórcy ich reklamy byli świadomi nowych przepisów. Celowo zdecydowali się przedstawić w żartobliwej reklamie dwóch ojców, a nie dwie matki, aby uniknąć stereotypu, że to kobiety zajmują się wychowaniem dzieci. Nic to jednak nie pomogło – ASA uznała, że ich reklama pokazuje stereotyp, że mężczyźni nie radzą sobie z opieką nad dziećmi.

Druga ocenzurowana reklama to spot promujący elektrycznego volkswagena golfa. ASA przytrzymała się do tego, że wśród przedstawionych na nim mężczyzn znaleźli się np. astronauta i sportowiec, a wśród kobiet jedna, która śpi, i druga, która pilnuje dziecka w wózku.

Volkswagen skomentował, że przedstawienie matki pilnującej dziecka nie jest seksistowskie, gdyż opieka nad noworodkiem to doświadczenie, które zmienia całe życie, bez względu na płeć rodzica. Ale, podobnie jak w wypadku serka, ASA pozostała głucha na argumenty i uznała, że ich reklama jest szkodliwa.

Pokaz siły przy granicy z Hongkongiem

AZJA \ Pekin próbuje zastraszyć uczestników hongkońskich protestów wizją bezpośredniego użycia siły. Tymczasem USA apelują do Chin o pokojowe uregulowanie problemu.

Amerykański prezydent Donald Trump oświadczył, że Pekin przed podpisaniem z Waszyngtonem umowy handlowej powinien humanitarnie potraktować Hongkong. Wcześniej pisał, powołując się na dane amerykańskiego wywiadu, że chińskie władze kierują żołnierzy w stronę granicy. W opublikowanym w czwartek tweecie zaapelował do przywódcy Chin Xi Jinpinga, by osobiście spotkał się z uczestnikami antyrządowych protestów i by ich problemy „miały szczęśliwe i rozsądne zakończenie”.

Amerykański Departament Stanu wyraził zaś swoje zaniepokojenie ruchami chińskich sił paramilitarnych wzdłuż granicy z tym specjalnym regionem ChRL. Ostrzegł przy tym, że osłabianie autonomii Hongkongu może zagrozić jego preferencyjnemu statusowi w handlu z USA.

Obecnie relacje między USA a Chinami są pełne napięcia i sporów, a także obciążone wojną handlową i nakładaniem na siebie nawzajem ceł.

Tymczasem władze w Pekinie podwyższają napięcie w regionie i sugerują, że jeśli sytuacja się nie uspokoi, to może dojść tam do chińskiej interwencji. Elementem nacisku na demonstrantów są m.in. ćwiczenia na stadionie piłkarskim w chińskim mieście Shenzhen, kilkadziesiąt kilometrów od granicy z Hongkongiem, w których wzięły udział setki umundurowanych policjantów. Agencja Reutersa podała, że na parkingu przed obiektem stało ponad sto pojazdów wojskowych, w tym transportery opancerzone.

Chociaż eksperci oceniają, że ćwiczenia chińskich policjantów to jedynie pokaz siły, a ryzyko ich użycia przeciw-

ko demonstrantom jest niskie, to jednak sytuacja w Hongkongu wywołuje coraz większe zaniepokojenie Zachodu. Chiny zdają sobie sprawę, że bezpośrednia interwencja gwałtownie pogorszyłaby relacje z USA i innymi ważnymi krajami, co mogłoby zaszkodzić nie tylko wizerunkowi tego kraju, lecz także gospodarce, w dużym stopniu uzależnionej od eksportu. Pekinowi zależy także, by Hongkong utrzymał swój specjalny międzynarodowy status.

Chińskie władze coraz częściej sugerują, że za protestami w Hongkongu, wymierzonymi w projekt nowelizacji prawa ekstradycyjnego, stoją obce państwa, w tym w szczególności USA. Działania demonstrantów były przez nich porównywane do terroryzmu. Dowódca garnizonu Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (ALW) w Hongkongu deklarował, że wojsko jest zdeterminowane, by bronić suwerenności Chin.

Aleksander Kłos

Zakaz wjazdu kongresmenek

IZRAEL \ Władze Izraela zdecydowały, że nie wpuszczą na swoje terytorium dwóch amerykańskich lewicowych kongresmenek. Wiele osób uważa, że stało się tak z powodu nacisków Donalda Trumpa.

Kongresmenki Illian Omar i Rashida Tlaib miały w przyszłym tygodniu odwiedzić Zachodni Brzeg i wschodnią Jerozolimę. Zaplanowana wizyta nie dojdzie jednak do skutku. W czwartek izraelskie ministerstwo spraw wewnętrznych poinformowało, że kobiety nie zostaną wpuszczone na terytorium Izraela.

Według oświadczenia decyzję w tej sprawie podjął premier Benjamin Netanjahu razem z ministrem spraw zagranicznych Yisraelem Katzem i ministrem spraw zagranicznych Giladem Erdanem. Oficjalnym powodem jej podjęcia było poparcie kongresmenek dla ruchu BDS.

Ruch BDS, od angielskich słów oznaczających „bojkot, opuszczenie i sankcje”, to kampania władz Palestyny zachęcająca do bojkotowania Izraela i izraelskich firm do czasu, aż ten wycofa się z okupowanego Zachod-

niego Brzegu. Władze Izraela porównują ją do bojkotów, jakich Żydzi doświadczyli w nazistowskich Niemczech.

„Żadne państwo nie szanuje bardziej USA i amerykańskiego Kongresu niż Izrael” – napisał w oświadczeniu Netanjahu. „Jako żywa i wolna demokracja Izrael jest otwarty na każdego gościa i na każdą krytykę, z jednym wyjątkiem: prawo Izraela zabrania wstępu ludziom, którzy chcą go bojkotować”.

Zdaniem wielu komentatorów decyzja Izraela ma związek z tweetem Trumpa, który opublikował przed jej ogłoszeniem. „Jeżeli Izrael zezwoli Omar i Tlaib na wizytę, to będzie to okazaniem słabości” – napisał. „Nienawidzą Izraela i Żydów i nie da się nic powiedzieć ani zrobić, aby zmieniły zdanie”. Trump od dawna jest mocno skonfliktowany z obiema kobietami.

(wm)



USA CHCĄ BLOKOWANIA TANKOWCA

GIBRALTAR \ Irański tankowiec, zatrzymany na Gibraltarze za złamanie sankcji UE, może dostać pozwolenie na opuszczenie portu w piątek, choć złożona w ostatniej chwili prośba USA o jego zablokowanie może jeszcze znaleźć się w sądzie – podały władze Gibraltaru.

fot. Jon Nazca/Reuters



PREZYDENT CHCE PRZENIEŚĆ STOLICĘ

INDONEZJA \ Prezydent i szef rządu Indonezji Joko Widodo formalnie zaproponował w piątek w parlamencie, aby stolicę kraju Dżakartę, na zatłoczonej wyspie Jawa, przenieść do regionu Kalimantan na Borneo.

fot. Willy Kurniawan/Reuters

GEOPOLITYKA \ USA wchodzą do rywalizacji o Arktykę

Trump chce kupić Grenlandię

Jak informuje amerykański dziennik „Wall Street Journal”, prezydent USA Donald Trump ma rozważać zakup Grenlandii od Danii. Według ekspertów nabycie przez Stany Zjednoczone największej wyspy ma ułatwić kontrolowanie północnego Atlantyku oraz zapewni dostęp do bogatych złóż surowców naturalnych.

Paweł Kryszczak

Według doniesień amerykańskiego dziennika „Wall Street Journal” Donald Trump poprosił o sprawdzenie, czy byłoby możliwe zakupienie od Danii Grenlandii. Ta największa wyspa na świecie o wielkości 2,2 mln km kw. pokryta jest w 80 proc. lodem, pod którym znajdują się bogate złoża surowców naturalnych. Grenlandia ze względu na swoje strategiczne położenie umożliwiające kontrolowanie ruchu na północnym Atlantyku oraz kontrolę i obserwację międzykontynentalnych rakiet balistycznych, których tor lotu przebiegał nad Arktyką, postrzegana jest jako ważny obszar dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Z tego też powodu USA posiadają w północno-



Dania raczej nie zgodzi się na sprzedaż Grenlandii | fot. Jonathan Ernst/Reuters

-zachodniej części Grenlandii dużą bazę lotniczą Thule Air Force Base, w której stacjonuje 600 amerykańskich wojskowych. Część z nich zajmuje się obsługą systemów radarowych wczesnego ostrzegania. Zakup wyspy przez Stany Zjednoczone

ułatwiłby ponadto powstrzymanie Rosji, która systematycznie militaryzuje Arktykę, zwiększając swoją obecność. Warto zauważyć, że obszar ten według nowej doktryny USA jest obok Europy Środkowo-Wschodniej drugim miejscem rywalizacji z Rosją.

Jeśli rewelacje „WSJ” się potwierdzą, oznaczałoby to kolejną już próbę nabycia wyspy położonej w Ameryce Północnej. W roku 1946 prezydent Stanów Zjednoczonych oferował Danii w zamian za sprzedaż Grenlandii 100 mln dol. Oferta Harry’ego

Trumana została jednak odrzucona przez rząd w Kopenhadze. Ponowna propozycja wystosowana przez Stany Zjednoczone z pewnością zostałaby odrzucona, co wynika z komentarzy czołowych duńskich polityków. – Pomysł, żeby Dania sprzedała 50 tys. obywateli (zamieszkujących Grenlandię) Stanom Zjednoczonym, jest całkowicie absurdalny – oznajmił rzecznik prasowy resortu dyplomacji Søren Espersen w rozmowie z duńską państwową telewizją DR. Niechętni przejściu pod panowanie Stanów Zjednoczonych byłiby mieszkańcy samej Grenlandii. – Jestem przekonana, że większość Grenlandczyków uważa, że lepiej być w bliższych relacjach z Danią niż ze Stanami Zjednoczonymi – oznajmiła w rozmowie z amerykańską agencją prasową Reuters Aaja Chemnitz Larsen z grenlandzkiej partii Wspólnota Ludzka reprezentowanej w duńskim parlamencie.

Migranci wykorzystują spory koalicyjantów

KRYZYS MIGRACYJNY \ We Włoszech wciąż trwają spory dotyczące przyjmowania migrantów z międzynarodowych statków. Na przybicie do portu w Lampedusie czeka statek Open Arms.

Wśród ministrów byłej koalicji rządowej trwa spór dotyczący statku hiszpańskiej organizacji pozarządowej Open Arms ze 147 migrantami, który czeka na zgodę na wpłynięcie do portu na Lampedusie. Rząd włoski już dawno zapowiedział, że zamyka porty dla tego typu jednostek.

Statek przyplłynął do włoskiej wyspy po tym, jak sąd administracyjny regionu Lacjum uchylił wydany jednostce zakaz wpływania na wody terytorialne tego kraju. Sąd orzekł, że należy udzielić zgody załodze na wpłynięcie do portu na podstawie przedstawionej dokumentacji medycznej oraz nadzwyczaj trudnej sytuacji na pokładzie.

Po tej decyzji sądu szef MSW Matteo Salvini podpisał kolejne rozporządzenie, które za-

mykało drogę tej jednostce do włoskiego portu. Swojego podpisu pod tą decyzją nie złożyła jednak minister obrony Elisabetta Trenta z antysystemowego Ruchu Pięciu Gwiazd, który znajduje się w konflikcie z prawicową Ligą Salviniego.

– Nie możemy nigdy zapominać, że za polemiką ostatnich dni stoją dzieci i nastolatki, które ucierpiały z powodu przemocy i wszelkiego rodzaju wykorzystywania – oświadczyła minister Trenta. – Polityka nie może nigdy utracić człowieczeństwa. Dlatego nie złożyłam swojego podpisu – dodała.

W odpowiedzi Salvini napisał na Twitterze, że człowieczeństwo nie oznacza pomagania przemytnikom i NGO. „Dla mnie człowieczeństwo oznacza poważne inwestowanie w Afryce, a na pewno nie

otwieranie włoskich portów” – podkreślił Salvini. Zaznaczył przy tym, że Włosi muszą zabezpieczyć granice swojego kraju, gdyż jest to obowiązek ciążyący na rządzących.

Również inny polityk z Ruchu Pięciu Gwiazd minister infrastruktury i transportu Danilo Toninelli nie podpisał się pod zakazem. Dodał jednak przy tym, że to inne kraje, w tym przede wszystkim Hiszpania, powinny przyjąć na swoje terytorium uratowanych ludzi.

Konflikt między przedstawicielami obu partii sprawia, że nowy dekret jest nieważny.

Prawicowe włoskie władze od początku sprzeciwiały się stosowanemu przez poprzedni lewicowy gabinet liberalnemu prawu azylowemu, które doprowadziło do masowej migracji do tego kraju przybyszów z Afryki, w większości młodych mężczyzn z islamskich krajów. Swojej polityki Rzym broni wbrew krytyce płynącej z Brukseli, Berlina i Paryża.

.....
Aleksander Kłos

Konflikt o Kaszmir się zaostrza

AZJA POŁUDNIOWA \ W wyniku wymiany ognia na granicy rozdzielającej Kaszmir zginęło kilku żołnierzy z Pakistanu i Indii. Wzrost napięcia pomiędzy rządami w Islamabadzie i w New Delhi wynika z odebrania przez Indie specjalnego statusu prowincji Dżammu i Kaszmir.

Rząd w Islamabadzie poinformował o śmierci trzech żołnierzy pakistańskich w wyniku czwartkowych starć z oddziałami indyjskimi. W odwecie strona pakistańska zdecydowała się na otwarcie ognia artylerijskiego, co miało skutkować śmiercią pięciu indyjskich żołnierzy. Strona indyjska zaprzeczyła informacjom dotyczącym śmierci swoich wojskowych w wyniku wymiany ognia, do której doszło na prowizorycznej granicy rozdzielającej Kaszmir, tzw. Line of Control (LOC).

Spór o Kaszmir pomiędzy Indiami a Pakistanem sięga 1947 r., kiedy to te dwa państwa uzyskały niepodległość od Wielkiej Brytanii. Rywalizacja tych regionalnych potęg posiadających dziś broń jądrową doprowadziła do dwóch wojen o Kaszmir w latach 1947–1949

oraz w 1965 r. Od tego czasu ze strony obu mocarstw dochodzi na tym obszarze do wymiany ognia, zamachów i operacji sił specjalnych.

Wzrost napięcia na linii Islamabad–New Delhi wynika z pozbawienia specjalnego statusu prowincji Dżammu i Kaszmir. Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, parlament Indii 5 sierpnia br. przyjął zmiany statusu tego regionu zamieszkałego w większości przez ludność muzułmańską, tym samym unieważniając obowiązujący od kilkudziesięciu lat art. 370 konstytucji Indii. Strona indyjska argumentowała podjęcie tych kroków ze względu na chęć zwiększenia poziomu bezpieczeństwa w regionie szczególnie narażonym na ataki terrorystyczne.

.....
(pk)

EKOLOGIA \ Nie powinien pouczać innych ten, kto jest czołowym emitentem CO₂ na świecie

Angela, bierz kasę i zalesiaj Niemcy!

Zamiast odbierać Brazylii środki na rozwój projektów w Amazonii kanclerz Niemiec Angela Merkel powinna skupić się na ponownym zalesianiu własnego kraju – oświadczył prezydent Brazylii Jair Bolsonaro. – Bierz tę swoją kasę i zalesiaj Niemcy. Tam jest o wiele bardziej potrzebna – dodał brazylijski przywódca.

Jan Kamieniecki

W ostatnich dniach niemiecka minister ds. środowiska naturalnego Svenja Schulze poinformowała, że Niemcy wstrzymują wypłatę 35 mln euro pierwotnie przeznaczonych na wsparcie projektów środowiskowych w Amazonii z powodu wylesiania, którego tempo znacznie wzrosło, odkąd urząd prezydenta w Brazylii sprawuje Jair Bolsonaro. Media przypominają, że w Brazylii znajduje się ponad 60 proc. amazońskich lasów.

Brazylijski prezydent, cytowany przez portal Deutsche Welle, stwierdził, że Niemcy politycy chcą obrabować jego kraj poprzez wstrzymanie finansowania. – Zamiast na Amazonii Niemcy powinny skupić się na sobie. Zamiast odbierać Brazylii



Niech Niemcy nas nie pouczają! – mówi prezydent Brazylii Jair Bolsonaro | fot. Adriano Machado/Reuters

środki na rozwój projektów w Amazonii kanclerz Angela Merkel powinna skupić się na ponownym zalesianiu własnego kraju – oświadczył Bolsonaro. – Chciałbym przekazać wiadomość kochanej Angeli Merkel. Bierz tę swoją kasę i zalesiaj Niemcy.

Tam jest o wiele bardziej potrzebna – stanowczo stwierdził znany z bezkompromisowych wypowiedzi brazylijski prezydent.

To kolejne spięcie w sprawie amazońskich lasów równikowych między Brazylią a Niemcami. W czerw-

cu kanclerz Merkel wyraziła zaniepokojenie stanem przestrzegania przepisów środowiskowych i praw człowieka tamtejszej rdzennej ludności. Wówczas Bolsonaro wspominał Niemcom, że czerpią oni korzyści z tego, że są jed-
nym z największych emiten-

tów gazów cieplarnianych na świecie. – Dopóki sytuacja ta się utrzyma, Berlin powinien powstrzymać się od pouczania innych – stanowczo stwierdził prezydent Brazylii.

Brazylijski państwowy instytut badań INPE informował niedawno, że w czerwcu br. tempo wylesiania w Brazylii wzrosło o 88 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Prezydent oskarżył wówczas INPE o fałszowanie danych i uprawianie czarnej propagandy, szkodzącej Brazylii. Dlatego wezwał instytut, by przed publikacją konsultował się z jego rządem.

Obrońcy środowiska przypominają, że Bolsonaro, startując w 2018 r. w wyborach prezydenckich, zobowiązał się wobec wielkich brazylijskich właścicieli ziemskich oraz hodowców bydła, że otworzy dla nich dziewicze tereny Amazonii, i dziś tę obietnicę realizuje.

(PAP)

Gazprom nie ma pieniędzy na terminal LNG

SUROWCE \ Gazprom chce od rosyjskiego rządu finansowego wsparcia budowy kompleksu gazowego w Ust-Łudze. Przez lata Rosjanie twierdzili, że płynny gaz dostarczany tankowcami nie może być tańszy od surowca z rurociągu. Rynek zweryfikował te teorie, dlatego próbują oni odnowić projekt bałtyckiego LNG.

W dokumencie, który do premiera Dmitrija Miedwiediewa skierował szef koncernu Aleksiej Miller, pada propozycja nadania projektowi LNG i powiązanemu z nim przedsiębiorstwu chemiczno-gazowemu statusu narodowego znaczenia dla gospodarki. Ponadto Miller poddaje pod rozprawę państwowemu bankowi rozwoju VEB możliwość współfinansowania projektu oraz prosi ministerstwo finansów, aby opracowało mechanizm subsydiów pozwalający na zwiększenie wkładu kapitałowego VEB.

Warto zauważyć, że projekt pierwotnie nazywał się Baltic LNG i w ocenie Rosjan

miał im pomóc rywalizować z USA na rynku skroplonego gazu. Inwestycja miała być realizowana przez Gazprom z Royal Dutch Shell. Jednak wiosną tego roku brytyjsko-holenderska korporacja wycofała się z przedsięwzięcia, ponieważ jego konfiguracja uległa poważnej zmianie. – Powodem jest to, że nie wierzymy w zintegrowany projekt. Kiedy omawialiśmy jego początkową wersję, wydzielono tam produkcję LNG od chemii gazu. Jest to koncepcja, która naszym zdaniem była najbardziej poprawna z technologicznego, ekonomicznego i inwestycyjnego punktu widzenia. Opuściliśmy projekt, ponie-

waż nie podzielamy poglądu na temat jego rozwoju – powiedział Sederic Kremers, szef rosyjskiego oddziału Shell.

Spekuluje się, że w miejsce Royal Dutch Shell Gazprom prawdopodobnie wybierze dla nowych technologii projektowych niemiecką grupę przemysłową Linde. Obecnie, jak zauważył Witalij Markelow, członek zarządu Gazpromu, holding ocenia skuteczność obu technologii skraplania o dużej pojemności i według niego mają one prawie takie same cechy i szybkości produkcji.

Historia projektu Baltic LNG sięga 2004 r., jednak od tamtej pory nie wszedł on nawet w fazę przygotowania. Przez kilkanaście lat Gazprom wielokrotnie zmieniał zarówno koncepcję przyszłego zakładu, jak i potencjalnych partnerów, z którymi miałby realizować przedsięwzięcie. Zgodnie z odnowionym planem elektrownia miałaby powstać w pobliżu portu Ust-Ługa. Przewidywana moc produkcyjna to 10 mln ton LNG rocznie z opcją rozbudowy do 15 mln ton. Zakład ma kosztować ok. 18,5 mld dol.

Paweł Woźniak

Zgierz zbuduje mieszkania w formule PPP

INWESTYCJE \ Władze Zgierza planują wybudować nowe mieszkania w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju ma pomóc miastu, które przeciera szlaki w tej formule współinwestowania.

W Zgierzu ma powstać 100 nowych mieszkań. Właścicielem 10 proc. z nich zostałoby miasto. Lokale weszłyby do zasobu komunalnego gminy. Natomiast 90 proc. mieszkań byłoby własnością partnera prywatnego – firmy, która wybuduje bloki na działce udostępnionej przez miasto. Miałby on prawo do ich sprzedaży na wolnym rynku. Został już wytypowany teren pod nową inwestycję. Obszar ma łączyć nową funkcję mieszkaniową z rekreacyjną.

Ministerstwo podpisało z władzami Zgierza list intencyjny, w którym zobowiązało się do wsparcia doradczego na etapie przygotowania inwestycji. Ministerstwu zależy na powodzeniu planów budowy osiedla, bo Zgierz może przeźrzeć szlaki partnerstwu publiczno-prywatnemu. I ma na to szansę, zwłaszcza że jest pierwszym mia-

stem w województwie łódzkim, które zdecydowało się dwa lata temu na finansowanie termomodernizacji budynków oświatowych w formule PPP. Dzięki niej odnowiono ponad 20 szkół, przedszkoli i żłobków, a także basen. Prace obejmowały m.in. wymianę drzwi, okien oraz instalacji centralnego ogrzewania. Dzięki przeprowadzonej inwestycji średnia szacowana oszczędność energetyczna wyniesie nawet 60 proc. (zazwyczaj sięga 25 proc.).

Zdaniem Waldemara Budy, pełnomocnika rządu ds. PPP, formuła partnerstwa publiczno-prywatnego powinna być szeroko wykorzystywana, bo pozwala na efektywne wykorzystanie pieniędzy publicznych. Samorząd nie obciąża swojego budżetu i korzysta z wiedzy oraz doświadczenia partnera prywatnego.

(LUS, PAP, forumppp.pl)



DANIA ODDA DO UŻYTKU NAJWIĘKSZĄ ELEKTROWNIĘ MORSKĄ

ENERGIA \ 22 sierpnia w Danii odbędzie się uroczyste otwarcie największej morskiej elektrowni wiatrowej w tym kraju. Farma wiatrowa o nazwie Horns Rev 3 składa się z 49 turbin, m.in. z po raz pierwszy zainstalowanych na duńskich wodach turbin o mocy 8 MW. Łączna moc instalacji wynosi 406,7 MW, a pełną moc elektrownia ma uzyskać w 2020 r. Przedsięwzięcie zapewni energię elektryczną dla 400 tys. gospodarstw domowych.

fol. Yves Herman/Reuters

GOSP.

9

RECESJA \ Niemieccy politycy powinni zainteresować się gospodarką

Media wzywają Merkel do walki z kryzysem

„Po powrocie z wakacji kanclerz ogłosiła, że będzie beczynn timer obserwowała spowolnienie ekonomiczne, minister gospodarki z CSU snuje mrzonki o »krzepkiej« gospodarce, a SPD proponuje podnoszenie podatków. Kto to wszystko widzi, zaczyna podejrzewać, że w rządzie trwa strajk” – kpi „Die Welt”.

Jan Kamieniecki

Niemiecka prasa ostatnio poświęca dużo uwagi danym dotyczącym ekonomicznej kondycji kraju po tym, jak okazało się, że w drugim kwartale 2019 r. PKB Niemiec skurczyło się o 0,1 proc. Media wzywają rząd do podjęcia działań, które zapobiegłyby gospodarczemu kryzysowi. – Na razie nie ma oznak ponownego kryzysu finansowego. Ale możemy tkwić w środku recesji – alarmuje prawicowy „Die Welt”. Gazeta zwraca uwagę, że ministrowi gospodar-

ki Peterowi Altmaierowi z koalicyjnej partii CDU nie przeszkadza to jednak snuć mrzonek o „krzepkiej” gospodarce Niemiec i zachwycać się faktem, że w ostatnim kwartale osiągnięto drugie najwyższe wyniki gospodarcze w historii kraju. „Die Welt” jest też rozczarowany zachowaniem Angeli Merkel. „Po powrocie z wakacji kanclerz ogłosiła, że będzie beczynn timer obserwowała spowolnienie gospodarcze. A współrządzająca SPD proponuje podnoszenie podatków. Kto to wszystko widzi, zaczyna podejrzewać, że w rządzie trwa strajk. Wszystko wska-



Niemieckie media kpią z ministra gospodarki Petera Altmaiera
fol. Fabrizio Bensch/Reuters

zuje, że zostanie on zawieszony dopiero wtedy, gdy będzie już za późno” – kpi berlińska gazeta.

Głos w sprawie zabrał także lewicowo-liberalny „Frankfurter Rundschau”, proponując, by gor-

sze wskaźniki niemieckiej gospodarki potraktować jako zachętę do państwowych inwestycji. „Nadszedł czas, w którym państwo musi interweniować jako czynnik stabilizujący. Należy wystartować z zakrojonym co najmniej na pięć lat programem rozwoju infrastruktury” – proponuje gazeta. Jej zdaniem to jedyny sposób na osiągnięcie celów w zakresie ochrony klimatu, zaradzenie brakiem na rynku mieszkaniowym i zapewnienie wszystkim mieszkańcom Niemiec dostępu do szybkiego internetu.

Również regionalny dziennik z Karlsruhe „Badische Neueste Nachrichten” zauważa, że politycy powinni zainteresować się gospodarką. – Kurczowe trzymanie się zasady polegającej na tym, że wydatki w budżecie nie przekraczają jego wpływów, byłoby teraz błędem. Należy raczej stworzyć warunki, w których można lepiej gospodarować. Rozbudowa infrastruktury cyfrowej i lepsza edukacja to tylko dwie sfery, w których jest wiele do nadrobienia – zaznacza „BNN”.

(PAP)

Nasze drogie autostrady

TRANSPORT \ Opłaty za autostrady ustalane przez koncesjonariuszy są znacznie wyższe niż te w gestii GDDKiA – podała Najwyższa Izba Kontroli (NIK). Jej zdaniem wszystkie umowy koncesyjne zawierają postanowienia niekorzystne dla strony publicznej lub użytkowników autostrad.

Przeprowadzona w toku kontroli NIK analiza umów koncesyjnych wskazuje, że wszystkie zawierają szereg postanowień niekorzystnych dla strony publicznej lub użytkowników autostrad. Z ustaleń NIK wynika także, że minister infrastruktury wraz z podlegającą mu Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) nie wykorzystali wszystkich możliwości egzekwowania od koncesjonariuszy ciążących na nich obowiązków, wynikających z umów koncesyjnych i powszechnie obowiązujących przepisów.

Mimo przeprowadzania kontroli GDDKiA nie miała pełnej wiedzy na temat sposobu wykonywania przez

koncesjonariuszy obowiązków wynikających z umów. – Kontrolerzy GDDKiA nie dokonywali bowiem (z wyjątkiem trzech przypadków) pomiarów całkowitego czasu oczekiwania pojazdów w punktach poboru opłat, stanowiącego wyznacznik standardu obsługi klientów, a także w ograniczonym zakresie przeprowadzali kontrole stanu zimowego utrzymania dróg – czytamy w komunikacie NIK.

Ustalane przez koncesjonariuszy stawki opłat za przejechanie 1 km autostrady są znacznie wyższe niż te ustalone przez stronę publiczną. Porównując wysokość opłat za przejazd koncesyjnymi odcinkami autostrad, należy mieć na uwa-

dze, że na tych odcinkach, na których stawki opłat ustalała strona publiczna, wynagrodzenie koncesjonariusza za udostępnienie autostrady wypłacane jest z budżetu państwa, a opłaty pokrywają jedynie część kosztów utrzymania.

Z raportu NIK wynika, że choć działania podejmowane w celu ochrony interesów skarbu państwa i użytkowników autostrad nie były w pełni skuteczne, to trzeba zaznaczyć, że możliwości działania ministra i GDDKiA były w znacznym stopniu ograniczone rozwiązaniami przyjętymi w umowach podpisanych w czasie poprzedzającym okres objęty kontrolą.

Zdaniem NIK umowy te zawierają wiele niekorzystnych dla strony publicznej postanowień dotyczących m.in. modelu finansowania utrzymania dróg, kształtowania wysokości opłat, rozkładu ryzyka oraz mechanizmów rozstrzygania sporów. Zawierają ponadto postanowienia w całości wykluczające ich jawność, co nie spełnia przesłanek konstytucyjnej dopuszczalności ograniczania prawa obywateli do uzyskiwania informacji.

Andrzej Ratajczyk

Polska skorzysta z wiedzy innych

MIASTA \ Polska przystąpi do Europejskiej Sieci Wiedzy o Miastach, aby zyskać dostęp do fachowych informacji na temat kierunków rozwoju współczesnych miast i prowadzenia polityki miejskiej. Wśród problemów do rozwiązania są m.in. mieszkalnictwo, gospodarka cyfrowa, jakość powietrza i mobilność.

Rząd upoważnił ministra inwestycji i rozwoju do reprezentowania Polski w tym ugrupowaniu. Dzięki temu uczestnictwu uzyskamy pomoc we wdrażaniu Agendy Miejskiej dla Unii Europejskiej oraz Nowej Agendy Miejskiej ONZ. Współczesne miasta stoją przed ogromnymi wyzwaniami, dlatego potrzebne jest wsparcie ekspertów.

UE jest jednym z najsilniej zurbanizowanych obszarów na świecie. Ponad 70 proc. obywateli Europy mieszka obecnie w miastach. ONZ przewiduje, że do 2050 r. procent ten wzrośnie do 80. Rozwój miast będzie odgrywał więc ważną rolę, zarówno jeśli chodzi o przyszłość Unii, jak i o zrównoważony rozwój gospodarczy, środowiskowy i społeczny.

Eksperci, którzy debatuja w ramach Europejskiej Sieci Wiedzy o Miastach, wypra-

cowują mechanizmy wsparcia rozwoju miast i je rozpoznają. Wyzwania, przed którymi stoją miasta, wiążą się m.in. z masowym napływem ludności i niewystarczającą liczbą tanich mieszkań. Mniej zamożni mieszkańcy, skoncentrowani na obrzeżach miast, mają utrudniony dostęp do infrastruktury miejskiej.

Jednym z największych wyzwań jest pogarszająca się jakość powietrza. Niezbędne są działania na rzecz ekologicznego transportu publicznego. Kolejnym wyzwaniem jest niska efektywność energetyczna budynków mieszkalnych i systemów grzewczych. Miasta produkują też ogromne ilości odpadów, które nieprawidłowo zagospodarowane, negatywnie oddziałują na środowisko naturalne.

Lucyna Piwowarska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14

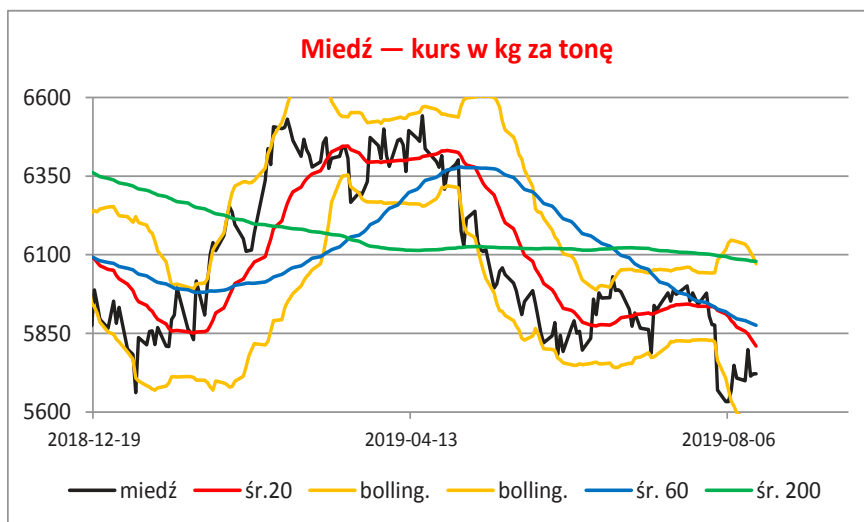
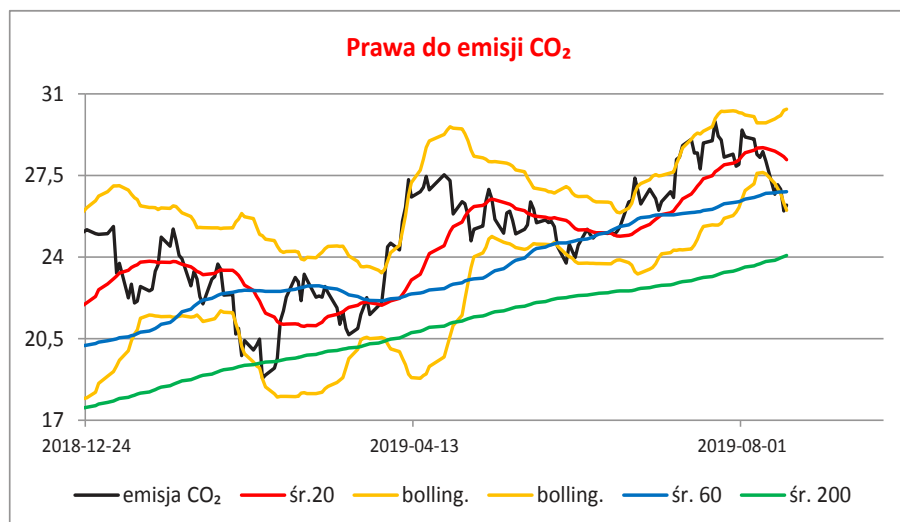
PROGRAM TV

15-16

SPORT



ROZMAITOŚCI \ W opinii Jerzego Kwiecińskiego, ministra inwestycji i rozwoju, tegoroczny wzrost PKB będzie oscylować w granicach 4,5 proc. • Spółka CI Games wyznaczyła datę premiery gry „Sniper Ghost Warrior” na 22 listopada tego roku. Wczoraj za akcję płacono ponad 6 proc. więcej niż w środę, a od początku roku walory zyskały przeszło 20 proc.



Brak danych uspokoił emocje

SUROWCE \ Tydzień pełen sprzeczności. Ropa na plusie. Metale przemysłowe słabiej z wyjątkiem niklu. Wczoraj ropa do góry, a miedź w kontynuacji spokojnego trendu. Biały Dom mówi o rozmowach z Chinami.

Rafał Grodowski

Środa przyniosła znaczne osłabienie ropy naftowej, której kurs spadł znowu poniżej 60 dol. Także inne surowce straciły na wartości.

Rynkowym wyjątkiem były złoto i srebro, a tańszy metal był blisko rekordowego odczytu.

Czwartek potwierdził, że sytuacja ropy w dalszym ciągu jest trudna. Po godz. 17, gdy kończyły się notowania w Europie, paliwo traciło ponad 2 proc., scho-

dząc do wartości niższej niż 58,3 dol. Tylko nieznacznie odreagowała miedź, co pokazuje, że powrót powyżej 260 centów za funt jest dla metalu trudny. Publikowane w USA dane ekonomiczne nie były łatwe w ocenie, bo obok malejącej w lipcu produkcji przemysłowej (ujęcie mie-

sięczne) odnotowano wzrost sprzedaży detalicznej.

Bilans dnia dla rynku nie był tak niekorzystny jak w środę i indeks CRB stracił jedynie 0,35 proc. Ropa na zakończenie traciła 2,1 proc., a na plusie, i to znaczącym, znalazł się gaz ziemny, zyskując ponad 4 proc. Niepokoić mógł kurs żelaza, który znowu znalazł się blisko wartości 85 dol. za tonę, zniżkując ponad 2 proc.

Piątkowy poranek nie przyniósł żadnych danych ekonomicznych, a także istotnych newsów rynkowych. Media jedynie powtórzyły, że Arabia Saudyjska i Stany Zjednoczone mają sprzeczne cele w zakresie ceny ropy naftowej. To jednak nie zmieniło aż tak bardzo kursu paliwa, które zyskiwało co prawda 1,3 proc., ale był to w dużej mierze korekcyjny zryw.

Segment metali przemysłowych po godz. 8 także reprezentował optymistyczny obraz. Aluminium drożało o 0,2 proc. i do kursu 1800 dol. brakowało mu mniej niż 20 dol. Nikiel, który porusza się inaczej niż większość surowców, o poranku zyskiwał ponad 0,6 proc. Kurs 16 300 dol., gdyby utrzymał się do końca zmagania, byłby najlepszym wynikiem na koniec tygodnia od ponad 5 lat!

Tuż po godz. 9 ropa zyskiwała prawie 1 proc., co jednak oznaczało spadek kursu o ponad 20 centów na baryłce. Złoto i srebro nadal były na minusie. Wpływ na to miały notowania w Szanghaju i komunikat z chińskiego banku centralnego sugerujący możliwość stymulowania gospodarki.

Miedź zyskiwała 0,3 proc., co tylko potwierdzało niepewny obraz, bo ten kluczowy metal przemysłowy praktycznie nie zareagował

na informacje z Chin. Ostatnie dwa tygodnie to próba umocnienia kursu, jednak nie jest ona zbyt silna i w dłuższej perspektywie miedź kontynuuje spadkowy kierunek, co jest zresztą typowe dla większości metali przemysłowych.

Kolejna godzina nie przyniosła ani żadnych nowin, ani znaczących zmian na rynku. Wyjątkiem była ropa naftowa drożająca o ponad 1,5 proc. Kurs gatunku brent przekroczył 59 dol. i nawet sugestie o tym, że Iran dalej sprzedaje ropę przy wsparciu Chin, nie osłabiły kursu paliwa, które pomimo różnych wahań zapewne zakończy tydzień na plusie. Tydzień, który inaczej niż poprzedni na początku był bardzo dobry, a osłabienie widoczne było jedynie w środę i czwartek.

Także prawa do emisji CO₂ notowały w piątek poprawę, zyskując przed południem 1,4 proc. Jednak bilans tygodnia będzie zapewne znacznie gorszy niż ropy, bo po czterech dniach instrument tracił ponad 7 proc.

Po godz. 11 ropa utrzymała mocny ponadprocentowy wzrost, a czerwony kolor widoczny dla metali szlachetnych wskazywał, że inwestorzy z większymi nadziejami patrzą w przyszłość. Złoto w południe traciło ponad 0,6 proc., zniżkując od początku notowań.

O tym, że globalna sytuacja na rynku nie jest dobra, świadczy także segment soft. Kawa, sok pomarańczowy czy cukier pomimo wczorajszego odreagowania zakończą tydzień spadkiem, co tylko po części wiązać można z napięciem na linii USA – Chiny, a głównie z globalnymi nastrojami.

REKLAMA

PROGRAM
ADRIANA STANKOWSKIEGO

R
REPUBLIKA

**STUDIO
PRASOWE**

Niedziela 10:06

NA ŻYWO
z Polskiego Radia 24



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

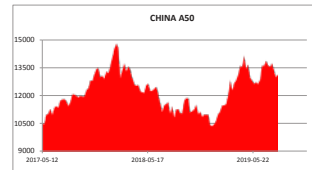
14

PROGRAM TV

15-16

SPORT

↑ 0,98005	0,31%	USDCHEF	↓ 17,06	-0,89%	SREBRO	↑ 7088,65	0,31%	FTSE 100	Kursy NBP	
↑ 106,451	0,32%	USDJPY	↓ 1520,35	-0,71%	ZŁOTO	↑ 20418,61	0,06%	NIKKEI		
↑ 1,21524	0,59%	GBPUSD	↓ 259,3	-0,08%	MIEDŹ	↑ 11482,6	0,61%	DAX	4,0093	0,42%
↓ 1,10836	-0,20%	EURUSD	↑ 59,15	1,58%	ROPA	↑ 25579,39	0,39%	DJIA POPRZEDNI	4,3543	0,18%



Bez przełomu na parkietach

GIEŁDA \ Azja była na plusie, Europa też notowała wzrosty. Na GPW było dobrze do godz. 10. JSW i PGNiG zanotowały minima.

Rafał Grodowski

Środa to spore osłabienie w całej Europie. Warszawa nie była wyjątkiem – WIG20 stracił ponad 2,8 proc. Fatalnie zakończyły dzień także średnie spółki, zniżkując ponad 1,7 proc. W giełdowej elicie tylko jedna firma zyskała na wartości. Wynik Europy nie był dużo lepszy, a indeks Mibtel spadł po raz pierwszy od początku czerwca poniżej 20 tys. pkt. W USA również notowano spadki.

Fatalny obraz giełdowych nastrojów znalazł niestety kontynuację na rynkach azjatyckich. Ponad 2,8 proc. zniżkował indeks ASX200 z Sydney, a w Tokio Nikkei stracił ponad 1 proc. W Szanghaju i Seulu odnotowano co prawda wzrost, lecz umocnienie nie było znaczące. Indeksy w Europie nie odreagowały środowego osłabienia. DAX30 zamknął dzień spadkiem o ponad 0,7 proc., a ponadprocentowe osłabienie widoczne było w Londynie. Indeksy z Nowego Jorku dawały lepszy obraz. DJIA zakończył dzień wzrostem o 0,4 proc.

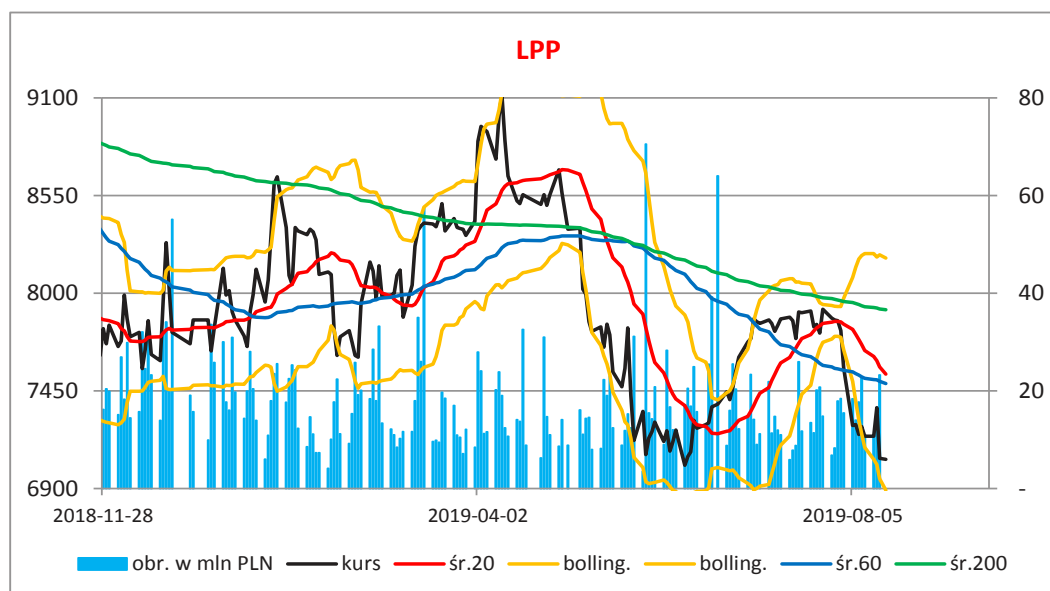
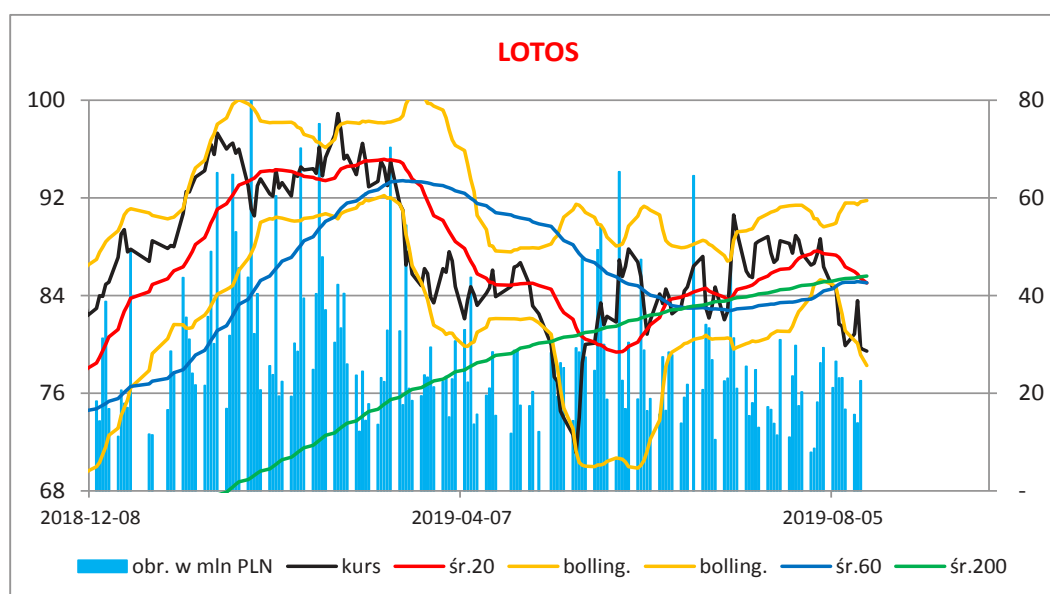
Azjatyckie notowania przyniosły osłabienie w Tokio, Seulu i na Antypodach. Jednak indeks China A50 notował przed godz. 9 dodatni odczyt, martwił jednak od-

czyt z Nowej Zelandii – lipcowe przemysłowe PMI było wyraźnie niższe niż przed miesiącem.

Start naszego kontynentu był udany, bo niektóre indeksy zyskiwały powyżej 0,4 proc., a nasz WIG20 po kwadransie notował wzrost o ponad 0,7 proc. O ile WIG20 nieco wyhamował, o tyle inne rynki (Frankfurt, Londyn, Paryż) poprawiły swoje odczyty. Czołowa dwudziestka zyskiwała na wartości, ale znacznie gorzej prezentowały się średnie firmy – indeks tracił ponad 0,1 proc., a powyżej 1 proc. traciły Azoty i Kruk.

O godz. 10 lepiej prezentowały się indeksy na zachodzie kontynentu. Wzrost w Mediolanie przekroczył poziom 1 proc., a we Frankfurcie DAX30 zyskiwał ponad 0,8 proc. WIG20 notował wzrost o 0,5 proc., co oznaczało, że pokonanie granicy 2090 pkt było dość trudne. Ponad 0,2 proc. traciły średnie spółki. W elicie udany początek dnia miały walory Play drożące o prawie 3 proc. Rozczarowaniem były zapewne górnictwo i energetyka. PGE zanotowała kolejne minimum.

O godz. 11 podano dane o bilansie handlowym strefy euro. Ten raczej nie miał wpływu na notowania. Europa prezentowała się bardzo dobrze z procentowym wzrostem indeksów w Eurolan-



dzie. Niestety Warszawa nie wpisywała się w ten obraz. WIG20 po godz. 11 znalazł się na niewielkim minusie. Na szczęście przed godz. 12 WIG20 utrzymywał już do-

datni odczyt. Znacząco traciło górnictwo. JSW tuż przed godz. 11 zanotowała kolejne minimum, zniżkując poniżej 32 zł. Traciły też PGNiG i sektor odzieżowy, w któ-

rym CCC zniżkowało ponad 3 proc. Niepokoić mógł obraz średnich firm – indeks tracił ponad 0,5 proc., a znaczące spadki notowały Azoty i bank Millennium.

Polska Wschodnia wspiera rozwój makroregionu

PROGRAM \ Innowacyjne systemy oświetlenia LED do upraw szklarniowych, systemy zaworów dla lotnictwa, inteligentne elektroniczne żaluzje, elektryczne gokarty – na pozór te przedsięwzięcia nie mają ze sobą nic wspólnego. A jednak łączą je dwa ważne elementy: Polska Wschodnia i fundusze europejskie.

Każdy z tych projektów jest realizowany przez firmy z województw Polski Wschodniej dzięki środkom finansowym z Programu Polska Wschodnia 2014–2020. Każdy z tych projektów to dowód na ogromny zasób kreatywności, determinacji i ambicji charakteryzujących przedsiębiorców z Polski Wschodniej. To także dowód na to, że dzięki odpowiednio zaprojektowanemu wsparciu przedsiębiorcy z makroregionu mogą wykorzystywać ten potencjał nie tylko z korzyścią dla rozwoju własnych

firm, lecz także swojej gminy, powiatu czy województwa – tworząc nowe atrakcyjne miejsca pracy, oferując coraz lepszej jakości produkty i usługi czy płacąc wyższe podatki, dzięki którym samorządy mogą inwestować w lepszą jakość życia dla wszystkich.

Program Polska Wschodnia, przeznaczony dla województw: warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, świętokrzyskiego i podkarpackiego, dzięki szerokiej palecie możliwości wsparcia stwarza dobre warunki do dynamiczne-

go rozwoju przedsiębiorczości w makroregionie. Każdy przedsiębiorca znajdzie coś dla siebie – bez względu na branżę, w której działa. Cel jest jeden – lepsza pozycja rynkowa i więcej możliwości rozwoju dla firm z Polski Wschodniej. Poprzez dotacje wspieramy rozwiązania, które służą unowocześnianiu firm, wdrażaniu innowacyjnych rozwiązań, budowie wspólnej oferty przez firmy czy wchodzeniu przedsiębiorstw z makroregionu na nowe zagraniczne rynki i zdobywaniu nowych klientów.

Mamy też wyjątkową ofertę dla osób zainteresowanych założeniem i rozwijaniem w Polsce Wschodniej innowacyjnych firm technologicznych, tzw. start-upów. To wielka szansa dla młodych, wykształconych ludzi z makroregionu, aby móc w nim zostać i rozwijać z sukcesem swoje zawodowe pasje. Szyte na miarę profesjonalne doradztwo i duże finansowe wsparcie na start sprawiają, że szanse na rozwój, które oferuje Polska Wschodnia, zostały dostrzeżone i docenione przez zespoły start-upowe z Warszawy, Gdańska czy Krakowa, które chętnie rejestrują w makroregionie swoje firmy i łączą z nim swoją przyszłość. Ogromne zainteresowanie możliwościami skorzystania z tego wsparcia pozwala zaobserwować ciekawy trend – Polska Wschodnia zaczyna działać jak magnes, któ-

ry przyciąga ludzi zdolnych, ambitnych, odważnych, chcących wykorzystać swój potencjał i przekuć go na dochodowy biznes.

Polska Wschodnia, często niesłusznie nazywana Polską B, kryje w sobie duży, nadal nie w pełni wykorzystany potencjał rozwoju. Jest miejscem dynamicznego rozwoju firm i przyszłościowych branż gospodarki. Jednak inteligentne czy innowacyjne powinny być nie tylko projekty realizowane przez przedsiębiorców z makroregionu, lecz także polityka państwa w zakresie wsparcia tego obszaru. To od niej w znacznej mierze zależy przyszłość tego makroregionu i jego mieszkańców.

Artur Soboń

Autor jest sekretarzem stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju oraz posłem PiS z okręgu lubelskiego



BOX OFFICE \ Stworzona przez Disneya animacja „Toy Story 4” zarobiła już miliard dolarów. Tym samym legendarna wytwórnia stała się pierwszą, która w jednym roku kalendarzowym ma pięć filmów z miliardem dolarów wpływów z dystrybucji kinowej na świecie. Pozostałe kasowe hity to: „Avengers: Koniec gry”, „Król Lew”, „Kapitan Marvel” i „Aladyn”.

FOTOREPORTAŻ \ Festyn patriotyczny „Nam twierdzą będzie każdy próg”

Wspólnie śpiewaliśmy dla Niepodległej!

Wczoraj w teatrze Palladium uczciliśmy 99. rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej 1920 r. – Spotykamy się w różnych miejscach, najczęściej na placu Teatralnym, czasami tutaj, czasem gdzieś indziej, żeby uczcić to wielkie wydarzenie. Tym wielkim wydarzeniem jest polska niepodległość, to, żeśmy Polskę obronili, nasi przodkowie, nasi dziadkowie, w tym mój dziadek, legionista, w 1920 r. brał udział w wojnie z bolszewikami, ale myślę, że każdy w rodzinie ma kogoś, kto się zasłużył, kto był, kto wspierał, chciał pomóc i pomagał – mówił red. Tomasz Sakiewicz podczas patriotycznego festynu „Nam twierdzą będzie każdy próg”.



Ostatnio Polacy powiedzieli „nie” lewackiej rewolucji. Postawiliśmy się i okazało się, że można (...). Polacy tak mają. Z nami można wszystko, ale do pewnego momentu. A potem bierzemy szablę i... bolszewika goń! – mówił Tomasz Sakiewicz
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Kasia Moś fenomenalnie zinterpretowała „Modlitwę o wschodzie słońca” Jacka Kaczmarskiego oraz „Sen o Victorii” grupy Dżem
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Partyzancka pieśń „Bij bolszewika” powstała najprawdopodobniej jeszcze w okresie trwania II wojny światowej. Towarzyszyła partyzantom przez długie lata życia w ukryciu. Podczas koncertu utwór zaśpiewał Norbert „Smoła” Smoliński | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



Bartek Kurowski wykonał utwór autorstwa Krzysztofa Klenczona „Biały krzyż”. Wszystkim solistom akompaniował znakomity zespół pod kierownictwem Artura Grudzińskiego | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



KINO \ Każdy nowy film Quentina Tarantino to wielkie wydarzenie. Podobnie jest z kryminałem „Pewnego razu... w Hollywood”, o którym jest głośno od momentu jego oficjalnej premiery podczas festiwalu w Cannes. W obsadzie m.in.: Leonardo DiCaprio, Brad Pitt, Margot Robbie i Al Pacino, a w roli Romana Polańskiego wystąpił Rafał Zawierucha. W kinach również film „Gdzie jesteś, Bernadette?” z Cate Blanchett w roli tytułowej, polska komedia „Na bank się uda”, dramat „Antologia duchów miasta”, włoska komedia „Magiczne noce” oraz dokument „Tajemnica ojca Pio”.

fot. mat. pras./d



Norwid napisał o Polakach, że są gigantami w patriotyzmie, ale też duchowymi kartami. Myślę, że coś w tym jest – że oprócz miłości do ojczyzny musimy pracować nad duchem – mówił ze sceny Darek „Maleo” Malejonek, który wystąpił razem z córką Kasią | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Na naszym festynie nie mogło zabraknąć znakomitych bardów – Leszka Czajkowskiego i Pawła Piekarczyka. Artyści zaprezentowali publiczności sztandarowy utwór „Podziemna armia powraca”. Tradycyjnie też zaśpiewali swoje żurawiejki | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Sylwester Domański, który na co dzień koncertuje z zespołem Fabryka, wykonał przed publicznością utwory „Złoty róg” oraz „Wolność” | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



Publiczność licznie wypełniła teatr Palladium w Warszawie. Przybyliśmy jak zwykle całymi rodzinami, a utwory patriotyczne śpiewali i starsi (wśród nich uczestniczka Powstania Warszawskiego), i młodszy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Od kilku lat Leszek Czajkowski przygotowuje na każdy festyn nowy tekst. A to fragment tzw. żurawiejek napisanych specjalnie na czwartkowy wieczór:

*W tysiąc dziewięćset dwudziestym dano w pysk czerwonej bestii,
choć by było bardziej miło – gdyby bestię się dobiło [...].
Marksizm – chcąc epoce sprostać – ciągle zmienia swoją postać,
choć od dawna jest do dupy – wynajduje nowe grupy.
Łatwo trafić na matola śmiejącego się z Kościoła,
wściekle antyklerykały – dokumentnie skretyniały.
Gdzie nie spojrzeć, tam, o retę – eLGieBeTy, eLGieBeTy.
To elita rośnie nowa – i nie wolno protestować.
Król Jagiełło pod Grunwaldem pobił nazistowską bandę,
ale głównie – jak wiadomo – walczył tam o prawa „homo”.
Karcą wszystkich tonem srogim profesory Gejo-logii,
kto im będzie się opierał – tego wrzucą do Gej-zera.
Można szydzić bez kłopotów z katolików, patriotów,
żart z mniejszości seksualnych najsurowiej jest karalny.
Teraz modnie każde słowo – definiować genderowo.
Kto na przykład jest faszysta – heteroseksualista.
Jest udowodnionym faktem, że bolszewizm to charakter,
z bolszewickim opętaniem trzeba walczyć nieprzerwanie.
Za te nasze „żurawiejki” Putin nie da ni kopiejki.
Przy pomocy „żurawiejek” świetnie się bolszewię leje.*



W finale zabrzmiał utwór „Warszawskie dzieci”, który w duecie zaśpiewali Norbert „Smoła” Smoliński i młodziutka Marta Kurczewska. Na bis dołączyli również inni artyści, którzy uświetnili czwartkowy festyn | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Organizatorem wydarzenia była Fundacja Niezależne Media. Festyn dofinansowało Narodowe Centrum Kultury.



„VABANK II, CZYLI RIPOSTA” \ Bankier Kramer, który w wyniku misternej intrygi Kwinty trafił do więzienia, wydostaje się na wolność. Od razu zaczyna knuć plan zemsty na Kwincie, który prowadzi spokojne życie hodowcy warzyw.

SOBOTA \ 10.08

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:25 Wojsko-polskie.pl 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Sekundy, które zmieniły życie - rep. 10:25 Janosik (13) - serial 12:15 Kalendarium powstania warszawskiego 12:25 Fascynujący świat: Nasz świat w 2050 r.	06:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (67) - serial 07:00 M jak miłość (1446) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:40 Gwiazdy w południe: Chartum - dramat historyczny, Wielka Brytania 1966 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Rodzinka.pl (249) - serial 15:45 Kabaretowe lato Dwójki 16:55 U Pana Boga w ogródku (10) - serial	05:40 Mango - telezakupy 07:55 Kobieta na krańcu świata 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Ochroniarz amator - komedia, USA 2008 13:10 Zaczarowana - komedia fantasy, USA 2007 15:25 Top Model (11) - reality show 16:30 Efekt Domina - dok. 17:00 Domowe rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Joe Black - melodramat, USA 1998, reż. Martin Brest, wyk. Brad Pitt, Anthony Hopkins, Claire Forlani, Jake Weber. Śmierć decyduje się wybrać na urlop. Wciela się w młodego mężczyznę, który zginął potrącony przez samochód. Śmierć wybiera człowieka - Billa, milionera, właściciela wielkiej firmy - aby ten oprowadził niecodziennego gościa po ludzkim świecie.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Scooby-Doo na tropie mumii - film animowany, USA 2005 10:20 Ewa gotuje 10:50 Doktor Dolittle i pies prezydenta - film familijny, Kanada/USA 2008 12:40 Sekrety rodziny (44) - serial 13:45 Świat według Kiepskich (236) - serial 14:20 Świat według Kiepskich (237) - serial 15:00 Świat według Kiepskich (182) - serial 15:45 Totalny kataklizm - komedia, USA 2008, reż. Jason Friedberg, wyk. Matt Lanter, Vanessa Minnillo, Nicole Parker 17:45 Chłopaki do wzięcia (151) - serial 18:15 Chłopaki do wzięcia (152) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (530) - serial 20:05 Festiwal Weselnych Przebojów - Mrągowo 2019 23:35 Lekcja przetrwania - thriller, USA 1997, reż. Lee Tamahori, wyk. Anthony Hopkins, Alec Baldwin, Elle Macpherson, Harold Perrineau. Rivalizujący o kobietę mąż i kochanek w wyniku katastrofy samolotu, w którym lecieli, są zdani na siebie. By przeżyć, muszą współpracować.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Koncert piosenek patriotycznych „Nam twierdzą będzie każdy próg” 11:15 Telezakupy 14:40 Moja droga do wolności 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Gwiazdy w Republice 16:55 Magazyn filmowy Piotra Gońca 17:30 Specjaliści od wszystkiego 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Król Dawid 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:25 100 cudownych miejsc na świecie 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Bernadetta księżniczka z Lourdes 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 14:00 Idealna fala 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Jan Paweł II (1978-2005) 16:00 Informacje dnia 16:10 Polacy w bitwie o Anglię 16:50 100 cudownych miejsc na świecie 17:00 Dobre Zawody 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Wielki Koncert Uwielbienia „Theotokos - Pani Radości” 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Pieśń Faith 23:40 100 cudownych miejsc na świecie 23:50 Lusaka City of Hope
PO POŁUDNIU	13:20 Z pamięci 13:35 Okrasa łamie przepisy 14:05 Przyrodnik na tropie 14:35 Skoki narciarskie - studio 15:00 Skoki narciarskie: Letnie Grand Prix w Zakopanem, konkurs drużynowy 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Opole 2019 na bis 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm!	17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajki! 20:00 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2019 (1) 20:55 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2019 (2) 21:50 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2019 (3) 22:55 Kabaretowe lato Dwójki 23:55 Kabaretowe lato Dwójki	23:45 Wykolejona - komedia obyczajowa, Japonia/USA 2015, reż. Judd Apatow, wyk. Amy Schumer, Colin Quinn, Devin Fabry. Amy to kobieta marzenie z idealnym życiem zawodowym i towarzyskim, ale nie radzi sobie ze sprawami osobistymi.	20:05 Festiwal Weselnych Przebojów - Mrągowo 2019 23:35 Lekcja przetrwania - thriller, USA 1997, reż. Lee Tamahori, wyk. Anthony Hopkins, Alec Baldwin, Elle Macpherson, Harold Perrineau. Rivalizujący o kobietę mąż i kochanek w wyniku katastrofy samolotu, w którym lecieli, są zdani na siebie. By przeżyć, muszą współpracować.	22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:25 Zbik - Powstaniec z Żoliborza - dok. 01:25 Na pomoc! 02:00 Poland Daily	
WIECZOREM	20:35 Zniewolona (37) - serial 21:35 Komisarz Alex (146) - serial 22:35 Dawca pamięci - dramat SF, USA 2014. W pozornie idealnym świecie przyszłości nastoletni Jonas zostaje wybrany na powiernika ostatnich wspomnień ludzkości. 00:20 Telefon 110: Cena wolności - film kryminalny, Niemcy 2016 01:55 Nadzieja - film obyczajowy, USA 1995 03:35 Dylematu 5 (3) - serial	00:55 Igła - dramat szpiegowski, Wielka Brytania 1981, reż. Richard Marquand, wyk. Donald Sutherland, Kate Nelligan. Pracownik kolei będący niemieckim szpiegiem, uciekając przed brytyjskim wywiadem, trafia na niewielką wyspę zamieszkałą przez byłego pilota RAF i jego rodzinę. 02:55 Loch Ness - film przygodowy, Wielka Brytania/USA 1996	02:20 Uwaga!	02:05 Tajemnice losu - pr. rozryw.		

NIEDZIELA \ 11.08

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach	05:30 Koło fortuny - teleturniej	05:40 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie	08:00 Słowo Życia
	08:00 Tydzień	06:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (68) - serial	07:55 Nowa Maja w ogrodzie	08:45 Krowy na wypasie - film animowany, Niemcy/USA 2006	08:10 Kalendarz historyczny	08:05 Polski punkt widzenia
	08:30 Zakochaj się w Polsce	07:00 M jak miłość (1447) - serial	08:30 Dzień Dobry Wakacje	10:40 Skubani - film animowany, USA 2013	08:25 Starcie cywilizacji	08:30 Dobre Zawody
	09:05 Ziarno	07:55 Pytanie na śniadanie	11:00 Warsztaty świata - Orska w Meksyku	12:40 X-Men 2 - film SF, Kanada/USA 2003	09:00 Gwiazdy w Republice	09:05 Kabwe
	09:40 Prywatne życie zwierząt	10:55 Rodzinne oglądanie: Bardzo małe zwierzątka - film dokumentalny, Wielka Brytania 2017	12:00 Co za tydzień	15:30 Vabank 2, czyli riposta - komedia sensacyjna, Polska 1984.	09:25 Koniec systemu	09:10 Spotkanie z Magdą Buczek
	10:15 Merlin: Tajemnica Broce-liandy (2) - film fantasy, Francja 2012	11:55 Gwiazdy w południe: Dwaj jeźdźcy - western, USA 1961	12:45 Jaś Fasola: Nadciąga totalny kataklizm - komedia, Wielka Brytania/USA 1997	15:30 Vabank 2, czyli riposta - komedia sensacyjna, Polska 1984.	10:06 Studio prasowe	09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
	11:55 Między ziemią a niebem	14:00 Familiada - teleturniej	14:30 Harry Potter i Komnata Tajemnic - film przygodowy, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2002	Maj 1936, Kramer, przy pomocy poznanego w więzieniu Sztetka, brawurowo ucieka z więzienia. Ale zanim wyjedzie za granicę, musi zrealizować to, o czym marzył przez lata ośmiadki - zemścić się na Kwincie.	11:00 Salonik polityczny	09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
	12:00 Anioł Pański	14:35 Koło fortuny - teleturniej	18:00 Salon sukien ślubnych Goka - dok.	17:45 Nasz nowy dom (129) - reality show	12:00 Polityczna kawa	10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela”
	12:15 Między ziemią a niebem	15:15 Szansa na sukces. Opole 2019	19:00 Fakty	18:50 Wydarzenia	13:05 Telezakupy	10:40 Cuda Jezusa
	12:35 Spotkanie ze świętym	16:25 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw.	19:25 Sport	19:20 Sport	15:00 Otwartym tekstem	11:35 Królowna Śnieżka
12:50 Z pamięci	18:00 Panorama	19:35 Pogoda	19:25 Pogoda	17:30 Salonik polityczny	12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem	
12:55 Kalendarium powstania warszawskiego	18:25 Pogoda	19:45 Uwaga!	19:30 Słoneczna Stacja	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	12:20 Wieś - to też Polska	
13:00 Skoki narciarskie: Letnie Grand Prix w Zakopanem	18:30 Sport	20:00 Van Helsing - horror SF, Czechy/USA 2004, reż. Stephen Sommers, wyk. Hugh Jackman, Kate Beckinsale, Richard Roxburgh, Shuler Hensley. Van Helsing zostaje wysłany przez Watykan do zabicia Drakuli i jego wampiryzm, siejących spustoszenie w Transylwanii.	20:05 Kabaretowa Noc Pod Gwiazdami - Lidzbark Warmiński 2019 - koncert	18:50 Sport w Republice	13:30 Papież Polak do Rodaków	
15:15 Dziewczyny ze Lwowa (32) - serial	18:35 Postaw na milion - teleturniej	22:50 World Trade Center - dramat społeczny, USA 2006, reż. Oliver Stone, wyk. Nicolas Cage, Maria Bello, Connor Paolo, Michael Kline. W jedną z wież World Trade Center uderza samolot. Grupa strażaków wyrusza na ratunek uwięzionym ludziom.	23:05 Aniołki Charliego - film sensacyjny, Niemcy/USA 2000	19:12 Studio prasowe	14:05 Kosmos	
16:05 Dziewczyny ze Lwowa (33) - serial	19:30 Na sygnale (234) - serial		01:15 Kod da Vinci - thriller, USA 2006, reż. Ron Howard, wyk. Tom Hanks, Audrey Tautou, Ian McKellen, Jean Reno. Ekraniizacja powieści Dana Browna. Tajemnicze morderstwo w Luwrze staje się kluczem do rozwiązania jednej z największych zagadek strzeżonych przez tajemnicze stowarzyszenie.	20:10 Polityczna kawa	15:00 Święty na każdy dzień	
17:00 Teleexpress	20:30 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019: Rzeszów, część 1			21:15 Zawód: żołnierz	15:05 Dzieje Apostolskie	
17:20 Pogoda	21:25 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019: Rzeszów, część 2			21:30 Alfabet III RP	16:00 Informacje dnia	
17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	22:30 Rybka zwana Wandą - komedia, Wielka Brytania/USA 1988, reż. Charles Crichton, wyk. Jamie Lee Curtis, John Cleese, Kevin Kline			22:00 Poland Daily	16:10 Koncert zyczeń	
18:30 Opole 2019 na bis	00:25 Enter Enea Festival 2019: Dagadana i goście - koncert			22:10 Poland Daily - Weather	17:00 Tam, gdzie Bóg płacze	
19:25 Sport	01:25 Zawód: Amerykanin 2 (8) - serial			22:15 Poland Daily - Business	17:30 Okiem kamery	
19:30 Wiadomości	02:25 Zawód: Amerykanin 2 (9) - serial			22:25 Poland Daily - Weather	18:00 Anioł Pański	
20:05 Pogoda	03:20 Dwaj jeźdźcy - western, USA 1961			22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewiczza	18:05 Informacje dnia	
20:15 Zniewolona (38) - serial				23:30 Poland Daily - Culture	18:15 Rozmowy niedokończone	
21:15 Blondynka (86) - serial				23:42 Poland Daily - History	19:25 Święty na każdy dzień	
22:15 Blondynka (87) - serial				00:04 Poland Daily	19:30 Moja katolicka rodzina	
23:10 Tylko Ciebie chcę - melodramat, Hiszpania 2012				00:15 Poland Daily - Weather	20:00 Informacje dnia	
01:25 Obce ciało - dramat obyczajowy, Rosja/Włochy/ Polska 2014, reż. Krzysztof Zanussi, wyk. Riccardo Leonelli, Agnieszka Grochowska, Agata Buzek				00:20 Alfabet III RP	20:20 Różaniec	
03:20 Dawca pamięci - dramat SF, USA 2014				00:50 Gwiazdy w Republice	20:50 Kolory Świętości	
				01:15 Koniec systemu	21:00 Apel Jasnogórski	
				01:50 Moja droga do wolności	21:20 Informacje dnia	
				02:00 Poland Daily	21:40 Retrospekcja	
				02:10 Poland Daily - Weather	21:45 Próba wiary. Święty Juda Tadeusz	
				02:13 Poland Daily - Business	22:40 Ivato	
				02:25 Poland Daily - Culture	23:00 Jak my to widzimy	
				02:40 Poland Daily - History	23:30 Tam, gdzie Bóg płacze	
					00:00 Słowo Życia	
					00:10 Informacje dnia	



MEDALE DLA POLEK

ZAPASY \ Patrycja Gil zdobyła w Tallinnie złoty medal mistrzostw świata junierek w zapasach w kategorii 55 kg. Brązowy krążek w kategorii 68 kg wywalczyła zaś Ewelina Ciunek. Gil w finale pokonała Rosjankę Jekaterinę Werbinę 6:2.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 17-18 SIERPNIA 2019

SPORT

15

EKSTRAKLASA \ Piast Gliwice nie tak wyobrażał sobie początek sezonu 2019/20

Mistrz po przejściach

Pięć punktów na koncie i dziewiąte miejsce w ekstraklasie po czterech kolejkach. Do tego klęska w europejskich pucharach z BATE Borysow i FK Ryga. Piłkarze Piasta Gliwice, po sensacyjnym zdobyciu pierwszego w historii mistrzostwa Polski, szybko zostali sprowadzeni na ziemię i znowu są tylko przeciętnym zespołem ligowym.

Artur Szczepanik

Większościowemu udziałowicemu klubu, czyli miasto Gliwice, nadal wierzy jednak, że słońce jeszcze zaświeci dla piłkarzy Piasta i nadal zamierzałożyć na klub duże kwoty. „Miasto regularnie od ośmiu lat, dwa razy w roku, przyznaje klubowi dotacje na realizację zadań z zakresu wsparcia i rozwoju sportu. W I półroczu 2019 r. Piast otrzymał z miejskiej kasy 6 mln zł. Obecnie trwają rozmowy dotyczące przyznania dotacji na realizację tego zadania do końca bieżącego roku” – napisały samorządowe władze Gliwic w specjalnym oświadczeniu. – Decyzje dotyczące zaangażowania miejskich pieniędzy muszą być podejmowane na podstawie rzetelnych danych finansowych dostarczonych przez władze klubu. Miasto oczekuje, że zdobycie

historycznego tytułu i związane z tym dodatkowe dochody powinny służyć długofalowemu rozwojowi klubu – ogłosił samorząd Gliwic.

Piłkarze Piasta przez rok nie przegrali meczu ekstraklasy na własnym stadionie. Ostatni raz zostali u siebie pokonani przez warszawską Legię 3:1 12 sierpnia 2018 r. W niedzielę mistrz bez kilku kontuzjowanych piłkarzy podejmie płocką Wisłę. Gości po raz pierwszy poprowadzi Radosław Sobolewski.

Broniący mistrzostwa gliwiczanie w poprzedniej kolejce pokonali na wyjeździe ŁKS Łódź 1:0 i wydostali się z dolnych rejonów ligowej tabeli. Sytuacja kadrowa drużyny Waldemara Fornalika nie jest jednak najlepsza. Do kontuzjowanych Aleksandra Jagiełły, Martina Konczkowskiego, Patryka Dżiczka i Marcina Pietrowskiego dołączył stoper Jakub Czerwiński, któ-



Waldemar Fornalik nie spodziewał się, że nowy sezon zacznie się tak fatalnie
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ry podczas czwartkowego treningu nabawił się urazu kolana.

– Mamy trochę problemów, jednak liczę, że ci

zawodnicy, którzy wejdą na boisko, zaprezentują odpowiednią formę. Będziemy chcieli wygrać mecz za wszelką cenę. Zwycię-

stwo z ŁKS było ważne pod względem psychologicznym – podkreślił trener. Jego zespół wzmacnił niedawno 20-letni napastnik młodzieżowej reprezentacji Polski Dominik Steczyk, który został wypożyczony z niemieckiego FC Nuernberg, gdzie grał w rezerwach.

– Chcę walczyć o jak najwięcej minut na boisku. Cieszę się z powrotu na Śląsk. Umowa z Piastem to dobry krok, a polska liga jest korzystna dla mojego dalszego rozwoju – powiedział urodzony w Katowicach zawodnik, który w Niemczech występował też w juniorskiej drużynie VfL Bochum. W ekipie mistrza Polski o miejsce w składzie rywalizuje na razie z bardziej doświadczonym Piotrem Parzyskiem.

– Rywalizacja jest, ale jesteśmy przede wszystkim kolegami z drużyny. Mamy dobry kontakt, Piotr dużo mi podpowiada. W szatni Piasta panuje świetna atmosfera. Słyszałem o tym wcześniej i tak rzeczywiście jest. Zostałem bardzo dobrze przyjęty, spodobało mi się tu od razu. W niedzielę zmierzymy się z drużyną, która jeszcze w lidze nie wygrała i na pewno będzie chciała to zmienić. My, po kilku pechowych meczach, powoli się odbijamy i też powalczymy o zwycięstwo – podsumował młody napastnik.

Początek niedzielnego meczu w Gliwicach o godz. 15.

FELIETON KIBICA

Niech żyje Polska!



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Sierpień obfituje w wiele patriotycznych uroczystości. Jesteśmy świeżo po wspólnie defiladzie z okazji Święta Wojska Polskiego w Katowicach. Wspominaliśmy też 99. rocznicę Bitwy Warszawskiej. W tych dniach 90. rocznicę urodzin obchodziłaby Anna Walentynowicz, matka Solidarności. Przed nami kolejne wspomnienie Sierpnia '80, zaraz potem okrągła rocznica wybuchu II wojny światowej. Czy warto tak obchodzić i uroczystości świętować? Zdecydowanie tak, bo pamięć jest wdzięcznością serca. Poza tym takie uroczystości stwarzają okazję do zaprezen-

towania naszej dumy z ojczyściej historii i teraźniejszości. O tym, że tak jest, świadczą chociażby tłumy w Katowicach i na innych uroczystościach. Nasze świętowanie i pamięć o bohaterach narodowych wyróżniają nas na tle innych państw europejskich. Potwierdzają, że nie zapominamy o naszych korzeniach, pamiętamy, skąd jesteśmy, i dlatego z nadzieją patrzymy w przyszłość.

W przyszłą sobotę 24 sierpnia w Starogardzie Gdańskim z inicjatywy miejscowego klubu „Gazety Polskiej” rozpoczyna się dwudniowe uroczystości kolejnej odsłony akcji „Serce dla Inki”. Bez środowisk patriotycznych, kibiców i naszych Czytelników ta akcja nigdy nie przybrałaby takiego rozmachu. Zaraz po Sta-

rogardzie Gdańskim serce dedykowane sanitariuszce 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej odsłoniemy w szkole salezjańskiej w Ostródzie (3 września) i w jednym z kościołów w Gostyninie (29 września), natomiast ostatnie w tym roku lub na początku przyszłego – w Londynie. W kolejce czekają już kolejni chętni do włączenia się w naszą akcję.

Uroczystości w Starogardzie Gdańskim zapowiada się imponująco. W sobotę ruszy rajd rowerowy spod stadionu miejskiego im. Kazimierza Dejnego. W kasynie oficerskim o 15.30 odbędzie się wernisaż wystawy poświęconej „Ince” oraz panel z udziałem moim i Piotra Szubarczyka. Natomiast o godz. 17.40 na starogardzkim rynku rozpocznie się pa-

triotyczny koncert, na którym usłyszymy Jana Pietrzaka, Pawła Piekarczyka, Bartłomieja Kurowskiego, Przemysława Majewskiego, Tadeusza Polkowskiego i Andrzeja Kołakowskiego. Odbędzie się też panel z udziałem moim i Piotra Szubarczyka. Centralne uroczystości czekają nas w niedzielę. Rozpocznie je Apel Pamięci i przemarsz do kościoła św. Katarzyny, gdzie po mszy świętej odsłoniemy kolejne „Serce dla Inki”.

Bardzo się cieszę z tak bogatego programu, wokół którego od dłuższego już czasu krzątał starogardzki klub „Gazety Polskiej” z Sebastianem Kucharczykiem na czele, bo uroczystości są zarazem okazją do podziękowania osobie, która dla przywrócenia pamięci o Danucie Siedzikównie zrobiła bardzo wiele, o ile nie najwięcej. Mowa o Piotrze Szubarczyku ze Starogardu Gdańskiego, który po wielu latach pracy w gdańskim oddziale Insty-

tutu Pamięci Narodowej oraz działalności dziennikarskiej cieszy się od niedawna emeryturą. Piotr jako pierwszy opisał historię „Inki” w prasie, dotarł do jej rodziny, spisywał relacje, propagował naszą bohaterkę na niezliczonych spotkaniach z młodzieżą szkolną, harcerską, także kibicowską. Brał udział w większości uroczystości upamiętniających sanitariuszkę od „Łupaszki”, organizowanych w całej Polsce. „Serce dla Inki” w Starogardzie to czas podziękowania za to niezwykle zaangażowanie naszego przyjaciela Piotra Szubarczyka!

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12-13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ŚWIERCZOK ZDOBYŁ DWIE BRAMKI

LIGA EUROPY \ Jakub Świerczok zdobył dwie bramki i asystował przy kolejnej w barwach Łudogorca Razgrad w czwartkowym spotkaniu rewanżowym trzeciej rundy eliminacji piłkarskiej Ligi Europy. Jego zespół wygrał na wyjeździe z The New Saints 4:0, a w dwumeczu pokonał walijską drużynę 9:0.

SKOKI NARCIARSKIE \ Letnie Grand Prix w Zakopanem. W sobotę konkurs drużynowy, w niedzielę indywidualny

Polacy w najsilniejszym składzie

Trener Michał Doleżał zdecydował, że w konkursie indywidualnym na Wielkiej Krokwi wystartują wszyscy zawodnicy kadry A, czyli Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła, Jakub Wolny, Maciej Kot i Stefan Hula. Dołączył do nich Aleksander Zniszczoł, który trenuje w prowadzonej przez Macieja Maciusiaka kadrze B.

Artur Szczepanik

Stoch, Kubacki i Żyła startowali w inauguracyjnym konkursie LGP w Wiśle, sztab trenerski podjął jednak decyzję, że nie będzie ich w niemieckim Hinterzarter i francuskim Courchevel. Z tym większą radością oczekują na zakopiańskie konkursy.

Stoch stwierdził, że jego samopoczucie w porównaniu z tym samym okresem w zeszłym sezonie jest zdecydowanie inne. – Chyba nawet lepsze. Wtedy był inny cykl treningowy, w tym roku mam więcej czasu na spokojny trening i przystosowanie się do zmian w technice skoku, a konkretnie najaz-



Kamil Stoch | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

du. Kosztuje to wprawdzie dużo więcej pracy, bo drobiazgi wbrew pozorom najtrudniej zmienić, ale czuję się bardzo dobrze, ponieważ widzę, że nadal się rozwijam i wiem, że mogę jeszcze coś nowego wprowadzić – podkreślił Stoch.

Podobnego zdania był Kubacki. – Uważam, że nasze przygotowania są bardzo dobrze wyważone. Jest czas na zmęczenie i na odpoczynek, jest chęć do pracy i dobre samopoczucie, a to znaczy, że obciążenia są właściwie dobrane – ocenił.

W sobotę w Zakopanem zaplanowany jest konkurs drużynowy. W niedzielę indywidualny. Wystartują w nim skoczkowie z 16 państw. Po trzech konkursach LGP w klasyfikacji generalnej prowadzi Słoweniec Timi Zajc (200 pkt)

przed Niemcem Karlem Geigerem (172 pkt) i Rosjaninem Jewgienijem Klimowem (105 pkt). Najlepszy z Polaków Kubacki jest siódmy (80 pkt), Kot 12. (63 pkt), a Wolny i Żyła plasują się ex aequo na 18. pozycji (oba mają po 45 pkt).

KRZYŻÓWKA

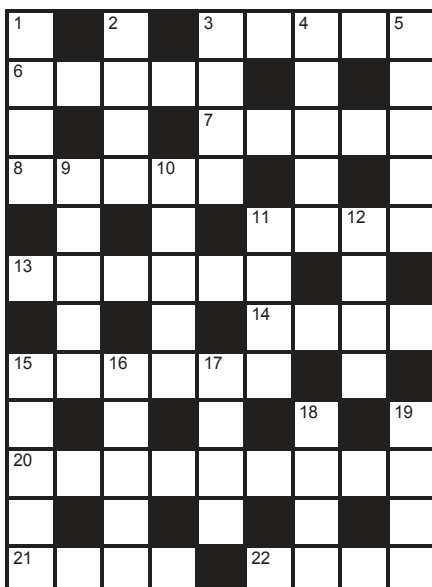
POZIOMO

- 3) wiekowy mebel
- 6) styl pływacki
- 7) instrument dobosza
- 8) karma dla bydła
- 11) pseudonim Siedzikówny
- 13) kwiecista ozdoba
- 14) kanon moralny
- 15) gromada owiec
- 20) stolica Katalonii
- 21) drużyna z Madrytu
- 22) ciamajda, gamoń

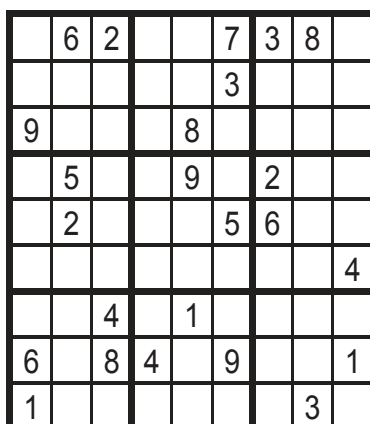
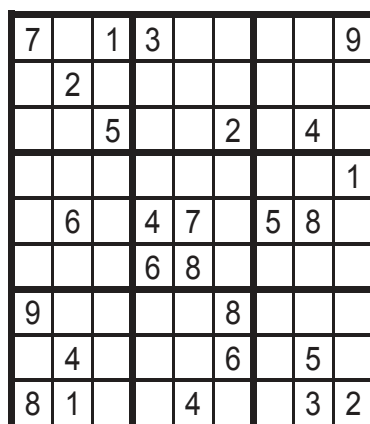
PIONOWO

- 1) złomu lub makulatury
- 2) czerwona planeta
- 3) biała szata księdza
- 4) stado dzikich koni
- 5) ze stolicą w Nairobi
- 9) twórca dzieła
- 10) nie zawsze się świeci

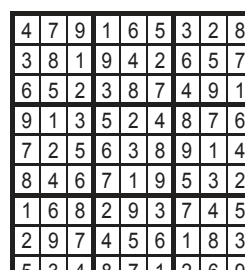
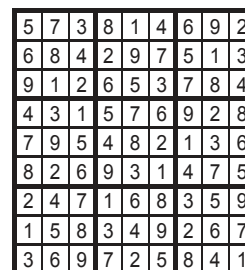
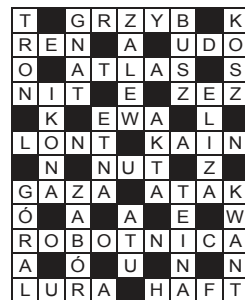
- 11) szwedzki producent mebli
- 12) kanadyjskie drzewo
- 15) obóz cygański
- 16) polarne zjawisko
- 17) sportowe ubranie
- 18) tryska z odwiertu
- 19) plujące zwierzę



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodrewno: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Sobota-
Niedziela
17-18/08/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

BOLESŁAWIEC 29. ŚWIĘTO CERAMIKI

Najbardziej
rozpoznawalny
wzór bolesławiecki
to pawie oczka,
kropeczki i kółeczka

Wysokie standardy bolesławieckiej ceramiki

Stoiska z ceramiką, nie tylko bolesławiecką, przyciągają tłumy klientów | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Pod honorowym patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy już po raz 29. odbywają się trwa-
jące pięć dni targi ceramiczne. To jedno z największych wydarzeń tego typu w Europie, dlate-
go są na nim goście z całego świata.

Janusz Wolniak

Wśród ponad 100 wystawców spotykamy Annę Czaję-Sobieraj prowadzącą w Bolesławcu dobrze prosperującą firmę rodzinną.

– Przejęłam firmę po teściu, łącznie funkcjonujemy już ponad 30 lat i zajmujemy się produkcją ceramiki użytkowej oraz artystycznej. Mamy różne rzeczy, od misek, kubków po różne pamiątkowe drobiazgi dla każdego. Sprzedajmy hurtowo, ale mamy też dwa swoje sklepy – mówi pani Anna i podkreśla, że ich wzory są oryginalne.

– Żeby być konkurencyjnym, trzeba ciągle tworzyć coś nowego. Wykonanie samego wzoru na ceramice nie jest takie proste, ponieważ farby, których się używa do zdobienia, mają zupełnie inny odcień przed wypaleniem niż po wypaleniu, np. farba kobaltowa ma kolor łososiowofoioletowy, a po wypaleniu staje się niebieska. Często jest to efekt wielu prób. Wiele

rzeczy wykonanych jest stem-
pelkiem, ale są też rzeczy wyko-
nane pędzelkami i to już zajmu-
je o wiele więcej czasu. Bardzo
mnie cieszy, że klienci do nas
wracają – dodaje pani Anna.

Do Bolesławca przybyli też
wystawcy z różnych stron kra-
ju. Aleksandra Jurkowska przy-
jechała z mężem z Nowej Rudy.

– Nasza firma działa już pięć
lat. Jesteśmy małą rodzinną
firmą, naszą ceramikę wyko-
nujemy w przydomowym
warsztacie. W Bolesławcu
jesteśmy po raz trzeci. Kocha-
my Bolesławiec i Bolesławiec
kocha nas. Jest tu miło i sym-
patycznie. Mamy galerię dzia-
lającą internetowo. Bardzo
często zmieniamy asortyment
i wzory. W większości wyra-
biamy na zamówienie. Mamy
swoje wzornictwo, ale każ-
dy może zamówić odpowiad-
ni rozmiar, fakturę czy pojem-
ność naczyń. Nasze naczynia
są użytkowe. Specjalizujemy
się w kubkach, ale mamy też
talerze, patery, dzbanki – do-
daje pani Aleksandra.

Podczas święta ceramiki moż-
na też spróbować swoich sił
na warsztatach ceramicznych.
Jedne z nich prowadzi Alek-
sander Kopczyński. Pochodzi
z Ukrainy, ale ma polskie ko-
rzenie i od pięciu lat mieszka
w okolicach Bolesławca, od tego
też czasu ma w okolicach Rynku
swoją kram. Zajmuje się produk-
cją ceramiki, ale także rzeźbą
w drewnie.

Podczas festiwalu Aleksander
prowadził warsztaty ceramicz-
ne. Zajmuje się ceramiką arty-
styczną. Jak mówi, każdy mo-
że tu przyjść i spróbować swo-
ich sił.

– Z moją pomocą można wy-
konać jakąkolwiek pamiątkę
za symboliczne 10 zł. Nie tyl-
ko dzieci próbują coś zrobić,
miałem tu wczoraj dużo pań.
To nie jest łatwa praca, robię
to od 20 lat i cały czas uczę się
czegoś nowego. Na razie pracu-
ję sam, trochę mi pomaga syn,
ale w planach mam zatrudnie-
nie pracownika. W Bolesławcu
są bardzo wysokie standardy
– stwierdza pan Aleksander.

WYBORY

Kandydaci PiS i KO do Senatu zatwierdzeni

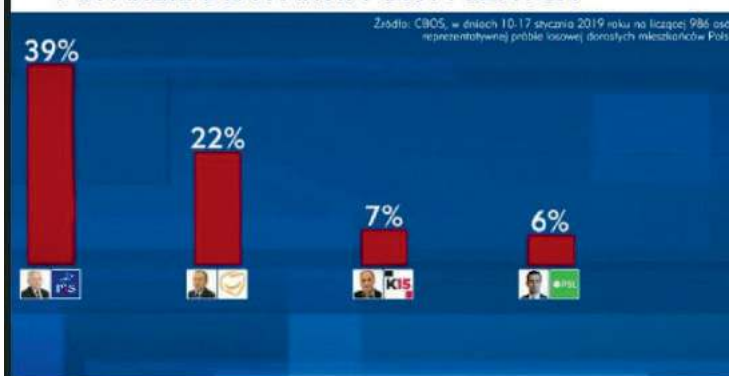
Bardzo ciekawie zapowiada się
starcie kandydatów dwóch głów-
nych ugrupowań: Prawa i Spra-
wiedliwości oraz Koalicji Oby-
watelskiej do Senatu. Po wielu
tygodniach sprzecznych donie-
sień KO w końcu zatwierdziła
swoich kandydatów. Będą nimi
Barbara Zdrojewska z okręgu
północnego Wrocławia i Bogdan
Zdrojewski z tzw. obwarzanka.
Kandydatką w drugim wrocław-
skim okręgu będzie poseł Alicja
Chybicka. Przypomnijmy, że początkowo
zarząd dolnośląskiej PO reko-
mendował władzom krajowym
partii wrocławską radną miejską
i była posłankę PO Ewę Wolak
oraz posłankę prof. Alicję Chybic-

ką. W okręgu podwrocławskim
zaś jako kandydat do Senatu
został rekomendowany był po-
seł i były wojewoda dolnośląski,
a obecny radny wojewódzki Alek-
sander Marek Skorupa. Jednak
jak się okazuje, Zdrojewscy po-
stawili na swoje. Prawo i Sprawiedliwość też już
ogłosiło swoich kandydatów
do Senatu. W okręgu 7 obej-
mującym południowe osiedla
Wrocławia powalczy wicemar-
szałek województwa dolnoślą-
skiego Marcin Krzyżanowski,
a o głosy mieszkańców pozosta-
łej części miasta z poparciem
PiS będzie zabiegał radny miej-
ski Sergiusz Kmiecik z partii Po-
rozumienie. W podwrocławskim
okręgu 8, tzw. Obwarzanku, bę-
dzie natomiast startował obecny
senator Jarosław Obremski.

(jw, PAP)

POPARCIE DLA PARTII POLITYCZNYCH

Źródło: CBOS, w dniach 10-17 stycznia 2019 roku na liczącej 986 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski





DOTACJA NA MIESZKANIA DLA REPATRIANTÓW

ŚWIDNICA \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak zdecydował o udziale Świdnicy dotacji celowej z budżetu państwa na zapewnienie mieszkań dla repatriantów. Porozumienie z samorządem zakłada przekazanie na ten cel ponad 230 tys. zł na remont i wyposażenie dwóch lokali dla dwóch czteroosobowych rodzin z Kazachstanu.

fot. mat. pras./d

TEATR

„Filadelfijska opowieść” Teatru Polskiego nie tylko we Wrocławiu

21 sierpnia o godz. 20 na dziedzińcu Urzędu Miasta w Poznaniu, w ramach festiwalu „Teatr na wolnym”, będzie można zobaczyć jedną z najnowszych premier poprzedniego sezonu Teatru Polskiego we Wrocławiu – „Filadelfijską opowieść”. Na spektakl sprzedano 600 biletów.



Zaproszenie na poznański festiwal przeczy pewnej tezie wrocławskiego środowiska, że Teatr Polski we Wrocławiu nie jest zapraszany na festiwale – mówi reżyser Stanisław Melski

fot. mat. pras./d

Teatr Polski we Wrocławiu prezentuje się poznańskiej publiczności wspólnie z innymi teatrami z całej Polski, wśród nich są m.in. Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi, Och-Teatr czy Teatr Polski w Warszawie.

Biletów na „Filadelfijską opowieść” graną w Poznaniu nie ma od dawna, sprzedają się na pniu. Sztuka to jedna z najbardziej kasowych amerykańskich komedii z wątkiem ślubnym w tle, której polska prapremiera odbyła się w Teatrze Polskim we Wrocławiu 23 marca br.

– Ma być czasami zabawnie, czasami bardzo wesoło, czasami groźnie, śmiesznie, poważnie, czasami refleksyjnie. Jest trochę tańca i śpiewania, ale stanowczo nie jest to musical. Staralem się pokazać fragment życia Amerykanów w latach 30., ale problemy, które oglądamy na scenie, są bardzo podobne do tych, jakie przeżywamy dzisiaj. Jest tu też doskonały portret różnych typów ludzkich – bogaczy, nuworyszów, wścibskich dziennikarzy, świat a'la współcześni celebryci. Nie zdradzajmy jednak złożonej dosyć intrygi – mówił Stanisław Melski, reżyser przedstawienia, tuż przed premierą.

Ta komedia romantyczna to historia Tracy Samantha Lord Haven, zamożnej mieszkanki luksusowej dzielnicy Main Line w Filadelfii, która rozwiodła się z C.K. Dexterem Havenem, należącym do jej kręgu towarzyskiego, ponieważ nie sprostął on jej oczekiwaniom. Teraz ma ona wyjść za nuworysza George'a Kittredge'a.

– Zaproszenie na poznański festiwal przeczy pewnej tezie wrocławskiego środowiska, że Teatr Polski we Wrocławiu nie jest zapraszany na festiwale. Uprzedzenie różnych osób do naszego teatru wynika z niedawnej sytuacji, której już nie ma. Zapraszamy do nas krytyków, zapraszamy organizatorów innych festiwali, by zobaczyli, co powstaje na naszej scenie. Warto skonfrontować nasze produkcje z publicznością w innych miastach w Polsce. Wprawdzie rzadko, ale jeśli jeździmy z naszymi nowymi produkcjami czy do innych miast w kraju lub za granicę, to zawsze są one bardzo dobrze odbierane przez publiczność – dodaje reżyser.

„Filadelfijską opowieść” będzie można zobaczyć we Wrocławiu na Scenie Kameralnej już 20, 21 i 22 września.

(jw, mat.pras. TP)

Dużo mówi się o konfliktach polsko-ukraińskich ze względu na podziały historyczne, ale równolegle odbywa się również owocna współpraca. Takim przykładem są właśnie kolonie, które miały miejsce na Dolnym Śląsku.

Nikodem Prokocimski

Dwadzieścioro ukraińskich dzieci z obwodu żytomierskiego przyjechało do Żórawiny na dziesięciodniowe kolonie zorganizowane przez Towarzystwo Miłośników Kultury Kresowej. W pierwszą stronę grupa przyleciała samolotem z Kijowa, ufundowanym przez sponsora. Z powrotem odjechała pociągiem. Młodzi Ukraińcy mają w różnym stopniu polskie korzenie, rozumieją język polski, ale po polsku nie mówią. Ich opiekunką była s. Antonilla Koleba, serecanka, która na co dzień pracuje w miejscowości Romanów i zajmuje się katechezą. – Poprzez ten wyjazd na Dolny Śląsk chciałam pokazać dzieciom, że można żyć inaczej niż u nas. Na Ukrainie wszystko się robi byle jak, np. drogi czy żywność. Również podejście ludzi do bliźniego nie jest najlepsze. Panuje wrogość i zazdrość. W Polsce wygląda to inaczej. Mieszkańcy dbają o swoje otoczenie, są empatyczni, nie myślą tylko o swoim zysku i o sobie, ale zauważają potrzeby drugiego człowieka – mówi siostra zakonna pochodząca ze Lwowa.

Ukraińskie dzieci zetknęły się z innym poziomem cywilizacji i kultury niż ten, którego doświadczają na co dzień w obwodzie żytomierskim. – Przede wszystkim widzą, że wielką hojnością i gościnnością przyjmują ich Polacy. Zauważają, że nie wszędzie jest tak, jak u nich. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że im dalej na wschód, tym poziom kultury i religijności spada – wyjaśnia s. Koleba. Kolonijną grupą składała się z katolików, choć w miejscowościach, z których pochodzą (Romanów, Sobolówka, Bykówka, Marianówka i Towszcza), zdecydowanie przeważają prawosławni. – Nasze dzieci są ochrzczone, przyjmują sakramenty, ale ich wiara nie jest silna. Łatwo to wyjaśnić na przykładzie: kiedy zdarzy się jakaś choroba, one nie modlą się do Boga, tylko idą do znachorki – tłumaczy zakonnica pracująca od 8 lat w Romanowie.

Wycieczka do Polski dla wielu z nich (np. mieszkańców Sobolówki) stała się pierwszym

WAKACJE

Dolnośląskie ukraińskie



\\ Dla ukraińskich dzieci kolonie wakacyjne w Polsce były wizytą w innym świecie. Organizatorzy z Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej opracowali dla przyjezdnych bogaty program zwiedzania \\

kontaktem cywilizacją z zachodnią. Dzieci bardzo chciały zobaczyć Wrocław po zmroku i miały okazję przejść się późnym wieczorem po wrocławskim Rynku, obserwując wielu ludzi w ogródkach piwnych, na ulicach. – U nich tego nie ma. One mieszkają otoczone hektarami pól uprawnych i lasów, wokół siebie na co dzień mają tylko krajobraz wiejski. Widzą szkołę, dom, krowy i świnię – opowiada Ryszard Marcinkowski, prezes Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej. Wakacje na Dolnym Śląsku dla młodych Ukraińców wiązały się także ze zmianą kuchni i sposobu żywienia. Lokalna społeczność Żórawiny przygotowywała dla nich posiłki, np. placki z jabłkami

PRACE SERWISOWE W SYSTEMIE KOLEJKOWYM

REGION \ W Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim trwają prace serwisowe w systemie kolejkowym. Przywrócenie funkcjonalności jest planowane na 20 sierpnia br. Po przeprowadzeniu prac testowych zostanie udostępniona możliwość rezerwacji nowych terminów.

fot. UMWD/d

PROWADZIŁ MIMO BRAKU PRAWA JAZDY

POLICJA \ Pijany 40-latek został zatrzymany przez policjantów z Wrocławia. Prowadził osobową mazdę, mimo że nie miał prawa jazdy, a samochód nie miał wykupionego OC. Badanie wykazało blisko dwa promile w organizmie kierowcy. Grozi mu do dwóch lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



Dwadzieścioro ukraińskich dzieci z obwodu żytomierskiego przyjechało do Żorawiny na dziesięciodniowe kolonie zorganizowane przez Towarzystwo Miłośników Kultury Kresowej | fot. Archiwum prywatne/d

w musie brzoskwiniowym. Niektóre dzieci pierwszy raz spróbowały zupy pomidorowej i, co ciekawe, nie smakowała im za bardzo. W ich rodzinnych stronach króluje treścivy barszcz.

Organizatorzy kolonii z Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej opracowali dla przyjezdnych bogaty program zwiedzania. – Trzy dni spędziliśmy we Wrocławiu. Odwiedziliśmy ogród zoologiczny, wjechaliśmy na punkt widokowy na Sky Tower i odbyliśmy spacer po Ostrowie Tumskim, gdzie na posilek zaprosił nas Dom Księży Emerytów. Największą atrakcją było spotkanie tajemniczego latarnika,

który zapala lampy – wymienia Teresa Brewczak, członek TMKK. Ukraińcy zwiedzili także bazylikę w Krzeszowie oraz w Wambierzycach, odwiedzili Kamienną Górę, weszli na najwyższy szczyt Gór Stołowych – Szczeliniec. – Zależało nam, by program nie był monotony i dotyczył jednej dziedziny. Dlatego nie chcieliśmy tylko biegać po kościołach albo zaliczać jedynie punkty turystyczne. Wymieszałyśmy trochę przyrody, historii i rozrywki. Mam nadzieję, że za rok również uda się nam zorganizować taką kolonię z innymi atrakcjami. Wszyscy jesteśmy chętni – zapowiada Brewczak. Podkreśla, że do Polski przyjecha-

ły te dzieci, które chciały, a nie brakowało chętnych. Nie stawiano też żadnych warunków pod względem majątności rodziny czy przywiązania do Polski. – Nie chcemy ich dzielić na tych, którzy mają trwalsze korzenie i mniej trwałe. Już wystarczająco Ukraińcy i Polacy się dzielą na arenie międzynarodowej. Nam zależy, żeby ukraińskie dzieci dobrze postrzegały nasz kraj – uzasadnia członek Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej. Organizacja nie tylko poprzez kolonie, ale również w formie paczek wspiera regularnie Polaków za wschodnią granicą i Ukraińców z polskimi korzeniami.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Muzyka francuskiego baroku

W muzyce instrumentalnej francuskiego baroku niezwykle silne było upodobanie do nadawania utworom programowym tytułów. Podczas recitalu klawesynowego będzie można poznać uroki wiejskiego życia, będą gwałtowne zmiany pogody, a jednocześnie melomani wysłuchają największych osiągnięć muzyki epoki baroku.

18 sierpnia, godz. 20, NFM, pl. Wolności 1, Wrocław

PIKNIK



fot. mat. pras./d

Pa (ma)śliczne lato

III letni piknik rodzinny. W programie m.in. zabawy i animacje dla dzieci, fotobudka, dmuchańce, rodzinne warsztaty plastyczne, zajęcia sportowo-taneczne, bezpłatne badanie wzroku, gry i zabawy ekologiczne z Fundacją Ekopotencjał, zbiórka drobnych elektrośmieci, niepotrzebnych okularów i książek oraz plastikowych nakrętek.

18 sierpnia, godz. 14, Rada Osiedla Maślice, ul. Suwalska 5, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Szczepin w budowie

Muzeum Współczesne Wrocław i Serce Szczepina zapraszają na dwa warsztaty, których punktem wyjścia będą prace z kolekcji MWW. Zainspirowani pracą Grupy Luxus „I Ty możesz zostać King Kongiem” uczestnicy stworzą makietę miasta, pokrywając ściany budynków charakterystycznymi dla twórców Luxusu szablami.

18 sierpnia, godz. 17, Skwer św. Damiana de Veuster, ul. Zachodnia, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Kino-poranki rodzinne w Muzeum Pana Tadeusza

Muzeum Pana Tadeusza zaprasza rodziny z dziećmi na seans niespodziankę w kinie Popiół i Diament. Co to znaczy, że czegoś nie wypada robić? Czy zawsze trzeba przejmować się tym, co pomyślą inni? Nad tą trudną sprawą zastanowimy się w czasie filmu, po którym odbędzie się warsztaty.

18 sierpnia, godz. 11, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Teatr na leżakach – Latarnik

Sztuka podawana jest tutaj w przystępnej formie, widzowie przybywają sami bądź w grupie, ze znajomymi albo całymi rodzinami, zajmując miejsca na ogólnodostępnych leżakach i korzystają z piknikowej oprawy wydarzenia. Artyści są na wyciągnięcie ręki, często nawiązują kontakt z publicznością, zachęcając do interakcji i udziału w konkursach.

18 sierpnia, godz. 16.30, Wyspa Słodowa 1, Wrocław

WYCIECZKA



fot. mat. pras./d

Śladami Eberharda Mocka

Ostatnie lata belle époque, Wrocław kwitnie. Powstają nowe ekskluzywne dzielnice z pięknymi kamienicami i willami, szerokie aleje, po których spacerują wytworne damy w towarzystwie eleganckich mężczyzn. Uczestnicy spaceru poznają miejsca, w których Ebi Mock zdobywał pierwsze policyjne szlify, przeobrażając się w bezwzględного policjanta.

17 sierpnia, godz. 16, pl. Uniwersytecki 1, Wrocław



PO PUNKTY POD JASNĄ GÓRĘ

PIŁKA NOŻNA \ Przed piłkarzami Górnika Polkowice ważne spotkanie. W sobotę o godz. 16 zagrają w Częstochowie ze Skrą. Najbliżsi rywale zielono-czarnych po trzech kolejkach zamykają tabelę II ligi z zerowym dorobkiem punktowym. Polkowiczanie znajdują się w niewiele lepszej sytuacji, bowiem z dwoma punktami również sytuują się w strefie spadkowej. Wygrana może to zmienić.

fot. Ksgornik.eu/d

PIŁKA NOŻNA



Śląsk w meczu z Cracovią powalczy o zachowanie pozycji lidera | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Lider podejmuje pucharowicza

Śląsk pokonał już na własnym boisku mistrza Polski, wywiół punkt z terenu wicemistrza kraju, a teraz podejmuje inną z ekip reprezentujących w tym sezonie ekstraklasę w europejskich pucharach. W sobotę do Wrocławia zawita Cracovia.

Paweł Sasiela

Zespół spod Wawelu po czterech seriach gier zajmuje czwartą pozycję w stawce i ustępuje zielono-biało-czerwonym o 3 pkt. Pasy w tym sezonie gościły już na Dolnym Śląsku, na inaugurację remisując 1:1 w Lubinie. Tydzień później na stadionie przy ul. Kałuży lepszy od krakowian okazał się ŁKS Łódź. Następnie podopieczni trenera Probie-rza wygrali w Bełchatowie 3:1 z Rakowem Częstochowa i u siebie 1:0 z Koroną Kielce.

– Jesteśmy przygotowani na różne warianty. Możli-we, że Cracovia zagra w innym stylu niż Legia czy Lech. Drużyny, które przyjeżdżają do Wrocławia, mają swo-ją jakość i zamierzają osiągnąć jak najlepszy wynik. Ale atmosfera w naszej drużynie jest pozytywna. Jesteśmy przygotowani – zapewnia trener Vítězslav Lavička.

W zespole z Wrocławia zabraknie kapitana Krzysztofa Mączyńskiego, pauzującego za nadmiar żółtych kartek. Były reprezentant Polski zdążył już zarobić cztery upomnienia. Mączyński jest pierwszym zawodnikiem PKO Ekstraklasy, zmuszonym odbyć karę w tym sezonie. W starciu z Cracovią kapitana będą musieli zastąpić inni.

– Poprzeczkę zawiesiliśmy wysoko, bo za nami trudne mecze. Ale musi to dodać nam optymizmu,

bo pokazaliśmy, że umiemy grać z mocnymi drużynami. To musi nas napędzać.

Wierzę, że damy radę i znów zagramy dobry mecz. Jesteśmy tak nastawieni. Na pewno teraz będzie inaczej, bo będzie się od nas oczekiwało więcej. Dlatego ten mecz może trochę inaczej wyglądać. Nie możemy jednak zmieniać swojego stylu. Musimy do tego meczu podejść tak samo jak do wcześniejszych – mówi pomocnik Robert Pich.

Co ciekawe, wrocławianie mogą stracić fotel lidera nawet w wypadku zwycięstwa. To dlatego, że Pogoń wyprzedzają dzięki lepszemu bilansowi bramkowemu. Jeśli szczecinianie po meczu z Koroną będą lepsi pod tym względem, znajdą się na szczycie. Dlatego w meczu z Pasami ważna będzie też zdobycz bramkowa.

Spotkanie poprowadzi sędzia Daniel Stefański, który w poprzednim sezonie zasłynął kontrowersyjnymi decyzjami w meczu rundy finałowej pomiędzy Lechią Gdańsk a Legią Warszawa. Ten arbiter sędziował m. in. spotkanie Cracovia-Śląsk w 34. kolejce sezonu 2017/2018, które zakończyło się efektownym remisem 3:3. Równie emocjonującego pojedynku, ale zakończono-go zwycięstwem Śląska oczekują wrocławscy kibice w sobotę. Początek meczu o godz. 15.

4
tyle punktów
zdobył WKS
w zeszłym sezonie
z Cracovią

PIŁKA NOŻNA



Pojedynek spadkowiczów

W sobotę o godz. 15 na Stadionie Ludowym w Sosnowcu dojdzie do starcia spadkowiczów z piłkarskiej elity w ramach 4. kolejki Fortuna 1 Ligi. Zagłębie Sosnowiec zagra z Miedzią Legnica.

Oba zespoły rozpoczęły sezon zdecydowanie inaczej. Legniczanie szybko otrząsnęli się po inaugurującym sezon bezbramkowym remisie z Odrą Opole na własnym boisku i w kolejnych spotkaniach zdobyli komplet punktów. Szczególnie wygrana 2:1 w Nowym Sączu musi nastrajać optymistycznie. Derbowe zwycięstwo 2:1 z Chrobrym też ma swoją wartość.

– Grając przeciwko Chrobremu, pokazaliśmy, że jesteśmy drużyną. W trudnym momencie, gdy straciliśmy bramkę pomimo zdominowania przeciwnika, trzymaliśmy się razem. Takie zwycięstwa na pewno budują. Teraz musimy pójść do przodu, na następny mecz i dać z siebie wszystko – mówi Adrian Purzycki, cytowany przez klubowe media. Zespół z nad Bynicy również zaczął od remisu (1:1 z Podbeskidziem), ale później zanotował dwie porażki. Najpierw 0:1 u siebie z Olimpią Grudziądz, a następnie 0:2 na wyjeździe z Bruk-Betem Termalica Nieciecza. – Zagłębie spadło razem z nami i jeśli spojrzeć na ich zespół, nie jest to drużyna na dół tabeli. Naszym zadaniem będzie jednak, by na razie tam pozostała. Mijemy nadzieję, że to się uda i wszyscy będziemy się po sobocie cieszyć – dodaje Purzycki.

(ps)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

17-18 SIERPNIA 2019

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Syndrom stresu pourazowego

Opozycja na chwilę złapała
wiatr w żagle i... sama oberwała
rykoszetem. Jak nie idzie,
to nie idzie.



.....
ZIELONY
GRAJEK
.....

.....
JEST FILM
I JEST
MACIEJ STUHR
.....

.....
PRZYPRAWY
KUCHENNE
TAKŻE UZDRAWIAJĄ
.....

.....
SAKIEWICZ
OPOWIADA
BAJKI
.....

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Syndrom stresu pourazowego

– przyspieszony
kurs
zarządzania
kryzysowego



Piotr Łuczuk

Przed Państwem zespół Omni mOdO z utworem „Tekturowy samolot”. Tekst piosenki mógłby zanucić sobie przed jednym z 430 lotów Donald Tusk.

Już byli w kurniku, witali się z gąską... Opozycja na chwilę złapała wiatr w żagle i zakopała wojenny topór, żeby z całą mocą zaatakować marszałka Marka Kuchcińskiego. Okazja była wręcz wymarzona. Na ostatniej prostej, tuż przed wyborami parlamentarnymi, pojawiły się kontrowersje związane z przelotami samolotami. Szybko okazało się jednak, że Prawo i Sprawiedliwość po raz kolejny wykiwało Platformę Obywatelską wraz z jej wszystkimi przystawkami. Dymisja marszałka szybko ucięła wszelkie spekulacje i wybiła argumenty z rąk politycznych przeciwników. Przy okazji jednak okazało się, że Platforma, która zdążyła już wytoczyć najcięższe działa, sama oberwała rykoszetem. Jak nie idzie, to nie idzie.

Zacznijmy jednak od początku. Cała „afera” wybuchła wraz z nagłośnieniem informacji o przelotach samolotami przez Marka Kuchcińskiego. Radio ZET donosiło, że marszałek Sejmu latał rządowymi samolotami wraz z rodziną. Na reakcję świata polityki nie trzeba było długo czekać. Posłowie PO-KO przypuścili szturm na media, próbując rozdmuchać całą sprawę do rangi afery wszech czasów. Natychmiastowe działania podjęli również obóz Zjednoczonej Prawicy i sam Marek Kuchciński. Dyrektor Centrum Informacyjnego Sejmu poinformował, że Kuchciński wpłacił 5 tys. zł na Klinikę Budzik działającą przy Centrum Zdrowia Dziecka i 10 tys. zł na Caritas Polska za 23 loty samolotem rządowym, w których towarzyszyli mu członkowie rodziny. Sam Marek Kuchciński, przepraszając za loty z rodziną flotą rządową, poinformował, że zdarzyła się raz sytuacja, kiedy rządowym samolotem podróżowała tylko jego żona. W konsekwencji złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Nowym marszałkiem Sejmu została Elżbieta Witek.

Wydawałoby się, że sprawa jest już zamknięta, jednak warto w tym przypadku zwrócić uwagę na sposób radzenia sobie z kryzysem. Prawo i Sprawiedliwość po raz kolejny pokazało, że egzamin z zarządzania kryzysowego zdaje na piątkę z plusem. W sytuacji potencjalnego zagrożenia pozwolono nakręcić się politykom opozycji. Ci tyknęli przynętę i rzucili się do ataku na marszałka. Zapowiedzieli też wniosek o jego odwołanie. Nawet na tym polu ponieśli jednak spektakularną porażkę, ponieważ marszałek Kuchciński sam zrezygnował ze swojej funkcji, a co za tym idzie – do głosowania w sprawie jego odwołania w ogóle nie doszło.

Nagle nastąpiła jednak zmiana narracji i zamiast na osobie Kuchcińskiego uwaga opinii publicznej skoncentrowała się na... Platformie Obywatelskiej. Za sprawą sprytnego posunięcia Jarosława Kaczyńskiego, przy okazji dyskusji o lotach Kuchcińskiego, ponownie zrobiło się głośno o podniebnych wyczynach Donalda Tuska i Ewy Kopacz!

„Donald Tusk jako premier odbył 281 lotów do Gdańska. Odbył też szereg podróży do krajów atrakcyjnych turystycznie i jeździł tam z żoną” – przypomniał Jarosław Kaczyński, prezes PiS.

Przedstawił dziennikarzom pełną listę lotów Donalda Tuska i Ewy Kopacz w czasie, kiedy pełnili oni funkcję premiera. Zgodnie z treścią dokumentu Tusk i Kopacz odbyli łącznie 741 lotów od 30 listopada 2011 r. do 23 października 2015 r. Tusk miał odbyć 430 lotów, w trakcie których w wykazie jako jedno z miejsc pojawia się Gdańsk. Niemal wszystkie loty – według informacji z wykazu – były finansowane przez KPRM, jeden lot przez MON, a dwa były lotami czarterowymi (do Akwizgranu i Bratysławy). Tusk miał odbyć dwa loty wojskową casą (jeden do Smoleńska i drugi do Łasku). Pozostałe loty odbywał głównie tupolewem lub embraerem.

Przypomnę tylko, że Donald Tusk i Ewa Kopacz nie zrezygnowali z pełnionej funkcji po nagłośnieniu informacji na temat realizowania swojej lotniczej pasji pod rządami PO-PSL.

W świetle powyższych faktów nie miałem najmniejszych wątpliwości przy wyborze dzisiejszego utworu w ramach „Niecodzienniej Listy Przebojów”. Przed Państwem zespół Omni mOdO z utworem „Tekturowy samolot”. Tekst piosenki mógłby zanucić sobie przed jednym z 430 lotów Donald Tusk:

„Ja tekturowy mam samolot / Latam nim ponad to / Co inni zwą samokontrolą / Złożone skrzydła z tektury są / Ja tekturowy mam samolot / I latam nim tu, to tam / A ten samolot daje polot / Choć wiem, że dziś tektura przecież żaden szpan / Choć mówią, że du-reń / Wiem swoje i tak / Unoszę się w górę / I lecę jak ptak”.

Równie wymowny jest kolejny fragment utworu, w którym znajduje się odpowiedź na słowa krytyki:

„Ja tekturowy mam samolot / I latam nim ponad tych / Co w oku solą mój samolot jest / I z chęcią zamieniliby go w pył / Ja tekturowy mam samolot / I latam nim w miejsca, gdzie / Obcuje tylko z wolną wolą / I gdzie tektura, która nigdy nie drze się”.

Dziś chyba już nikt nie ma wątpliwości, że Platforma Obywatelska i Prawo i Sprawiedliwość to dwa skrajnie różne obozy polityczne, w których obowiązują skrajnie różne zasady i zupełnie inna mentalność. O tym, która wersja radzenia sobie z kryzysem i „wsłuchiwanie się w głos obywateli” bardziej nam odpowiada, będziemy mogli zdecydować już 13 października. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PodejrzaneZNatury

Zielony grajek

Natalia **Osten-Sacken**

Samce nie są bezkrytyczne w wyborze swoich partnerek! Można nawet powiedzieć, że są wybredne i decydują się na połączenie tylko z tymi, które w jakiś sposób przypadną im do gustu. Po krótkich chwilach intymności powraca jednak proza życia – samice oddalają się w celu złożenia jaj, a samce rozpoczynają koncert na nowo, żeby zwabić kolejne partnerki.

Jeśliby przeprowadzić ankietę na temat tego owada, przytłaczająca większość Polaków z pewnością wyrazi się o nim pozytywnie. Przecież nie dość, że latem urządza nam piękne koncerty, to jeszcze bohater o imieniu Filip wzbudzał jako towarzysz pszczołki Mai powszechną sympatię. Jednak pasikonik zielony (*Tettigonia viridissima*) wcale nie jest takim niewiniątkiem, na jakie wygląda. Choć

wszystkim wydaje się, że skacze z kwiatka na kwiatek, pogryzając listki i płatki, to przede wszystkim jest groźnym drapieżnikiem, który poluje na inne owady. Jego łupem padają małe motyle, muchówki, błonkówki. Do tego jest kanibalem i nie pogardzi także innymi pasikonikami czy spokrewnionymi z nimi szarańczakami! Pamiętam doskonale swoje spotkanie z nim we wczesnym dzieciństwie. Już jako kilkuletnie dziecko

odczuwałam wielkie zamiłowanie do wszelkich małych oraz dużych stworzeń i każde z nich brałam w ręce. To samo oczywiście przydarzyło się napotkanemu na spacerze pasikonikowi, który jednak najwyraźniej nie był zachwycony taką poufałością i skubnął mnie porządnie swoimi okazałymi żuwaczkami w palec. Nie tyle boleśnie, ile niespodziewanie, co jemu bardzo szybko przywróciło wolność, a mnie napętniło respektem na tyle, że nawet dziś staram się chwytać je jak najdalej od tego groźnego organu.

Mniej szczęścia mają istoty mniejsze ode mnie, które wpadną w objęcia tego łowcy. Wówczas zostają chwytane przednimi odnóżami niczym w imadło i odbywają spotkanie pierwszego stopnia z ostatnim ziemskim widokiem, czyli ostrymi jak brzytwa organami gębowymi pasikonika. Sympatyczny zielony grajek jest bowiem strasznym żarłokiem, swoje ofiary pochłania w mgnieniu oka, a za chwilę rozgląda się za kolejnymi. Brzmi to może okrutnie i wcale nie zachęca do bliższej z nim znajomości, ale posiadacze ogródków przydomowych powinni go polubić.

Wiele z jego ofiar to owady, które dają się nam we znaki i zaliczane są do szkodników. Jeśli ktoś chciałby bliżej przyjrzeć się temu oryginałowi, to powinien wiedzieć, że łatwiej jest odnaleźć samce, które w okresie godowym wydają donośne dźwięki, dzięki którym można wpaść na ich trop. Nie zawsze jednak pasikoniki ukrywają się w roślinności blisko powierzchni ziemi. Czasami usadawiają się wysoko na drzewach. Jednak jeśli na swoją scenę koncertową wybiorą niskie zarośla, to i tak niekoniecznie zostaną zauważone. Zaniepokojony pasikonik natychmiast milknie i cierpliwie czeka, aż minie potencjalne zagrożenie. W takim przypadku warto stanąć bez ruchu i, starając się nie robić nadmiernego hałasu, poczekać, aż wznowi swoje występy. Adresatem tych koncertów są oczywiście samice, na których samce próbują zrobić jak najlepsze wrażenie. Nie są jednak bezkrytyczne w wyborze swoich partnerek! Można nawet powiedzieć, że są wybredne i decydują się na połączenie tylko z tymi, które w jakiś sposób przypadną im do gustu. Po krótkich chwilach intymności powraca jednak proza życia – samice oddalają się w celu złożenia jaj, a samce rozpoczynają koncert na nowo, żeby zwabić kolejne partnerki.

Przy tej okazji warto wspomnieć o pewnej specyficznej właściwości samic pasikonika – dysponują one długim, szablastym pokładelkiem, które nadaje im groźny charakter i przez wielu laików postrzegane jest jako żądło. Nic bardziej mylnego, pokładelko służy im w całkiem innym celu. To z jego pomocą samica przebija się w głąb piaszczystej gleby, by w tej bezpiecznej kryjówce złożyć zapłodnione jaja. To z nich wylęgają się wiosną pierwsze młode, które są nie mniej żarłoczne od swoich rodziców i w bardzo szybkim tempie nabierają ciała. Najlepszym dowodem jest to, że w czasie rozwoju do momentu osiągnięcia dorosłości linieją aż siedem razy! Po zakończeniu tego niewątpliwie wyczerpującego procesu na przełomie czerwca i lipca zaczynają swoje koncerty. I grają pilnie aż do jesieni, która jest niestety kresem ich aktywnego życia. Nie martwcie się jednak, drodzy Czytelnicy, jest to zupełnie normalny cykl tych i wielu innych owadów. Następnego roku pojawią się kolejne pokolenia, które godnie zastąpią swoich poprzedników, napętniając znowu nastrojowym śpiewem łąki, pola i ogrody. Na razie jednak mamy wciąż jeszcze piękne lato i dlatego, nie myśląc o przemijaniu i nadchodzącej jesieni, cieszymy się wieczornymi koncertami. **N**

#PolemikaFilmowa

JEST FILM I JEST MACIEJ STUHR



„Na bank się uda”

REŻYSERIA
SZYMON JAKUBOWSKI

SCENARIUSZ
SZYMON JAKUBOWSKI

PRODUKCJA
POLSKA

GATUNEK
KOMEDIA KRYMINALNA

PREMIERA
15 SIERPNIA

Mimo wielkich chęci jakoś trudno skupić się na fabule tego dzieła. Wszystko przez to, że do pracy przy filmie zatrudniono Macieja Stuhr, którego wciąż trudno oceniać przez pryzmat aktorskich umiejętności i warsztatu.



Tu nawet Kidman nie pomoże

Sylwia **Kołodzyńska**

Maciej Stuhra bez względu na to, co zagra, i tak pozostanie w mojej pamięci dzięki wyczynom, którymi postanowił wpisać się w niejeden polityczny spór. Żadną rolą nie przebije „wrażenia”, jakie zrobił, gdy śmiał się z katastrofy smoleńskiej. Nawet najlepszym tekstem wybitnego scenariusza nie przykuje bardziej uwagi niż tekstem o „dzieciach, których używaliśmy jako tarcze pod Cedynią”. Do kin wszedł film z jego udziałem pt. „Na bank się uda”.

Najgorzej, gdy film, który nie jest komedią, wkłada się w gatunek komediowy. Bo gdyby oceniać film „Na bank się uda” w kategoriach tego gatunku, to twórcy wykazali się słabym poczuciem humoru. No, chyba że śmiesz Cię, Igorze, dowcipy o tylnej części cięta? Przyznaj się!

Komedie dzielą się na dobre i złe. A złe dzielą się na nieśmieszne i nudne. Film „Na bank się uda” jest zarówno nieśmieszny, jak i trochę nudny. Są dwa teksty o tzw. siedzeniu i jeśli chodzi o warstwę satyryczną, to niewiele więcej. Sam pomyślał na film dawał potencjał na dobre kino. Staruszkowie napadają na bank, nic nie kradną i czekają na aresztowanie. Niebawem wszystko okaże się inne, niż nam się wydawało. Intryga okazuje się całkiem ciekawa. Ale przyznam, że mimo wielkich chęci jakoś trudno mi się skupić na fabule tego dzieła. Wszystko przez to, że do pracy przy filmie zatrudniono Macieja Stuhr, którego trudno mi oceniać przez pryzmat aktorskich umiejętności i warsztatu. Jak wiemy, młody Stuhra postarał się bardzo, byśmy na długo zapamiętali jego popisy z niewiedzy historycznej i kpienia z katastrofy smoleńskiej.

Standardowy strzał w stopę. Maciej Stuhra bez względu na to, co zagra, najbardziej zostanie zapamiętany dzięki swoim wyczynom, którymi postanowił wpisać się w niejeden polityczny spór. Niby artyści polityką się brzydzą i chcą być od niej jak najdalej, ale potem postanawiają dolać oliwy do ognia i trafić na czołówki gazet. Nie wiem, czy zabrakło mi tolerancji dla tego aktora, a może jak na kobietę przystało, jestem zbyt pamiętliwa? Twoja kolej, Igorze!

Aktor jest od grania

Igor **Szczęsnowicz**

Nie zgadzam się. Gdybyśmy chcieli oceniać filmy przez pryzmat tego, co aktorzy robią poza planem, to naprawdę niewiele filmów i niewielu grających w nich aktorów by nam zostało. Zarówno tych polskich, jak i zagranicznych. Zawsze zresztą się dziwię, dlaczego w jakikolwiek sposób można przejmować się wypowiedziami komedianów na polityczne tematy. Przecież oni się zazwyczaj na polityce nie znają, a i ich zasób wiedzy o innych zagadnieniach jest często niewielki. Mają sprawiać przyjemność swoją grą, i tyle.

Ale akurat Maciej Stuhra rzeczywiście zarówno do bórem swoich ról w ostatnich latach („Pokłosie”, „Czerwony Kapitan”), jak i wypowiedziami robi wiele, żeby jego obraz jako człowieka i jako aktora był dosyć konsekwentny. Natomiast jak sama, Sylwio, napisałaś, wiele z jego wypowiedzi wskazuje, że nie za dużo wiedzy w życiu tyknął i trudno w roli komentatora rzeczywistości traktować go poważnie. Po prostu zawsze stara się być blisko pieniądzożądnych mediów. A te, jak wiadomo, potrzebują czasami pożytecznych idiotów w roli podręcznych autorytetów dla swoich otumanionych widzów. Jednak czasami na ekranie zdarza się Maciejowi Stuhrowi nawet w miarę porządna rola. Jak na przykład w filmach „Fuks” czy „Chłopaki nie płaczą”. Specjalnie wymieniłem te dwa obrazy, bo są to komedie kryminalne. A taki gatunek, jak rozumiem, reprezentuje „Na bank się uda” i w takim gatunku młodszy Stuhra bywa strawny. Oglądałem zwiastuny tego filmu i muszę przyznać, że nawet pomimo tej recenzji rozważam pójście do kina. Jeśli, jak piszesz, intryga jest ciekawa, a żarty o tyłku tylko dwa, to czemu nie? Nie zawsze musisz mieć rację. Weźmy chociaż „Disco polo” – wspaniały film o wspaniałej muzyce dla Polaków – Tobie się nie podobał, a mi tak. Zapewne podobnie jest z zagranicznymi filmami z udziałem Arnolda Schwarzeneggera i Sylvestra Stallone’a (notabene już niedługo kolejna część „Terminator i Rambo: ostatnia krew” z udziałem pierwszego i drugiego, będzie się działo). Obyśmy się tylko różnili pięknie, a nie tak jak Maciej Stuhra i większość Polaków.

#NaturaUzdrowia

Przyprawy kuchenne także uzdrawiają

Justyna **Pietrzykowska**

Lięć **laurowy**, zwany także wawrzynem szlachetnym, pochodzi z krajów śródziemnomorskich i Azji Mniejszej, gdzie występuje w stanie naturalnym. Z drzewa laurowego pozyskuje się liście, owoce, olej i olejek laurowy, przy czym najpopularniejsze są suszone liście laurowe zwane liśćmi bobkowymi. Zawierają one ok. 3 proc. olejków, a także inne składniki czynne, w tym garbniki, dzięki czemu znajdują zastosowanie we wspomaganiu apetytu i trawienia, w leczeniu bólów stawowych i reumatycznych, bólu żołądka, leczeniu wątroby i nerek, a także oczyszczają organizm z toksyn i wzmacniają ogólną odporność. Wawrzyn stosujemy wewnętrznie w formie naparów i wywarów oraz zewnętrznie w formie olejków, płukanki, a także wywarów.

Napary to skuteczny środek nie tylko w profilaktyce cukrzycy, lecz także regulacji poziomu glukozy. Ponadto poprawiają krążenie, stymulują układ nerwowy, chronią wątrobę i działają żółciopędnie, a także poprawiają przyswajalność składników pokarmowych. Z uwagi na to, iż zwiększają ilość wydalanego moczu i potu, oczyszczają organizm ze szkodliwych związków. Hamują rozmnażanie się bakterii i grzybów chorobotwórczych.

Przepis: 10 liści zalewamy 200 ml wrzątku, zaparzamy pod przykryciem i zostawiamy na noc. 50 ml naparu przyjmujemy przed każdym posiłkiem przez dwa tygodnie, potem robimy miesięczną przerwę.

Wywar z liści laurowych może być stosowany jako dodatek w kąpeli w celu złagodzenia bólów kończyn.

Liście laurowe to naturalny sposób na pozbycie się łupieżu: 3 łyżeczki pokruszonych liści laurowych zalać 250 ml wrzątku, zaparzyć pod przykryciem przez 25 minut, odcedzić i po wystudzeniu przechowywać w lodówce. Po umyciu włosów na koniec położyć je sporządzoną płukanką i masować skórę głowy. Powtarzać proces kilka razy, a potem pozostawić płyn na włosach i spłukać po ok. 1 godzinie. Stosować taką kurację przez kilka dni.

Wywary z liści laurowych, przyjmowane przed jedzeniem, działają przeciwzapalnie, przeciwbakteryjnie i mogą być stosowane w leczeniu kaszlu, zapalenia oskrzeli, oczyszczania wątroby i są pomocne przy wydalaniu kamieni nerkowych. Przepis na cały dzień: 2 suszone liście laurowe gotujemy w 400 ml wody ok. 5 minut, pozostawiamy, aż nastąpi zmiana barwy na lekko różową, i pijemy po przedcedzeniu. Olejek laurowy jest składnikiem maści na bóle reumatyczne stawów i mięśni. Można go wcierać w przypadku obrzę-

Dzisiaj odkrywamy właściwości lecznicze znanych przypraw kuchennych: liście laurowego i lubczyka, które poprawiają trawienie, działają przeciwzapalnie oraz wzmacniają w przypadku osłabienia.

ku ściegna czy zwieńczeniach. Jeżeli nie mamy gotowego olejku, możemy go sporządzić sami: 5-6 liści laurowych podgrzewać w oliwie na małym ogniu przez ok. 15 minut, na końcu odcedzić.

Wawrzyn nadaje słonym potrawom aromatu, delikatności i lekkości, dlatego ma szerokie zastosowanie w zupach, potrawach duszonych oraz pieczonych.

Uwaga: liść laurowy należy stosować z umiarem (2-3 listki na 6 porcji), ponieważ w nadmiarze ma właściwości toksyczne, a dym z liści działa lekko halucynogennie.

Lubczyk ogrodowy, jak sama nazwa wskazuje, możemy uprawiać w warunkach domowych, zarówno w ogródku, warzywniaku, jak i w doniczce. Sprowadził go do Europy starożytni Rzymianie na gorączkę i niestrawność, natomiast rozpowszechnili wiedzę o jego właściwościach leczniczych średniowieczni benedyktyni.

Nasi przodkowie przypisywali tej roślinie magiczne cechy, była uważana m.in. za afrodyzjak. Zgodnie z ludowymi wierzeniami doczepiano go do sukni panny młodej, aby zapewnić małżonkom życie w dostatku. Natomiast nowo narodzonym dziewczynkom dodawano go do kąpeli, aby miały szczęście w miłości.

Z kolei we współczesnej fitoterapii właściwości lecznicze wykazuje głównie korzeń – z uwagi na zawartość ok. 3 proc. olejków eterycznych, które leczą niestrawność, kolki, gazy i słaby apetyt. Jest wskazany także w chorobach górnych dróg oddechowych, np. podczas zapalenia oskrzeli. Jego spektrum działania jest bardzo szerokie, gdyż ma właściwości przeciwzapalne, moczopędne, rozgrzewające, przeciugrzybiczne, napotne i uspokajające. W ginekologii zastosowanie mają korzeń oraz owoce:

pobudzają krwawienie miesięczne oraz łagodzą bóle menstruacyjne.

Natomiast liście są bardzo dobrze znaną przyprawą przypominającą natkę selera. Wzbogacają smak każdej potrawy zarówno w postaci surowych sałatek, jak i gotowanych. Są doskonałym, naturalnym zamiennikiem gotowej przyprawy, tzw. maggi.

Lubczyk można stosować w formie naparu, odwaru lub nalewki.

Napar o działaniu wykrztuśnym w przypadku uporczywego kaszlu, z zalegającą wydzieliną, a nawet zapaleniu oskrzeli: po 1 łyżeczce korzenia lubczyku i tymianku zalać 1 szklanką wody, zagotować i pić po przedcedzeniu 2 razy dziennie po pół szklanki.

Odwar, który ma działać moczopędnie: 1 łyżeczkę rozdrobnionego korzenia lubczyku (susz) zalać 1 szklanką wody, gotować ok. 20 minut, pić po przedcedzeniu 2 razy dziennie po 1 szklance odwaru.

Nalewka na wzmocnienie w ogólnym osłabieniu, a także przy nerwicach oraz problemach trawiennych: do szklanego słoika wsypujemy po 25 g nasion kminku i owoców gлогу oraz 50 g korzenia lubczyku. Zalewamy butelką wytrawnego wina gronowego z dodatkiem 50 ml spirytusu. Odstawiamy w zacienione, ciepłe miejsce i od czasu do czasu wstrząsamy. Po ok. 2 tygodniach odcedzamy, butelkujemy i trzymamy w chłodnym miejscu. W przypadku pojawienia się w. dolegliwości pijemy mały kieliszek nalewki po obiedzie i po kolacji.

Uwaga: lubczyk zwiększa ilość wydalanego moczu, może także spowodować wysypkę na skórze. Spożywanie w większych ilościach nie jest wskazane w przypadku chorób nerek, a także w ciąży (może wywołać poronienie) oraz w okresie laktacji. **N**

HONORUJEMY

KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**



GAZETA  POLSKA



#SakiewiczOpowiadaBajki

SZKOLNY SEN

Janek lubił się uczyć, ale szkoły nie znosił. Przez pierwszych piętnaście minut lekcji nawet słuchał, co mówi nauczycielka, potem jednak miał wrażenie, jakby gdzieś odpływał, czasem nawet przysypiał. Było mu głupio, bo pani naprawdę się starała i chciała, żeby dzieci lubiły się uczyć. Ale nuda jest nudą i nic na to nie mógł poradzić. Patrzył na zegarek, czekając na przerwę jak na dobry deser.

Najgorsze były piątki. Szedł do szkoły, myśląc już o tym, gdzie pojedzie z rodzicami na weekend. Każda lekcja wydawała się jeszcze dłuższa niż zwykle. Już po pierwszej czuł, że jest naprawdę bardzo zmęczony. Kolejne były udręką. Czas mijał coraz wolniej, a powieki robiły się coraz cięższe. Jeszcze zdążył sobie pomyśleć, że fajnie by było przenieść się do jednej z bajek, które czytał z mamą każdego wieczoru. I otoczyła go błoga nicność...

– Co robisz na mojej lekcji? – usłyszał znajomy głos, ale bardzo zmieniony.

Zerwał się z ławki i zobaczył, że stoi nad nim jego nauczycielka, ale to już nie była ta sama pani, którą widział na co dzień. Ubrana była w ogromny szpiczasty kapelusz i kolorowe długie szaty. Włosy, zawsze zwinięte w kok, teraz falowały na wietrze. A wiatr wiał, bo klasa zniknęła. Byli na szczycie jakiejś bajecznej góry. Nie widział, jak wysokiej, bo chmury mieli pod stopami.

– Dzisiaj mamy naukę latania, a ty zasypiasz, wskakuj do kufra i startujemy – krzyczała naprawdę rozżłoszczona nauczycielka.

Nie wiedział, co ma zrobić, ale na wszelki wypadek wszedł do ogromnej drewnianej skrzyni bez wieka. To było jedyne, co tu przypominało kufer. Nauczycielka wsiadła na miotłę, powiedziała kilka słów w nieznanym języku i uniosła się w powietrzu. Podleciała do Janka, wyjęła różdżkę i postukała nią kilka razy w skrzynię. Skrzynia powoli się uniosła i zaczęła lecieć w kierunku gęstego lasu. Janek, zlatując z góry, mijał kłęby obłoków, aż wreszcie doleciał do skraju puszczy. Ale to nie była zwykła puszcza. Drzewa były ogromne jak bloki w wielkim mieście. Kielichy kwiatów we wszelkich kolorach też zdumiewały wielkością. Janek przekonał się, że mógł schować się w każdym z nich z całą skrzynią. Wokół drzew latały przedziwne ptaki. Jedne były większe od człowieka, a drugie tak małe, jak motyle. Wszystkie niesamowicie pstrokate, ozdobione kolorowymi kropkami, paskami albo nieregularnymi plamami. Ptaki wydawały dźwięki przypominające instrumenty muzyczne. Te dźwięki co pewien czas zlewały się w jedną melodię, a potem rozbiegały, by znowu złączyć się we wspólną muzykę.

Nauczycielka-wiedźma podleciała do jednego z drzew. Janek zauważył, że rosną na nim fioletowe owoce. Były nieco większe od jabłek. Zerwała jeden z owoców i rzuciła Jankowi.

– Jedz, to nie będziesz zasypiał na lekcji – krzyknęła.

Janek wbił w niego zęby i poczuł nieziemską słodycz. Lepki fioletowy sok prysnął z owocu, zalewając jego koszulkę. Czegoś tak dobrego nigdy

w życiu nie jadł. Kiedy przełknął pierwszy kęs, świat znowu zawirował mu w oczach...

W uszach zabrzmiał mu nieprzyjemny, ale bardzo znajomy dźwięk. To dzwonek szkolny. Chłopiec obudził się w tej samej ławce, w której zasnął. Był znowu w klasie. Dzieci zrywały się z ławek, by pobiec wreszcie do domu. Kończyła się ostatnia lekcja.

Asia, która siedziała przed Jankiem, chciała mu powiedzieć na pożegnanie „cześć”. Odwróciła się i zaraz zmieszła.

– Janku, masz bardzo poplamioną koszulkę, chyba wylał ci się atrament... – mówiła z troską.

Chłopiec spojrzał na koszulkę i rzeczywiście było na niej mnóstwo fioletowych plam takiego koloru, jak owoc ze snu.

Wychodząc z klasy, Janek mijał panią. Przyglądał się jej uważnie. Włosy były znowu spięte w kok, ubrana była jak zwykle – żadnych czarów.

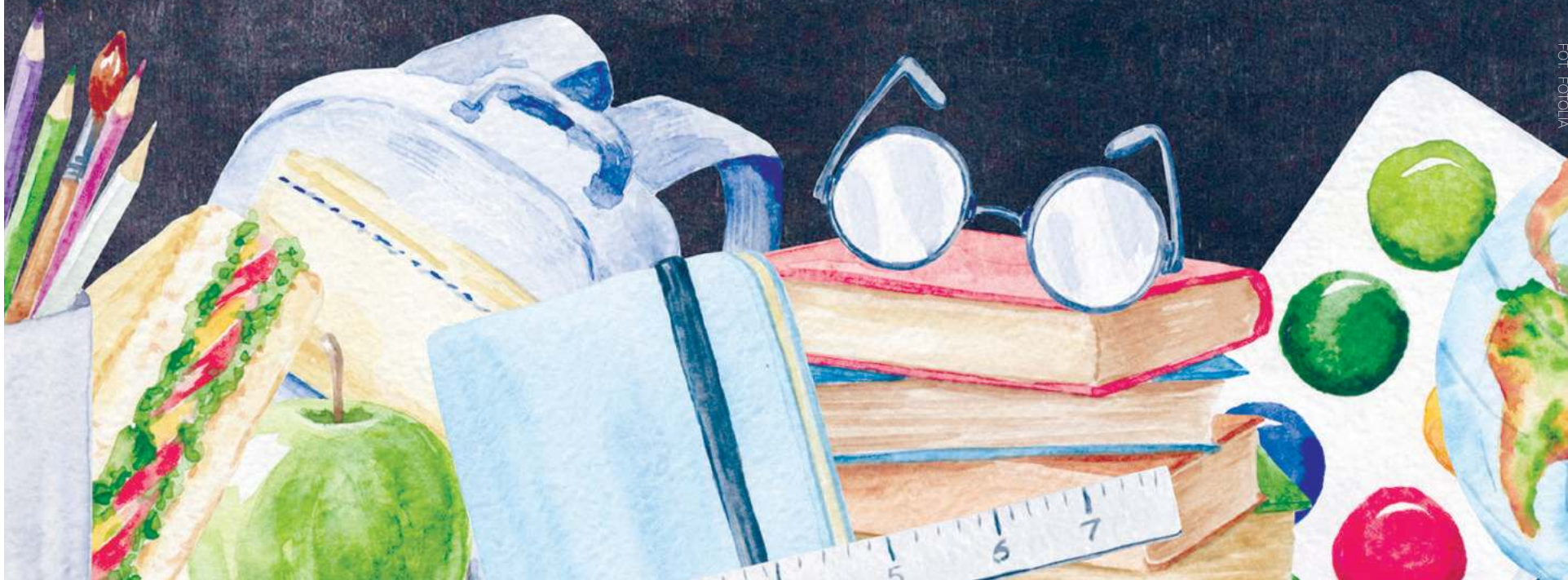
Już miał wyjść za drzwi, gdy w kącie przy oknie zauważył coś dziwnego. Przez uchylone okno powiał wiatr, który odchylił zasłonę. Stała tam ta sama miotła, ta, na której latała wiedźma. Janek zatrzymał się i już chciał o coś zapytać nauczycielkę, gdy ta pierwsza się odezwała:

– Widzisz, szkoła nie musi być taka nudna. Wracaj szybko, to jeszcze sobie polatamy...

Po czym, uśmiechając się, wyszła z klasy. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”





Powstania śląskie



Bez trzech powstań śląskich Górny Śląsk nie powróciłby do Polski.

Fot. mat. pras.

Śląskie – zwycięskie powstanie

▶ Trzy powstania w Górnym Śląsku, które miały miejsce w latach 1919–1921, odbyły się w okresie formowania się państwa polskiego po zakończeniu I wojny światowej. Dzięki nim do odradzającej się Rzeczypospolitej trafiła część prastarych piastowskich ziem wraz z ich bogactwami naturalnymi i rozwiniętym przemysłem. Wielka w tym zasługa ludu górnośląskiego i takich przywódców, jak Wojciech Korfanty.

W historii narodu polskiego wiele było powstań – przeciw zaborcom, okupantom czy też ciemiężycielom ludu – wybuchających często spontanicznie, na wieść o podobnych wydarzeniach w innych krajach, ale i dobrze przygotowanych oraz zaplanowanych pod względem organizacyjnym i wojskowym. Niestety, większość z nich kończyła się klęskami i jeszcze większymi represjami – tak było w przypadku powstań listopadowego i styczniowego, które miały zwrócić Polsce wolność utraconą w wyniku zaborów, jak również jednego z najbardziej znanych w historii – Powstania Warszawskiego. Jedynie powstania w dwóch wielkich i znaczących dla gospodarczego rozwoju kraju dzielnicach – Wielkopolsce i na Śląsku – zakończyły się sukcesem. W przypadku Wielkopolski był to sukces całkowity – szybko i właściwie bezkrwawo przejęto władzę w całej Prowincji Poznańskiej i oderwano ją od Rzeszy Niemieckiej. Toczące się na przełomie lat 1918/1919 zmagania dały Polakom ponownie rządy na tych ziemiach zaboru pruskiego, które wkrótce stały się dla

Rzeczypospolitej zasobną krainą bogatą nie tylko gospodarczo, lecz także dobrze zorganizowaną pod względem społecznym i kulturalnym. Umacniająca swoją niepodległość Polska postanowiła zawalczyć też o Śląsk. I te zmagania okazały się skuteczne. Co prawda potrzeba było aż trzech zrywów powstańczych, żeby przyznano Rzeczypospolitej poważną część tych ziem, ale dla rodzącej się państwowości miało to jeszcze większe znaczenie niż sukces w kolebce polskiej państwowości, czyli Wielkopolsce. Trzy konflikty zbrojne między ludnością polską a niemiecką na Górnym Śląsku, które miały miejsce w latach 1919–1921, dały Polsce sukces polityczny i gospodarczy. Co prawda dopiero trzecie powstanie okazało się zwycięskie, jednak wszystkie zrywy ludu śląskiego były ważne. Powstania na Górnym Śląsku odbyły się bowiem w okresie formowania się państwa polskiego po zakończeniu I wojny światowej.

Właśnie obchodzimy 100. rocznicę wybuchu I powstania śląskiego, które rozpoczęło się w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 r. I powstanie śląskie zorganizowane zostało przez Polską Organi-

zację Wojskową Górnego Śląska i miało na celu przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Trwało do 24 sierpnia 1919 r. Powstańcami niezadowolonymi z terroru i represji niemieckich dowodził wtedy Alfons Zgrzebnik. Powstanie objęło powiaty: katowicki, lubliniecki, pszczyński, rybnicki, tarnogórski oraz część raciborskiego. Zaangażowanie militarne w wojnę z Rosją sowiecką uniemożliwiło rządowi polskiemu poparcie tego powstania. Między innymi z tego powodu zakończyło się ono przegraną i ucieczką powstańców przed represjami na teren Polski. W 1920 r. wybuchło jednak kolejne powstanie śląskie – trwało od 19 do 25 sierpnia 1920 r. Dopiero III powstanie śląskie – trwające od 2 maja do 5 lipca 1921 r. przyniosło prawdziwy sukces. Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku podjęła 12 października 1921 r. decyzję o korzystniejszym dla Polski podziale Górnego Śląska, według którego obszar przyznany Polsce został powiększony do ok. 1/3 spornego terytorium. Polsce przypadło 50 proc. hutnictwa i 76 proc. kopalń węgla.

Nic więc dziwnego, że bardzo bogaty jest program obchodów 100-lecia wybuchu powstań śląskich. – To jest z jednej strony ogromna satysfakcja, duża przyjemność móc uczestniczyć w takim historycznym wydarzeniu, ale z drugiej strony jest to nasza powinność, nasz obowiązek – podkreśla wojewoda śląski Jarosław Wierczok. Marszałek Jakub Chęłstowski i wojewoda zaprezentowali obszerną listę przedsięwzięć, które zostały przygotowane w ramach obchodów 100-lecia wybuchu powstań śląskich. Przedstawili też miejsca, gdzie te przedsięwzięcia są realizowane. – Takich miejsc jest bardzo dużo, gdzie tę historię trzeba odtworzyć – podkreślił marszałek Jakub Chęłstowski. – Będziemy tych miejsc szukać i odtwarzać z należytym szacunkiem. Bo to się tym ludziom należy – dodał.

Warto podkreślić, że obchody powstań śląskich otrzymały patronat narodowy prezydenta RP Andrzeja Dudy.

.....
Marcin Kubiczek



Powstania śląskie



Obchody powstań śląskich otrzymały patronat narodowy prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego

POD PATRONATEM PREZYDENTA

Górny Śląsk **powstaje**

➤ Obchody 100-lecia wybuchu powstań śląskich są bardzo bogate i interesujące. Wiele wystaw, spotkań oraz innych przedsięwzięć zaplanowano nie tylko w Katowicach i pozostałych śląskich miastach, lecz także w Warszawie – rząd, a także prezydent RP Andrzej Duda aktywnie wspierają te ważne dla regionu oraz całej Polski rocznicowe wydarzenia.

Uroczysta konferencja inauguracyjna obchodów odbyła się w Muzeum Śląskim i została zorganizowana wspólnie przez Urząd Wojewódzki w Katowicach oraz Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego w Katowicach. To tutaj, w obecności marszałka województwa Jakuba Chelstowskiego i wojewody Jarosława Wieczorka, przedstawiono najważniejsze elementy obchodów upamiętniających trzykrotny zryw śląskich patriotów sprzed stu lat. – Czym były powstania śląskie i dlaczego tu się zebrałiśmy? Ocena nie może być prosta i jednowymiarowa. Z pewnością nie wolno zapominać o wielkim polskim, narodowym odrodzeniu na Śląsku, do czego doszło w drugiej połowie XIX wieku. Ale też mieszkający tutaj ludzie ciągle traktowani byli jak drugiej kategorii, mieli zamkniętą drogę do rozwoju społecznego i zawodowego. Właściwie tylko Niemcy zajmowali wszystkie

wyższe stanowiska. Nie sposób nie wspomnieć też o znaczącej roli Kościoła katolickiego, który był ostoją polskości. Do tego wszystkiego dołączyła powojenna bieda i powszechne niezadowolenie – zwrócił się do zebranych śląski naukowiec prof. Zygmunt Woźniczka z Zakładu Teorii i Historii Kultury Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Następnie przy mikrofonach pojawili się gospodarze konferencji – marszałek województwa i wojewoda śląski. – Inaugurujemy czteroletni proces upamiętniania powstań śląskich i powrotu części Górnego Śląska do Polski. To zasługa ówczesnych, tutajjszych mieszkańców. Tysiące ludzi walczyły, oddawały życie. Dzięki nim mamy dzisiaj tak prężnie rozwijający się region – stwierdził wojewoda Jarosław Wieczorek.

– Naszą ideą jest pokazanie, że trud powstańców nie poszedł na marne. Mam szansę odczarować wreszcie powstania śląskie, jestem przekonany,

że zaczynamy pisać nową piękną historię – uznał marszałek Jakub Chelstowski.

Obchody otrzymały patronat narodowy prezydenta RP Andrzeja Dudy, który przyznał organizatorom okolicznościowy dyplom. Uczestnikom konferencji jego treść odczytał sekretarz stanu Wojciech Kolarski. Konferencja w muzeum była więc bardzo ważnym wydarzeniem.

Natomiast obchody 100-lecia wybuchu powstań śląskich zainaugurowano w Pszczynie. Tu w Parku Zamkowym zorganizowano piknik rodzinny. Można było zobaczyć sprzęt wojskowy, w tym czołg z zakładów Bumar w Gliwicach, siemianowickiego rosomaka oraz wozy bojowe i samochody zadaniowe, w tym samochód do przewożenia więźniów. Swoje stanowiska rozstawili także strażacy, policjanci i celnicy, którzy zaprezentowali pamiątki, jakich nie powinniśmy przywozić z wakacji.

Oficjalne uroczystości przygotowano na pszczyńskim rynku. Pod specjalnie na tę okoliczność zbudowaną repliką bramy powitalnej z 1922 r. przeszły oddziały wojska, a także uczniowie szkół o profilu wojskowym i policyjnym oraz grupy rekonstrukcyjne. Momentem kulminacyjnym tej części obchodów była salwa honorowa, wojskowego samolotu typu Bryza oraz parada służb mundurowych wojska i harcerzy. Na finał zaplanowano widowisko historyczne „100-lecie powstań śląskich” przygotowane przez Grupę Rekonstrukcji Historycznych i Kurkowe Bractwo Strzeleckie z Pszczyny z gościnnym udziałem grup rekonstrukcyjnych z całego regionu. Wydarzenie zostało objęte Patronatem Narodowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz Patronatami Honorowymi Ministra Obrony Narodowej i Marszałka Województwa Śląskiego. Minister obrony narodowej wsparł również inne bardzo ważne wydarzenie związane z obchodami 100-lecia powstań śląskich



– w Katowicach po raz pierwszy została zorganizowana 15 sierpnia defilada z okazji Święta Wojska Polskiego. W ten sposób uczczono też 99. rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej, która ochroniła Polskę i Europę przed bolszewickim zalewem. W defiladzie wzięło udział ponad 2,6 tys. żołnierzy, 27 pododdziałów kompanii reprezentacyjnych, nowoczesny sprzęt wojskowy i 60 statków powietrznych. Wielka defilada przeszła ulicami Katowic. – Stulecie wybuchu pierwszego powstania śląskiego to wielka data i okazja, żeby przypomnieć o tej historii – mówił minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. – Chcemy w ten sposób uczcić i oddać hołd mieszkańcom Górnego Śląska, którzy zdecydowali o tym, że Śląsk stał się częścią Polski i poświęcili swoje zdrowie i życie, żeby zachować polską tradycję i polską kulturę, bo śląskość to polskość.

Z okazji Święta Wojska Polskiego żołnierze zaprosili także na piknik wojskowy, który odbył się przed budynkiem Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. Tu można było z bliska obejrzeć wojskowe pojazdy i wejść do nich, zobaczyć wyposażenie żołnierzy różnych formacji i skosztować wojskowej grochówki.

Obchody śląskich rocznic aktywnie cały czas wspiera prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. W tym celu spotkał się z mieszkańcami wielu miast w regionie. W chorzowskim skansenie zasadził też Dąb Powstań Śląskich. – Zależy mi na tym, byśmy uczcili te wydarzenia godnie, bo to niezwykle dar, jaki mieszkańcy Śląska dali Rzeczypospolitej, która powróciła na mapy świata. Tu jest wielki i silny rytm wolności. Jestem dumny ze zmieniającego się Śląska, który łączy etos pracy z rozwijającą się, nowoczesną gospodarką – podkreślał prezydent Duda.

Prezydent spotkał się też z mieszkańcami Sosnowca. Podkreślił, że mieszkańcy Zagłębia mieli swój istotny udział w powstaniach śląskich i od zawsze walczyli o wolność Ojczyzny. – Nie wiadomo, czy powstania śląskie zakończyłyby się sukcesem, gdyby nie wsparcie ludności Zagłębia. Powstanie trwało krótko, ale osiągnęło ważny cel, sprawa polskości Śląska wybrzmiała w całym świecie – zaznaczył Andrzej Duda.

Prezydent odwiedził też dwa inne śląskie miasta – Mysłowice i Świętochłowice – ważne punkty na mapie historii powstań śląskich. W Mysłowic

ach złożył wiązanki kwiatów przed tablicą upamiętniającą powstańców śląskich z Mysłowic i okolic. To właśnie w Mysłowicach blisko sto lat temu doszło do wydarzeń, które dały impuls do wybuchu I powstania śląskiego. W trakcie spotkania z mieszkańcami na rynku prezydent zaapelował o przedłużenie obchodów stulecia odzyskania niepodległości do 2022 r., kiedy przypada setna rocznica powrotu Śląska do Polski – do Sejmu szybko trafił prezydencki projekt nowelizacji ustawy w tej sprawie.

Prezydent udał się też do Świętochłowic, by na placu Słowiańskim oddać cześć bohaterom pod pomnikiem Powstańca Śląskiego. – Czuję ogromną satysfakcję, że w obchody setnej rocznicy I powstania śląskiego, jak i kolejnych, tak mocno włączył się prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. To dla nas bardzo ważne. Dzięki działaniom prezydenta i naszym, jako władz województwa, temat powstań śląskich ma szansę przebić się do powszechnej świadomości w kraju – powiedział w trakcie uroczystości marszałek Jakub Chęłstowski.

.....
Marcin Kubiczek

WYDARZENIA

■ Park Śląski zaprasza na powstańcze obchody

Park Śląski pod szyldem „Poszli za Polskę”, we współpracy z innymi instytucjami kultury, przygotował kilka wydarzeń z okazji 100-lecia wybuchu I powstania śląskiego. To element wojewódzkich obchodów tej rocznicy.

Jedną z form przypomnienia o wydarzeniach z 1919 roku jest specjalna gra terenowa – „Duch Powstańczej Walki”. Jest ona okazją do przeżycia historycznej przygody i stania się częścią wydarzeń, które miały miejsce sto lat temu. Rodzinie, w gronie przyjaciół czy znajomych, uczestnicy mają szansę wcielić się w rolę powstańczych bohaterów i stawić czoło wyzwaniom, które były codziennością ludności w czasie powstań śląskich i plebiscytu. Dla uczestników zostały przygotowane wyzwania podobne do tych, z jakimi musieli radzić sobie zarówno powstańcy, jak również ich rodziny. Będzie więc musztra, strzelanie z procy, składanie meldunków i tworzenie portretów pamięciowych. Gra rozpocznie się 18 sierpnia o godz. 11 przy Hali Widowskowej „Kapelusz”. Zapisy prowadzone są poprzez stronę evenea.pl/event/gra-powstancza dla grup od 2 do 5 osób do 17 sierpnia.

■ Plenerowe słuchowisko multimedialne

W ramach obchodów 100-lecia wybuchu I powstania śląskiego Teatr Śląski organizuje plenerowe słuchowisko multimedialne pod nazwą „Za Wolny Śląsk”, które zostanie zaprezentowane 18 sierpnia 2019 r. o godz. 20.30 na terenie Śląskiej Galerii Rzeźby w Parku Śląskim. Spektakl jest inspirowany fabularyzowanym filmem dokumentalnym „Franek”, którego projekcje stanowią jedną z głównych, historycznych atrakcji stałej ekspozycji w Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach. Przygotowywane przez Teatr Śląski słuchowisko otrzyma spektakularną oprawę świetlną, a elementy nagłośnienia zostaną ukryte w parkowych drzewach i krzewach, zaś malowniczy plener nieopodal restauracji Łania posłuży jako scenografia dla spektaklu, jakiego Park Śląski jeszcze nie widział. (M)

■ Niezwykły spektakl na Stadionie Śląskim

Niezwykłe wydarzenie multimedialne zapowiada się na Stadionie Śląskim 31 sierpnia. Jego częścią będzie utwór muzyczny – poświęcony powstaniom śląskim, przygotowany na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego przez Jana Andrzeja Pawła Kaczmarka, członka Amerykańskiej i Europejskiej Akademii Filmowej, laureata Oscara za muzykę do filmu „Marzyciel”, nominowanego do Złotych Globów i nagrody Brytyjskiej Akademii Filmowej. – To dobrze, że doceniana jest siła muzyki w takich momentach. Ideą jest stworzenie dzieła symfonicznego, które będzie celebrować z jednej strony powstania śląskie, jak i stuletnią obecność Śląska w Polsce – powiedział Jan Kaczmarek. Wykonawcą dzieła będzie znana instytucja kultury organizująca różnorodne imprezy artystyczne Ars Cameralis. (M)

– Śląsk się odradza, Górny Śląsk powstaje, staje się coraz piękniejszy i wierzę, że będzie to ta część Rzeczypospolitej, która będzie nie tylko kolebką pracowitych ludzi, przyzwyczajonych do najcięższej pracy, ale też że będzie się dynamicznie rozwijała, że będą tutaj kolejne inwestycje i że przemysł – ale tym razem nowoczesny, idący absolutnie z duchem czasu – znajdzie się tutaj, będzie miał tutaj swoje siedziby, że Śląsk będzie przykładem działalności przemysłowej, nie tylko nowoczesnej i innowacyjnej, lecz także ekologicznej, z dbałością o środowisko naturalne – powiedział prezydent Andrzej Duda.



Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego



Powstania śląskie

POWRÓT ŚLĄSKA DO MACIERZY

Tłumy mieszkańców witały polskie wojsko

➤ Wojsko Polskie pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego uroczyście wkroczyło do Katowic dokładnie 20 czerwca 1922 r. Od tego momentu rozpoczęło się ponowne łączenie Śląska z Polską. W kolejnych dniach czerwca i lipca 1922 r. polskie oddziały powitano w pozostałych, przyznanych Polsce powiatach górnośląskiego obszaru plebiscytowego.

Polskich żołnierzy witali już na moście w Szopienicach licznie zgromadzeni mieszkańcy. Dziś w pobliżu stoi pomnik Powstańca Śląskiego, gdzie odbywają się ważne uroczystości. W pobliżu znajduje się wiele obiektów związanych z naszą historią. To m.in. kościół parafialny pod wezwaniem świętej Jadwigi, gdzie znajdują się dwie tablice – jedna upamiętniająca księdza biskupa Herberta Bednorza oraz druga ku czci Józefy Kantor, nauczycielki z Szopienic, harcmistrzyni, drużynowej Konspiracyjnej Drużyny „Mury” w KL Ravensbrück w okresie II wojny światowej. Przy pl. Powstańców znajduje się też gmach VI Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Długosza, gdzie mieściła się Naczelna Komenda Wojsk Powstańczych.

I powstanie śląskie było – według historycznych opracowań – spontanicznym zrywem polskiej ludności, którego celem miało być przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Upadło po 10 dniach. Bezpośrednią przyczyną wybuchu tego powstania była masakra górników z kopalni „Mysłowice”, którzy domagali się zaległych wypłat. Kiedy 15 sierpnia 1919 r. tłum wtargnął przez bramę, niemieckie wojsko otworzyło ogień. Zginęło wtedy siedmiu górników, dwie kobiety i trzynastoletni chłopiec.

Na Śląsku wrzało jednak wcześniej. W maju 1919 r. na konferencji w Wersalu zdecydowano, że o przynależności atrakcyjnych gospodarczo terenów Śląska przesądzi plebiscyt. Wobec trudności gospodarczych w regionie pracę przerwało 40 kopalń. Górnicy nie otrzymywali pensji, więc zdecydowali się na strajk generalny. Dzień po masakrze mieszkańcy śląskich miast zaczęli atakować posterunki Grenschutzu – niemieckiej straży granicznej. Opanowali m.in. Tychy, Radzionków, Piekary i część Katowic, w tym dworzec kolejowy w Katowicach-Ligocie. Niemcom udało się wkrótce odbić te punkty. Wobec przewagi wroga 24 sierpnia dowódcy powstania wstrzymali walki. Nieprzygotowane organizacyjnie powstanie nie zakończyło się sukcesem politycznym, zwróciło jednak uwagę międzynarodowej społeczności



Powstanie śląskie wraz z wielkopolskim to dwa niepodległościowe zrywy, które skończyły się sukcesami.

Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego

na sprawę Śląska. Pod jej naciskiem Niemcy ogłosili amnestię dla uczestników powstania.

Rok później, również w sierpniu, wybuchło II powstanie śląskie. W przeciwieństwie do pierwszego nie było ono spontaniczne. Zostało ogłoszone przez Dowództwo Główne Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska i Polski Komisariat Plebiscytowy. Głównym celem drugiej walki zbrojnej Ślązaków było wyparcie niemieckiej Policji Bezpieczeństwa z obszaru plebiscytowego i zastąpienie jej strażą obywatelską,

a następnie – nowo utworzoną policją plebiscytową.

24 sierpnia 1920 r. Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa ogłosiła rozwiązanie niemieckiej policji i powołała Policję Górnego Śląska o polsko-niemieckim składzie. Powstańcy uzyskali również zapewnienie ukarania przywódców antypolskich ekscesów i usunięcia z obszaru objętego plebiscytem osób, które przybyły tu po 1 sierpnia 1919 r.

20 marca 1921 r. przeprowadzono na Górnym Śląsku zapowiadany w Traktacie Wersalskim plebiscyt.

Wzięło w nim udział 1 190 637 osób (97,5 proc. ogółu uprawnionych), w tym 191 308 (19,3 proc.) tzw. emigrantów (osoby urodzone na obszarze plebiscytowym, ale już na nim niemieszkające). Za przynależnością do państwa niemieckiego opowiedziało się 707 393 (59,4 proc.) głosujących, w tym 182 tys. „emigrantów”, a za przyłączeniem do Polski 479 365 (40,3 proc.) biorących udział w głosowaniu. W przeliczeniu na gminy Niemcy zwyciężyli w 834 gminach na 1510. Pełny sukces odnieśli w miastach.



Brak porozumienia w Komisji Międzysojuszniczej w kwestii podziału terenów plebiscytowych wobec takiego wyniku głosowania (Włosi i Anglicy proponowali przyłączenie do Polski tylko powiatów rybnickiego i pszczyńskiego, a więc bez kluczowego okręgu przemysłowego) skłonił Wojciecha Korfanteo do zaproponowania własnego rozwiązania możliwego do przyjęcia przez stronę polską – granicy przebiegającej od południa wzdłuż biegu Odry, a potem do Olesna (tzw. linia Korfanteo). Brak zgody Komisji alianckiej w Opolu na takie rozwiązanie (strona polska posiadała tylko wsparcie Francuzów) skłonił Korfanteo do podjęcia decyzji o konieczności wywołania powstania. Przygotowany już wcześniej przez oficerów konspiracji powstańczej (działała teraz pod nazwą

Dowództwo Obrony Plebiscytu) plan operacyjny Korfanteo zatwierdził ostatecznie 29 kwietnia 1921 r. Powstanie w zamyśle Korfanteo miało się ograniczyć do krótkiej demonstracji na wzór II powstania śląskiego, potwierdzającego wolę Górnoszlazaków przyłączenia do państwa polskiego. Rząd polski oficjalnie nie zaakceptował decyzji o wybuchu powstania, ale stale udzielał pomocy wojskowej dla wojsk powstańczych. III powstanie śląskie rozpoczęło się w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. ogłoszeniem strajku generalnego i skuteczną akcją dywersyjną odcinającą połączenia kolejowe między Rzeszą Niemiecką a Górnym Śląskiem. W ślad za tym poszło szybkie zajęcie całego górnoszlazkiego okręgu przemysłowego przez siły powstańcze wzmocnione ochotnikami z Wojska Polskiego. Liczyły one

początkowo około 30 tys. żołnierzy, by wzrosnąć po mobilizacji nowych oddziałów do około 46-tys. armii pod koniec powstania (w niektórych źródłach liczba powstańców w czasie całego powstania szacowana jest nawet wyżej i wynosi 60 tys.). Dowódcą oddziałów polskich został pochodzący z Wielkopolski ppłk. Maciej Mielżyński. Większość zaopatrzenia w ciężką broń strzelecką oraz artylerię, a także szkolenie dowódców powstańczych, odbywało się przy ścisłej współpracy ze sztabem Wojska Polskiego.

Kluczowa bitwa III powstania śląskiego rozegrała się o Górę Świętęj Anny. Opanowanie tego wzniesienia umożliwiłoby Niemcom prowadzenie planowanej dalszej ofensywy w kierunku górnoszlazkiego okręgu przemysłowego, co im się nie udało. Nacisk Komisji Międzysojuszniczej

i ostatecznie zaakceptowana przez obydwie strony mediacja brytyjska pozwoliły w połowie czerwca 1921 r. na rozdzielenie obu walczących stron. 26 czerwca Wojciech Korfanteo z Karlem Hoeflerem podpisali po długich negocjacjach porozumienie o wycofaniu oddziałów obu stron z linii frontu, a 5 lipca zakończono ewakuację rozdzielonych wcześniej przez oddziały alianckie oddziałów niemieckich i polskich.

Polacy zapłacili wysoką cenę za sukces III powstania. Liczba poległych po stronie polskiej powstańców szacowana jest na ok. 1800 ofiar (w niektórych źródłach ta liczba jest wyższa i sięga 2 tys.). Po stronie niemieckiej liczbę ofiar śmiertelnych szacuje się na około 500 i około 1500 rannych.

.....
Marcin Kubiczek

➤ 17 sierpnia wypada 80. rocznica śmierci Wojciecha Korfanteo (zmarł w 1939 r. w Warszawie). W Ustawie o narodowych obchodach setnej rocznicy odzyskania niepodległości RP jest wymieniany jako jeden z ojców niepodległości, obok m.in. Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego czy Wincentego Witosa.

Wojciech Korfanteo: Przywódcą zwycięskiego powstania

Zasługi Wojciecha Korfanteo dla Polski i Śląska są ogromne. III powstanie śląskie, które poprowadził, było niezwykle ważne – jego efektem było bowiem przyznanie Polsce znacznie większej części Górnego Śląska niż pierwotnie zamierzano.

Korfanteo stał na czele tego zwycięskiego powstania śląskiego. Jednak przez lata nie mógł się doczekać stosownych honorów za swe zasługi. Piotr Pietrasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości i regionalny rzecznik tej partii, przypomina, jak w 2007 r. Sejmik Śląski wystąpił do prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego i premiera RP Donalda Tuska o objęcie patronatu nad Rokiem Korfanteo, czyli 2008. – Prezydent RP prof. Lech Kaczyński przyjął patronat i wystosował list do Sejmu Śląskiego – podkreśla Piotr Pietrasz. – Natomiast w imieniu premiera Tuska pismo z odmową nadesłała jakaś urzędniczka z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – podkreśla. Przypomina też, że PO przez lata nie potrafiła zrealizować obietnicy budowy pomnika Korfanteo w Warszawie.

Teraz Wojciech Korfanteo w Ustawie o narodowych obchodach setnej rocznicy odzyskania niepodległości RP jest wymieniany jako jeden z ojców niepodległości, obok m.in. Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego czy Wincentego Witosa. Ustawa, której inicjatorem był prezydent Andrzej

Duda, po uchwaleniu przez parlament została podpisana 27 kwietnia 2017 r.

Wojciech Korfanteo był nie tylko dyktatorem III powstania śląskiego, lecz także jednym z czołowych polityków II RP, był m.in. wicepremierem w rządzie Wincentego Witosa. W okresie II Rzeczypospolitej związany z Chrześcijańską Demokracją przewodził jej śląskiemu skrzydłu. Mimo to pomnik Wojciecha Korfanteo w Katowicach został odsłonięty dopiero 19 czerwca 1999 r. Jego autorem jest rzeźbiarz Zygmunt Brachmański, a na cokole widnieje znamienity napis, cytując śląskiego polityka: „Jedną tylko wypowiedział prośbę do ludu śląskiego, by pozostał wierny swym zasadom chrześcijańskim i swemu przywiązaniu do Polski”.

Teraz Korfanteo jako zasłużony dla Polski i Śląska działacz zostanie również uhonorowany w stolicy Polski. Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział w Katowicach, że rząd Prawa i Sprawiedliwości rozwiąże kolejny problem pozostawiony w tym regionie przez PO. Obiecał sfinansowanie budowy w Warszawie „wielkiego, wspaniałego pomnika jednego z największych Polaków” Wojciecha Korfanteo. Premier dodał, że o finansowaniu budowy pomnika zdecydował podczas jednego ze spotkań z parlamentarzystami. – Państwo tutaj na tej ziemi pielęgnowali te wszystkie wartości. Za to wdzięczna jest wam cała Polska i ja bym chciał za to podziękować – podkreślał Mateusz Morawiecki w Katowicach.



Fot. Wikipedia

wać – podkreślał Mateusz Morawiecki w Katowicach.

Rada Warszawy podjęła uchwałę w sprawie wzniesienia w stolicy pomnika Korfanteo już w listopadzie 2014 r. Wówczas zakładano, że inwestorem będzie instytucja państwowa – ówczesna Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Jednak w marcu 2015 r. prezydenci: Warszawy – Hanna Gronkiewicz-Waltz i Świętochłowic – Dawid Kostempski podpisali porozumienie, zgodnie z którym wart – jak wówczas szacowano – ok. 1,3–1,5 mln zł pomnik miały współfinansować sa-

morząd stolicy i samorządy śląskich miast, a także Górnoszlazko-Zagłębiowska Metropolia. Jednak radni Katowic w apelu do władz państwowych oraz samorządu Warszawy wyrazili oburzenie faktem, że warszawski pomnik Wojciecha Korfanteo miałby być sfinansowany m.in. przez śląskie gminy. Ich zdaniem za pomnik powinny zapłacić instytucje państwowe. Dlatego też 8 lipca 2018 r. deklarację w sprawie pokrycia kosztów budowy pomnika złożył premier Mateusz Morawiecki – co rozwiązało samorządowy konflikt.

Postać Korfanteo ujęta w pomnikowej formie będzie miała aż 2,5 metra wysokości i stanie na trzystopniowej platformie na Trakcie Królewskim. W konkursie rozstrzygniętym w październiku 2018 r. wybrano pracę Karola Badyna z Pracowni Rzeźby Forma z Krakowa. Na pomniku pojawi się napis: „Wojciech Korfanteo 1873–1939, polityk śląski, chrześcijański demokrat”. Pomnik Korfanteo stanie w ważnym miejscu Warszawy, po południowo-wschodniej stronie skrzyżowania Al. Ujazdowskich z ul. Agrykola, tuż przed ogrodzeniem Ogrodu Botanicznego. Wcześniej w pobliżu ulokowane zostały monumenty innych wybitnych Polaków, m.in. Wincentego Witosa, Ignacego Jana Paderewskiego, Romana Dmowskiego, a przy Belwederze stoi posąg Józefa Piłsudskiego.

.....
Marcin Kubiczek



Powstania śląskie

PREMIER WSPIERA NASZ REGION

Nie będzie silnej Polski bez silnego Śląska

➤ Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki bierze aktywny udział w wielu wydarzeniach związanych z obchodami 100-lecia wybuchu powstań śląskich.



Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki często gości na Śląsku i spotyka się z mieszkańcami regionu.

Fot. Tomasz Żak / UMWS

Nasz rząd zgadza się wyłącznie na takie zmiany, które będą wsparte odpowiednimi funduszami przeznaczonymi na sprawiedliwą transformację środowiskową i energetyczną. Serce przemysłu od pokoleń bije na Śląsku i chcemy, by ten nowoczesny przemysł wciąż stanowił o jego sile – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

gii. – Bardzo się cieszymy, że premier tu dziś z nami jest i jako marszałek mogą powiedzieć, że wreszcie mamy premiera ze Śląska. Współpraca między administracją samorządową i rządową układa się bardzo dobrze, o czym świadczą wspólne projekty właśnie w zakresie ekologii i ochrony powietrza. W ostatnich kilku miesiącach na walkę z niską emisją pozyskałszyśmy dzięki tej współpracy ponad 600 mln zł – tłumaczył marszałek.

Mateusz Morawiecki mówił także o znaczeniu Śląska dla rozwoju Polski i kierunkach jego wzmacniania, a także o sile i wsparciu polskiej rodziny. – Nie byłoby możliwe rozwinięcie polityki społecznej w takich rozmiarach, ponad 80 mld rocznie przeznaczamy na kwestie społeczne, gdyby nie skuteczna polityka gospodarcza. Cztery lata temu chciano zamykać większość kopalń, a my doprowadziliśmy do ich utrzymania i odrodzenia i one są dzisiaj chlubą przemysłu polskiego. Można więc pogodzić skuteczną politykę społeczną z rozwojem gospodarczym – podkreślał premier.

Po zakończeniu części oficjalnej premier spotkał się i rozmawiał z licznymi zgromadzonymi w Parku Tradycji mieszkańcami.

Szef rządu odwiedził też harcerzy z Hufca ZHP Mysłowice im. Bojowników o Polskość Śląska. Spotkanie odbyło się w ramach obchodów 95-lecia powstania Hufca. – Macie pięknego patrona – Bojowników o Polskość Śląską – zwrócił się do myśłowickich harcerzy szef rządu. Jak podkreślił, ich walka o wolność w znaczący sposób zapisała się na kartach polskiej historii.

Na zakończenie spotkania premier podziękował harcerzom, że kontynuują i rozwijają piękne harcerskie tradycje.

.....
Marcin Kubiczek

Podczas uroczystego apelu w ramach Pikniku Militarynego z okazji 100. rocznicy wybuchu I powstania śląskiego szef rządu podkreślił, że lekcja, jaką zostawili w testamencie powstańcy śląscy, to nie tylko lekcja historii o przeszłości, lecz także lekcja o przyszłości. – To lekcja o tym, że Polska to jest wybór, często niełatwy wybór – mówił. Wyraził też wdzięczność wobec wszystkich powstańców, którzy przyczynili się do przetrwania polskości na ziemiach Śląska. Dodał, że dzisiaj idziemy ich śladem, budujemy silny Śląsk dla Polski i budujemy silną Polskę dla całego województwa śląskiego.

Przy historycznym gmachu Sejmu Śląskiego, gdzie dziś mieszczą się urzędy: marszałkowski i wojewódzki, zgromadziły się na pikniku wojskowym tysią-

ce osób. Było to jedno z wydarzeń wpisujących się w obchody przypadające w sierpniu setnej rocznicy wybuchu I powstania śląskiego. Prezes Rady Ministrów oraz uczestnicy pikniku podczas uroczystości mogli zobaczyć sprzęt wojskowy, m.in. kołowy transporter opancerzony typu Rosomak, czołgi T-34 i PT-91 Twardy, wyrzutnię rakiet Poprad oraz liczne specjalistyczne pojazdy wykorzystywane przez wojsko i służby mundurowe. Wśród atrakcji znalazły się pokazy mażorettek, występy orkiestry wojskowej, prezentacje służb mundurowych oraz grup rekonstrukcyjnych. W tym dniu prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki złożył kwiaty pod pomnikiem Powstańców Śląskich w Katowicach.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki spotkał się też z mieszkańcami

regionu w Parku Tradycji w Siemianowicach Śląskich. Wizyta premiera odbywała się w ramach pikniku rodzinnego. W spotkaniu z premierem uczestniczył również marszałek województwa śląskiego Jakub Chelstowski. – Nie będzie silnej Polski bez silnego Śląska. Nasz rząd zgadza się wyłącznie na takie zmiany, które będą wsparte odpowiednimi funduszami przeznaczonymi na sprawiedliwą transformację środowiskową i energetyczną. Serce przemysłu od pokoleń bije na Śląsku i chcemy, by ten nowoczesny przemysł wciąż stanowił o jego sile – mówił premier Mateusz Morawiecki.

Marszałek Jakub Chelstowski zwrócił natomiast uwagę na owocną współpracę strony rządowej i samorządowej, czego przykładem mogą być projekty związane z poprawą jakości powietrza i inwestycjami w odnawialne źródła ener-

ROZMOWA

Śląsk ma wielki potencjał

➤ Pokładam wielkie nadzieje w rządowym Programie dla Śląska. Jesteśmy jedynym województwem, które uzyskało takie wsparcie, co świadczy o sile regionu i jego potencjale – mówi marszałek województwa śląskiego **JAKUB CHEŁSTOWSKI**.

W jednym z wywiadów wyraził Pan pogląd, że śląskie ma potencjał, ale pod względem wielkości budżetu nie jest nawet w najlepszej trójce regionów w Polsce. Spotkałem się też z opinią, że pod względem zasobów ludzkich i gospodarczych moglibyśmy konkurować nawet ze Słowacją, tymczasem tam gospodarka rozwija się znacznie szybciej niż na Śląsku. Dlaczego tak się dzieje? Ma Pan pomysł, jak to zmienić?

Od samego początku powtarzam, że jako województwo musimy powrócić na przysłowiowe pudło – do grona 3 województw o największym budżecie w Polsce. Uważam, że dziś nie wykorzystujemy drżającego tu potencjału. Aby temu zaradzić, rozpoczęliśmy serię debat na temat przyszłości województwa śląskiego. Zaprosiliśmy do udziału przedstawicieli biznesu i nauki, by wskazać kierunki, które dadzą nam przewagę i będą motorami rozwoju. Pokładam także wielkie nadzieje w rządowym Programie dla Śląska, który bardzo wpływa na rozwój infrastruktury. Jesteśmy jedynym województwem, które uzyskało takie wsparcie, co świadczy o sile regionu i jego potencjale. Jestem przekonany, że po pełnym wdrożeniu programu wrócimy na właściwe miejsce.

Jakie atuty naszego regionu wymieniłby Pan jako najważniejsze dla przyciągania potencjalnych inwestorów?

Bardzo dobrze wykształcone kadry, doskonałe położenie i skomunikowanie, potencjał demograficzny, kultura pracy i, co najważniejsze, władze samorządowe stawiające na rozwój i wsparcie gospodarki. To najważniejsze i to wystarczy, by udał się tu każdy biznes.

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna przyciąga wielu inwestorów z całego świata,

powstają tam nowe firmy, miejsca pracy. A mimo to z danych statystycznych wynika, że młodzi ludzie uciekają z wielu miast w regionie do Warszawy, Krakowa czy Wrocławia – nie chcą na Śląsku mieszkać i pracować. Skąd Pana zdaniem ten paradoks?

To prawda, że wielu ludzi wyjeżdża ze śląskich miast, ale to, jak zawsze, znacznie bardziej złożony problem. Oczywiście wielu młodych wyjeżdża, jednak to normalne, młodzi są najbardziej mobilni, często po prostu nastawieni na zmiany. Wielu rusza w świat, ale wielu tu także przyjeżdża i, co ciekawe, po chwili często uznaje, że nasze województwo to doskonałe miejsce do życia. Atrakcyjne pod względem turystyki, z olbrzymią ofertą kulturalną, ale przede wszystkim dające perspektywę rozwoju zawodowego. Największy problem demograficzny mają miasta subregionu centralnego, gdyż zmagają się one z trudnościami, jakie spotykają wiele postindustrialnych regionów. Jednym z nich jest np. to, że wyjeżdża stąd wiele osób starszych, które przyjechały tu w latach 60., 70. i 80. – wtedy śląskie miasta często podwajały liczbę mieszkańców i trzeba się zastanowić, czy to był „zdrowy” proces. Dziś często te osoby wracają do swoich stron rodzinnych. Nie chodzi o to, by zaklinać rzeczywistość i mówić, że nie mamy problemu demograficznego. Musimy lepiej promować nasze województwo, by przyciągać najlepszych, ale trzeba pamiętać, że mamy tu do czynienia z procesami, które wymykają się prostej analizie.

Politycy, w tym przede wszystkim samorządowcy z Podbeskidzia i Częstochowy, uważają, że



Fot. Arkadiusz Lawrynowicz/Gazeta Polska

województwo się rozwija, ale nie w sposób równomierny i sprawiedliwy. Pan dał sygnał, że chce to zmienić. Rzeczywiście są takie szanse?

Myślę, że to szerszy problem. Jakiś czas temu przyjęto w Polsce rozwiązanie, według którego system prawno-gospodarczy miał wspierać rozwój dużych miast, a to miało powodować „ograniczenie” pozytywnych zmian do coraz mniejszych miejscowości. Fachowo nazywa się to modelem polaryzacyjno-dyfuzyjnym. Efekt jest taki, że rzeczywiście najważniejsze ośrodki w Polsce i w województwach rozwijają się dość dynamicznie, ale już w drugim pierścieniu gmin wokół dużego miasta mamy często do czynienia ze stagnacją i brakiem perspektyw. Samo Bielsko i Częstochowa to silne ośrodki, ale problem zaczyna się w małych gminach i powiatach. Cieszę się, że rząd także zauważył ten problem i stawia na zmianę modelu. Miałem przyjemność wystąpić na konferencji z ministrem Jerzym Kwiecińskim, w czasie której komunikował zmianę podejścia do rozwoju naszego kraju. Pierwsze ruchy już zresztą widać, proponowany program rozwoju transportu autobusowego spowoduje większą mobilność ludności z małych miast – teraz, gdy ktoś, kto nie ma samochodu, będzie szukał pracy w innym miejscu niż to, w którym mieszka, nie będzie musiał się przeprowadzać i przez to miejscowość nie straci mieszkańca. To na pewno w jakimś stopniu pomoże małym miastom. Osobiście deklaruję, że będę wspierał rząd w działaniach na rzecz wzmacniania słabszych regionów.

.....
Rozmawiał Mariusz Andrzej Urbanke

A TO CIEKAWE

■ Panteon Górnos Śląski

W podziemiach archikatedry Chrystusa Króla w Katowicach powstanie Panteon Górnos Śląski, instytucja kultury współtworzona przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Archidiecezję Katowicką, Województwo Śląskie i miasto Katowice. List intencyjny w sprawie współdziałania na rzecz prowadzenia nowej instytucji kultury podpisano w siedzibie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie.

Celem utworzenia panteonu ma być rzetelny przekaz historyczny obejmujący ważne osoby z historii regionu. Cechą eksponowanych postaci i ich dokonania jest dobro, stąd nazwa „Światło ze Śląska – Panteon Górnos Śląski”, łączące mieszkańców w pozytywnym myśleniu o teraźniejszości i przyszłości. Przeważa instytut ma się składać z trzech części: wprowadzającej, ekspozycyjnej i sakralnej. Wystawa ma być podzielona na cztery tematy związane z kulturą, społeczeństwem, bohaterami i ludźmi Kościoła. Każda ze stref ma opowiadać o różnych grupach osób i ich wkładzie w historię i rozwój regionu. Realizacja inwestycji ma potrwać trzy lata. Całkowity koszt szacuje się na 40 mln zł.

■ Kobiety też wspierały powstania i plebiscyt

„Niezapomniane. Kobiety w czasie powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku” to ekspozycja czasowa w Muzeum Śląskim w Katowicach, która dowodzi, że mieszkanki regionu aktywnie wspierały powstania i plebiscyt. – Ta wystawa to hołd złożony kobietom, które działały w powstaniach śląskich i podczas plebiscytu. Choć rola kobiet w powstaniach nie miała charakteru walki bezpośredniej, to ich znaczenie w całej historii tego wydarzenia jest nie do przecenienia. Bez ich pracy – sanitariuszek, łączniczek, organizatorek życia rodzinnego – finał powstań nie byłby z pewnością pomyślny. Wystawa pokazuje także, jak szeroki i oddolny charakter miały powstania śląskie, że włączały się do niego różne grupy bez względu na podziały społeczne czy klasowe – podkreśla marszałek Jakub Chełstowski.

Częścią wystawy jest pokój zagadek „Skrytka powstańców”. W popularnej formie quizu uczestnicy mogą zapamiętać wydarzenia i postaci prezentowane na ekspozycji. Odnalezienie skrytki nie jest proste. Uczestnicy muszą rozwiązać szereg zadań i wykazać się współpracą, by osiągnąć sukces.

Ekspozycja to jedno z wydarzeń odbywających się w ramach obchodów 100-lecia powstań śląskich. Kuratorem wystawy jest dr Paweł Parys (współpraca: Małgorzata Paul). Pokój zagadek przygotował dr Dawid Keller.

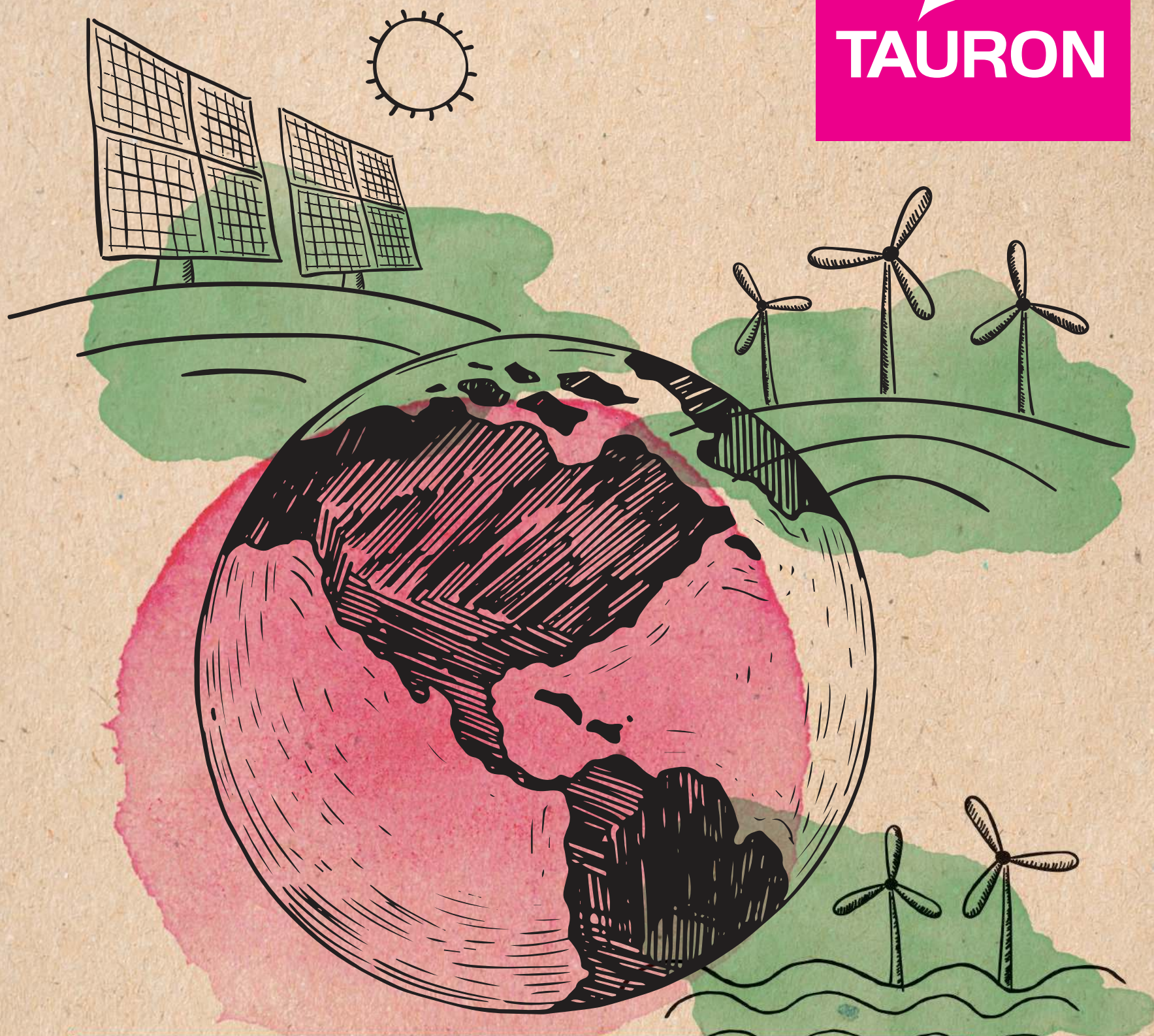
Wystawę „Niezapomniane. Kobiety w czasie powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku” można oglądać w Muzeum Śląskim w Katowicach (ul. T. Dobrowolskiego 1) do 5 stycznia 2020 roku. (M)

Tobie Polsko

■ Biało-czerwona na śląskiej ziemi

Delegacja województwa śląskiego – w ramach upamiętnienia kolejnych rocznic wybuchu powstań śląskich – specjalnym pociągiem udała się do stolicy. Tam m.in. spotkała się z parą prezydencką. Marszałek Jakub Chełstowski przekazał prezydentowi RP Andrzejowi Dudzie replikę sztandaru powstańczego „Tobie Polsko”. Pod tym sztandarem w 1920 r. odbyły się pierwsze na Śląsku legalne obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Był to gest podkreślający więzi Śląska z ojczyzną. Sztandar wyeksponowano w Sali Orła Białego Pałacu Prezydenckiego. Z kolei prezydent Andrzej Duda przekazał na ręce wojewody i marszałka śląskiego flagę Rzeczypospolitej Polskiej – symbol trwałego i nieprzerwanego związku Polski z Górnym Śląskiem. 17

maja zorganizowano uroczystość wciągnięcia jej na maszt budynku, w którym siedzibę ma Śląski Urząd Wojewódzki, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego i Sejmik Województwa Śląskiego. Wydarzenie odbyło się w asyście służb mundurowych, młodzieży szkolnej i harcerzy biorących udział w projekcie „Korzenie pamięci – harcerze Niepodległej”. Na uroczystości nie zabrakło wielu ważnych gości – m.in. Wojciecha Kolarskiego – sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP, śląskiego wicekuratora oświaty Dariusza Domańskiego, dyrektora Oddziału IPN w Katowicach Andrzeja Sznajdera oraz Marzeny Szuby, wiceprezydent Katowic. – Jesteśmy świadkami wyjątkowo wzruszającej uroczystości. Biało-czerwona jest już na śląskiej ziemi, na polskim niebie. Niech będzie ona znakiem miłości i wspólnej tożsamości – stwierdził przedstawiciel Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski. (M)



#ZielonyZwrotTAURONA

Rozwój czystej energii to nowy
kierunek strategiczny Grupy TAURON

tauron.pl

EDUKACJA OKRĄGŁY STÓŁ OŚWIATOWY 5 WRZEŚNIA

Obrazy będą się koncentrowały wokół jakości nauczania, dyskusji o nauczycielu, uczniu i rodzicu w systemie edukacji oraz wizji nowoczesnej szkoły

Dyskusja o faktach zamiast straszenia uczniów

Debaty o edukacji ma u progu roku szkolnego uspokoić atmosferę i zastąpić straszenie uczniów, które miało miejsce w lipcu, rzetelną dyskusją o faktach w oświacie | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera zapowiedział na 5 września obrady mazowieckiego okrągłego stołu w sprawie oświaty. Dyskusja u progu nowego roku szkolnego będzie jedną z wielu, które odbędą się w regionach w całej Polsce. Wnioski z nich mają trafić na ogólnopolskie obrady.

Jarosław Molga

Wojewoda ma nadzieję, że spotkanie pokaże kierunek rozwoju edukacji. – Poza dużą reformą, której wprowadzanie kończymy w tej kadencji, edukacja w dalszym ciągu wymaga nowych decyzji, ale muszą one być podejmowane szeroko. Dlatego słuchamy, ściągamy informację od najbardziej zainteresowanych, czyli od uczniów, rodziców, dyrektorów szkół, jak również wszystkich instytucji związanych z oświatą – mówił w trakcie konferencji prasowej Zdzisław Sipiera.

Debaty w regionach będą kontynuacją dotychczasowych rozmów, które odbyły się w ramach ogólnopolskie-

go okrągłego stołu w Warszawie. Celem debat regionalnych jest zapewnienie możliwości wypowiedzenia się na temat przyszłości polskiej szkoły przedstawicielom wszystkich regionów kraju. Obrady będą się koncentrowały wokół jakości nauczania, dyskusji o nauczycielu, uczniu i rodzicu w systemie edukacji oraz wizji nowoczesnej szkoły.

W spotkaniu 5 września wezmą udział członkowie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, czyli reprezentanci rządu, samorządu, związków zawodowych i pracodawców. Jednak, jak dodaje mazowiecka kurator oświaty Aurelia Michałowska, chęć udziału w obradach od poniedziałku może zgłosić każdy.

– Będziemy od poniedziałku uruchamiali specjalny formu-

larz zgłoszeniowy na stronie internetowej Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Jest on już gotowy i naprawdę bardzo prosty do wypełnienia. Wybieramy przedstawiciela, czy to będzie np. przedstawiciel samorządów uczniowskich, czy rad rodziców, szkół publicznych, niepublicznych, czy nauczyciel – wyjaśniła Michałowska. 23 sierpnia, po weryfikacji zgłoszeń, kuratorium będzie wysyłało zaproszenia. Mazowiecki Urząd Wojewódzki przewiduje, że w spotkaniu weźmie udział ok. 90 osób. Jeśli zgłoszeń będzie więcej, o udziale zdecyduje losowanie. Według informacji Ministerstwa Edukacji Narodowej kolejne obrady ogólnopolskiego okrągłego stołu oświatowego mają się odbyć jeszcze we wrześniu.

KALENDARZ POWSTANIA

17 sierpnia 1944 r.

Na Muranowie niemiecka piechota, pod osłoną czołgów, naciera od strony Dworca Gdańskiego i Fortu Traugutta na zajezdnię tramwajową. Od północy atakowany jest Muranów obsadzony przez oddziały zgrupowania „Leśnika” i batalionu „Czata 49”. Z zachodu Niemcy wyprowadzają uderzenie przez gruzi getta na pozycje „Brody 53”. Z ogrodu Saskiego po południu wychodzą natarcia czołgów i piechoty na ul. Królewską oraz wylot Marszałkowskiej – natarcia te odparto.

Stałym terenem walk jest rejon ul. Polna-Wspólna-Politechnika Warszawska. Niemcy rozpoznają

pozycje powstańcze na terenie Politechniki. Niemcy prowadzą ostrzał z rejonu pl. Starynkiewicza i Dworca Towarowego w kierunku pozycji powstańczych w Domu Kolejowym i na Dworcu Poczтовым. Powstańcy skutecznie odpierają ataki nieprzyjaciela. Niemcy podejmują kolejną próbę opanowania północnego Śródmieścia, nacierając z ul. Towarowej i od północy, wzdłuż Żelaznej, Waliców, Ciepłej, Rynkowej i Granicznej. Atak odparto, choć utracono zabudowania koszar policji przy ul. Ciepłej i magazyny żywnościowe firmy Pluton przy ul. Grzybowskiej. Powstańcy zajmują na krótko fabrykę Bruhn-Werke przy ul. Belwederskiej. W Lasach Chojnowskich organizują się oddziały AK przybyłe na odsiecz Warszawie i przebijające się do Warszawy.

18 sierpnia 1944 r.

Stare Miasto bez przerwy jest niszczone nawałą ognia. Oddziały niemieckie przypuszczają silny atak na ruiny Zamku Królewskiego. W Śródmieściu oddział kpt. „Hala” opanowuje utracone poprzedniego dnia koszary policji przy ul. Ciepłej róg Grzybowskiej oraz zdobywa magazyny firmy Pluton. Pocisk najcięższe-

go moździerza „Karol Morser” (600 mm) przebija kilka pięter domu, w którym mieści się Adria, przy ul. Moniuszki, uderza w suterrenę i nie wybucha. Zostaje rozbrojony przez saperów AK. Uzyskany materiał zużyto na ładunki wybuchowe. Brak amunicji uzupełnia się amunicją zdobytą na wrogu, produkcją własną oraz dostawami ze zrzutów. Zdarzają się jednak sytuacje, że nie ma już czym strzelać.



DRUGI ETAP TRASY N-S

RADOM \ Drugi etap trasy N-S w Radomiu coraz bliżej. Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji rozstrzygnął przetarg na jego projekt i budowę. Wykonawcą inwestycji będzie firma Strabag, a koszt prac to prawie 27 mln zł. Cała trasa N-S ma łączyć południową i północną część Radomia i odciążyć ruch w centrum miasta. Będzie miała ponad 5 km długości. Obecnie dobiegają prace przy pierwszym odcinku trasy N-S.

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

WILANÓW

Rada Warszawy blokuje projekty mieszkańców

Zasady realizowania budżetu obywatelskiego, czyli części budżetu rezerwowanej na wykonanie inicjatyw i pomysłów zgłaszanych przez mieszkańców, uległy zmianie od 2019 r. Wywołało to protesty wielu samorządów, które uznały, że odgórne zmienianie reguł wypracowanych wspólnie z lokalnymi społecznościami zniechęci mieszkańców do występowania z własnymi projektami. Tymczasem w Warszawie wiele oddolnych inicjatyw jest blokowanych na skutek uchwały Rady Warszawy.

Janusz Sujecki

Rewolucja w budżetach obywatelskich to rezultat ustawy z 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Ustawa spotkała się ze sprzeciwem znacznej części samorządów, które domagają się przywrócenia wcześniejszych przepisów. Pojawiły się opinie, że nowe rozwiązania zniechęcą mieszkańców do aktywności, a nawet uniemożliwią przeprowa-

dzenie niektórych inwestycji. W Warszawie wiele społecznych projektów nie zostało dopuszczonych do głosowania. Jednak okazuje się, że sytuacja ta nie jest następstwem ustawy z 2018 r., tylko ograniczenia wprowadzonego uchwałą Rady Warszawy z 2019 r. Nagle się okazało, że obywatelskie projekty, z powodzeniem realizowane w poprzednich latach, teraz nie mogą już być poddane pod głosowanie mieszkańców. Przykładem może być inicjatywa radnej Wilanowa Joanny Szubińskiej-Piszczyk, która wystąpiła z projektem drugiej edycji wycieczek po parku Natolińskim.

W wycieczkach do parku Natolińskiego udział wzięło ok. 600 osób; wielu zwiedzających przychodziło tam z dziećmi. Inicjatywa była cenna, ponieważ park ten nie jest dostępny dla publiczności

Pomysł ten wygrał w edycji 2018 r. W wycieczkach udział wzięło ok. 600 osób; wielu zwiedzających przychodziło do parku z dziećmi. Inicjatywa była cenna, ponieważ park na Natolinie nie jest dostępny dla publiczności. W tym roku radna otrzymała odpowiedź, że projekt nie będzie poddany pod głosowanie, ponieważ „miasto stołeczne Warszawa nie posiada tytułu prawnego do wskazanej lokalizacji – parku Natolińskiego”. – Pomysłodawca musi uzyskać zgodę właściciela albo dzierżawcy terenu i ja taką zgodę w wypadku parku Natolińskiego uzyskałam – powiedziała nam

Okazało się, że obywatelskie projekty, z powodzeniem realizowane w poprzednich latach, teraz nie mogą już być poddane pod głosowanie mieszkańców

Joanna Szubińska-Piszczyk. – Ale mój projekt jest niezgodny z tegoroczną uchwałą Rady Warszawy, dopuszczającą realizowanie projektów obywatelskich tylko na terenach będących we władaniu miasta. W poprzednich przypadkach było tak, że to burmistrz decydował, czy wyda zgodę na projekt przewidywany do realizacji na innych ob-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



ZATRZYMANI PRZEZ CBŚP

ŁOMIANKI \ Sześć osób zatrzymanych, cztery tymczasowo aresztowane – to bilans akcji CBŚP w podwarszawskich Łomiankach. Funkcjonariusze rozbili gang, którego członkowie są podejrzani o czerpanie korzyści z nierządu. Do zatrzymań doszło na polecenie Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



MUZEUM BITWY WARSZAWSKIEJ

RADZYMIN \ W Radzyminie powstanie Muzeum Bitwy Warszawskiej. To wspólna inicjatywa władz miasta i mazowieckiego urzędu marszałkowskiego. Placówka, zlokalizowana w pobliżu cmentarza Żołnierzy 1920 r., będzie oddziałem Muzeum Niepodległości.

fot. Wikipedia/d



Przykładem utraconych projektów w Wilanowie może być inicjatywa drugiej edycji wycieczek po parku Natolińskim

| fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

szarach. Teraz jest kompletny zakaz – stwierdziła radna Wilanowa. Z tego samego powodu odmówiono poddania pod głosowanie innych projektów Joanny Szubińskiej-Piszczyk: rodzinnego karnetu do parku Wilanowskiego oraz parku nad Wilanówką. W tym ostatnim wypadku chodziło o uło-

żenie wzdłuż rzeczki 200 m alejki z nawierzchni mineralnej i ustawienie sześciu ławek z koszami na śmieci, gdyż trasa ta jest często odwiedzana przez rowerzystów. – W takiej dzielnicy jak Wilanów, gdzie wiele terenów nie jest we władaniu miasta, nasze możliwości zostały bar-

dzo ograniczone – niepokoi się Joanna Szubińska-Piszczyk i podkreśla, że w Wilanowie do głosowania dopuszczono procentowo mniej projektów w porównaniu z zeszłym rokiem. – Co roku zgłaszanych jest też coraz mniej projektów i coraz mniej ludzi głosuje – stwierdziła radna.

OSTROŁĘKA

Kolejny most na Narwi

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju pozytywnie zaopiniowało wniosek starostwa ostrołęckiego o dofinansowanie budowy mostu na Narwi. Przeprawa powstanie w ramach programu Mosty dla Regionów, zakładającego dotację w wysokości 80 proc. wartości inwestycji. O zasadności dofinansowania projektu złożonego przez Starostwo Powiatowe w Ostrołęce poinformował wiceminister inwestycji i rozwoju Waldemar Buda. Wyjaśnił, że to jest początek procesu inwestycyjnego, zmierzającego do budowy przeprawy.

Ministerstwo początkowo ma zapewnić środki na zaprojektowanie obiektu wraz z dojazdami. Koszt tych prac oszacowano na 1,5 mln zł. Rządowa dotacja wyniesie 1,1 mln zł. – W dalszym ciągu będzie także dofinansowana budowa, której łączny koszt opiewa na 61 mln zł – zapewnił wiceminister Buda.

Polityk dodał, że będzie to porządna przeprawa według najwyższych standardów. Wiceminister tłumaczył, że mostem będzie mógł się poruszać m.in. ciężki sprzęt wojskowy. Zapewnił, że w ramach projektu powstanie także 3,7 km dróg dojazdowych. Zdaniem wiceministra będzie to kompleksowe rozwiązanie, które pomoże wyprowadzić ruch tranzytowy z centrum miasta.

Wicestarosta ostrołęcki Krzysztof Parzychowski tłumaczył, że budowa trzeciego mostu na Narwi jest konieczna. – Jeden most w Ostrołęce jest remontowany, drugi ma ograniczenie nośności – ocenił. Dodał też, że dotacja na budowę przeprawy jest największą, o jaką dotychczas ubiegał się zarząd powiatu.

Planowana przeprawa na Narwi będzie łączyła podostrołęckie miejscowości Teodorowo w gminie Rzekuń i Łęg Przedmiejski w gminie Leś. Most ma mieć 221 m długości i 12,9 m szerokości. Będzie się składał z czterech przęseł podpartych na pięciu podporach. Na przeprawie mają powstać dwie jezdnie oraz ciąg pieszo-rowerowy.

– Most będzie w najwyższej klasie nośności – zapewnił wi-

cestarosta Krzysztof Parzychowski. Dodał też, że po rozbudowie sieci dróg powiatowych na terenie gmin Rzekuń i Troszyn będzie możliwość włączenia ruchu na trasę Via Baltica poprzez węzły węzłowe w Piskach lub Śniadowie.

Prace nad budową mostu mają zostać podzielone na trzy etapy. W pierwszym, który potrwa do połowy 2021 r., mają zostać wykonane m.in. inwentaryzacja przyrodnicza, raport oddziaływania na środowisko oraz dokumentacja do wydania decyzji środowiskowej. Drugi etap zakłada m.in. wydanie decyzji o budowie. Prace budowlane zaplanowano w trzecim etapie, który potrwa dwa lata – od 2022 r. do 2023 r.

..... (PAP)

KULTURALNY FLESZ

RĘKODZIEŁO



fot. mat. pras.

Z inspiracji Australią

Rodzinne warsztaty manualne w ramach Wawerskich Sobótek Artystycznych. Uczestnicy spotkania poznają kulturę Australii i spróbują swoich sił w działaniach opartych na sztuce tego kontynentu. Nauczą się robić obrazy z piasku, posłuchają mitu o tęczowym wężu, będą malować kropkami jak Aborygeni i wykonają bumerangi. Udział bezpłatny. Sobota, 17 sierpnia, godz. 10, Ferio Wawer, ul. Szpotańskiego 4, Warszawa

HISTORIA



fot. mat. pras.

Turniej Rycerski

Turniej Rycerski po rocznej przerwie powraca na zamek w Liwie w nowej odsłonie i w scenerii Parku Kulturowo-Historycznego. Podczas turnieju można zwiedzić Muzeum Zbrojownię – dwór mieszczący kolekcję militariów z całego świata oraz podziwiać z wieży krajobraz doliny Liwca, nieskażony cywilizacją, jak z XVIII-wiecznych pejzaży. Wstęp: 10 zł.

Sobota, 17 sierpnia, godz. 10.30–23, Zamek w Liwie, ul. Stefana Batorego 2, Liw

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Baśń o dwóch braciach

Małgorzata Nyczaj-Zajt i Artur Zajt od lat zajmują się mówieniem oraz pokazywaniem najmłodszym widzom, czym jest teatr. Zależy im, aby w przyszłości dzieci i młodzież, jako dojrzały kulturowo dorośli, rozumieli metaforę teatru. Tok zdarzeń scenicznych wiernie odtwarza ten z „Baśni o dwóch braciach” braci Grimm. Wstęp wolny.

Sobota, 17 sierpnia, godz. 12, Zamek Królewski, pl. Zamkowy 4, Warszawa

SPACER



fot. mat. pras.

Powstanie Warszawskie w Śródmieściu

Przewodnik warszawski Hubert Smoczyk tym razem organizuje spacer „Powstańczym śladem po Śródmieściu”. Uczestnicy dowiedzą się m.in., dlaczego zdobyć PAST-y było tak ważne, gdzie nadawało radio „Błyskawica” i kto wziął ślub na rozkaz. Mile widziany uznaniowy napiwek. Sobota, 17 sierpnia, godz. 17, zbiórka na rogu ul. Królewskiej i Marszałkowskiej, przy wejściu do Ogrodu Saskiego, Warszawa

RODZINNE



fot. mat. pras.

Dożynki w Magnuszewie

Wydarzenie rozpocznie msza św. o godz. 12. O godz. 13.30 nastąpi przejście korowodu dożynkowego na teren ZSiPO, gdzie od hymnu państwowego rozpocznie się ceremonia dożynkowa. Oprawę muzyczną zapewnią zespoły folklorystyczne: Kapela Ludowa Furmani; Zespół Tańca Ludowego „Warszawa” AWF i zespół NeoKlez Folk.

Niedziela, 18 sierpnia, od godz. 11.30, kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela, Magnuszew

MUZYKA DAWNA



fot. mat. pras.

Stanisław Dziewior i Wacław Golonka

To już czwarty koncert w ramach XV Legionowskiego Festiwalu Muzyki Organowej. Tym razem wystąpią Stanisław Dziewior (trąbka) i Wacław Golonka (organ). W programie wybrzmia m.in. kompozycje Jeremiaha Clarce'a i G.F. Haendla – Suita na wodzie na trąbkę i organy. Bezpłatne.

Niedziela, 18 sierpnia, godz. 16, kościół Świętego Ducha, ul. ks. J. Schabowskiego 2, Legionowo



I LIGA PIŁKARSKA RADOMIAK INTENSYWNIE

PIŁKA NOŻNA \ Przed piłkarzami Radomiaka intensywny okres. W ciągu najbliższych 8 dni rozegrają trzy mecze. Oprócz sobotniego spotkania z Wartą Poznań (godz. 18) drużynę w przyszłym tygodniu czeka kolejny domowy mecz z GKS Jastrzębie (środa, 17.30) oraz wyjazdowe spotkanie z Odrą Opole (sobota, 19.45).

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Zdaniem trenera Legii Aleksandra Vukovicia zespół gra coraz lepiej | fot. Legia.com/d

Ani słowa o Rangersach

Po dwóch tygodniach przerwy, spowodowanej przełożeniem meczu z Wisłą Płock, kibiców Legii czekają emocje związane z meczem Ekstraklasy. W niedzielę na Łazienkowską przyjeżdża Zagłębie Lubin, które sprawdzi formę wicemistrzów Polski przed meczami IV rundy eliminacji Ligi Europy z Glasgow Rangers.

Artur Szczepanik

Aleksandar Vuković na wczorajszej konferencji prasowej przyznał, że przed meczem nie myśli o tym, ile bramek zespół dotychczas stracił i ile zdobył.

– Musimy przygotować się solidnie, bez wspomniania tego, co już było – wyjaśnił szkoleniowiec. – Wielkich zmian w składzie – w porównaniu z meczem w Atenach – nie będzie, ale nie mówię, że nie będzie ich wcale. Wielu zawodników czeka na swoją szansę i wszystko jest możliwe. Musimy przecież doskonalić to, co dobre i poprawiać to, co funkcjonuje źle. Cieszy mnie, że jestem spokojniejszy, jeśli chodzi o to, jak zawodnicy znoszą granie 90 minut co kilka dni – wyjaśnił.

Vuković przyznał, że w piątek z ekipą trenował Salvador Agra.

– Dzisiejszy trening faktycznie był jego pierwszym z zespołem. Poza drużyną znajduje się William Rémy, Mateusz Praszelić wrócił i jest do dyspozycji, jutro prawdopodobnie wystąpi w meczu rezerw. Niegroźnego urazu nabawił się Ivan Obradović, a Kacpra Kostorza, podobnie jak Williama Rémy'ego, czeka dłuższa przerwa. Również Domagoj Antolić nie jest brany pod uwagę w niedzielę – wyjaśnił.

Vuković powiedział, że do zakończenia niedzielnego meczu z Zagłębiem nie będzie rozmawiał o spotkaniu z Rangers w Lidze Europy.

– Muszę się skupić na ligowym rywalu, który jest bardzo wymagający. Na tym się koncentrujemy. Jesteśmy teraz w takim rytmie, że w najbliższych dniach możemy się przygotować do kolejnego przeciwnika.

W lidze straciliśmy kilka punktów, a mamy świadomość tego, że później jest trudno odrabiać. Każde spotkanie nie jest niewiadomą, a nawet maksymalne zaangażowanie nie zapewnia wygranej. Musimy więc zrobić wszystko, co w naszej mocy, żeby wygrać. To jest najważniejsze – zapewnił.

Poproszony o ocenę zwycięskiego dwumeczu z Atromitosem Vuković nie krył zadowolenia.

– Cieszymy się, że awansowaliśmy do kolejnej rundy eliminacji. Ale nie jesteśmy w euforii... Wszystko jest jeszcze przed nami. Wydaje mi się, że jako drużyna gramy coraz lepiej. To naturalne, że pewne rzeczy się docierają. Chodzi o zrozumienie, które jest coraz lepsze. Od początku sezonu mieliśmy świadomość, że drużyna będzie grała dobrze. Jeśli nadal będziemy tak pracowali, będzie jeszcze lepiej – zakończył trener Legii.

NIE PRZEGAP

5. kolejka PKO Ekstraklasy:
Legia Warszawa
–KGHM Zagłębie Lubin
18 sierpnia (niedziela),
godz. 17.30
Transmisja
w Canal+

PIŁKA NOŻNA

Zagłębie – na Legii jak u siebie

Od powrotu do ekstraklasy w 2015 r. Zagłębie Lubin w sześciu meczach tylko raz przegrało w Warszawie z Legią, a w poprzednim sezonie strzeliło tu w sumie pięć goli. W niedzielę mecz nr 7.

Jedyną porażkę Zagłębie od powrotu do ekstraklasy w 2015 r. poniosło w sezonie 2017/18 (1:2). Jednak poza tym meczem lubinianie radzili sobie w stolicy doskonale, bo aż trzy razy wygrali i dwa spotkania zakończyły się remisem. W poprzednim sezonie w pierwszej kolejce Zagłębie wygrało 3:1, a w ostatniej zremisowało 2:2, tracąc gola w 90. min.

Pomocnik Zagłębia Filip Starzyński cytowany na oficjalnej internetowej stronie klubu z Lubina stwierdził, że chociaż wyniki w Warszawie ostatnio były korzystne, to każdy z meczów bardzo trudny.

– Musieliśmy grać twardo i cały czas być na najwyższych obrotach. W kontekście niedzielnego meczu te spotkania ni go zrealizować – dodał. – Nie spodziewamy się, że Legia będzie zmęczona po podróży i meczu w Grecji. Zawsze będziemy patrzyli na swoją grę i to, jak my chcemy grać przy Łazienkowskiej. Wiadomo, że tam są zawsze trudne mecze. Jest to klub utytułowany, dodatkowo ma duże wsparcie z trybun. Gra się tam ciężko. To nie jest ważne, czy Legia gra mecz co trzy dni czy raz w tygodniu. Nastawiamy się na twardą grę i liczymy na trzy punkty – skomentował Starzyński.

Zagłębie w Warszawie powinno zagrać w najsilniejszym składzie z Patrykiem Szyszem w podstawowej jedenastce. Młody napastnik w tym sezonie zdobył dwa gole, a swoje go pierwszego w ogóle w ekstraklasie strzelił w ostatnim meczu poprzedniego sezonu z Legią przy ul. Łazienkowskiej.

Zagłębie w Warszawie:
sezon 2015/16 Legia–Zagłębie 2:2
sezon 2016/17 Legia–Zagłębie 2:3
sezon 2017/18 Legia–Zagłębie 0:1, Legia–Zagłębie 2:1
sezon 2018/19 Legia–Zagłębie 1:3, Legia–Zagłębie 2:2

(paw)